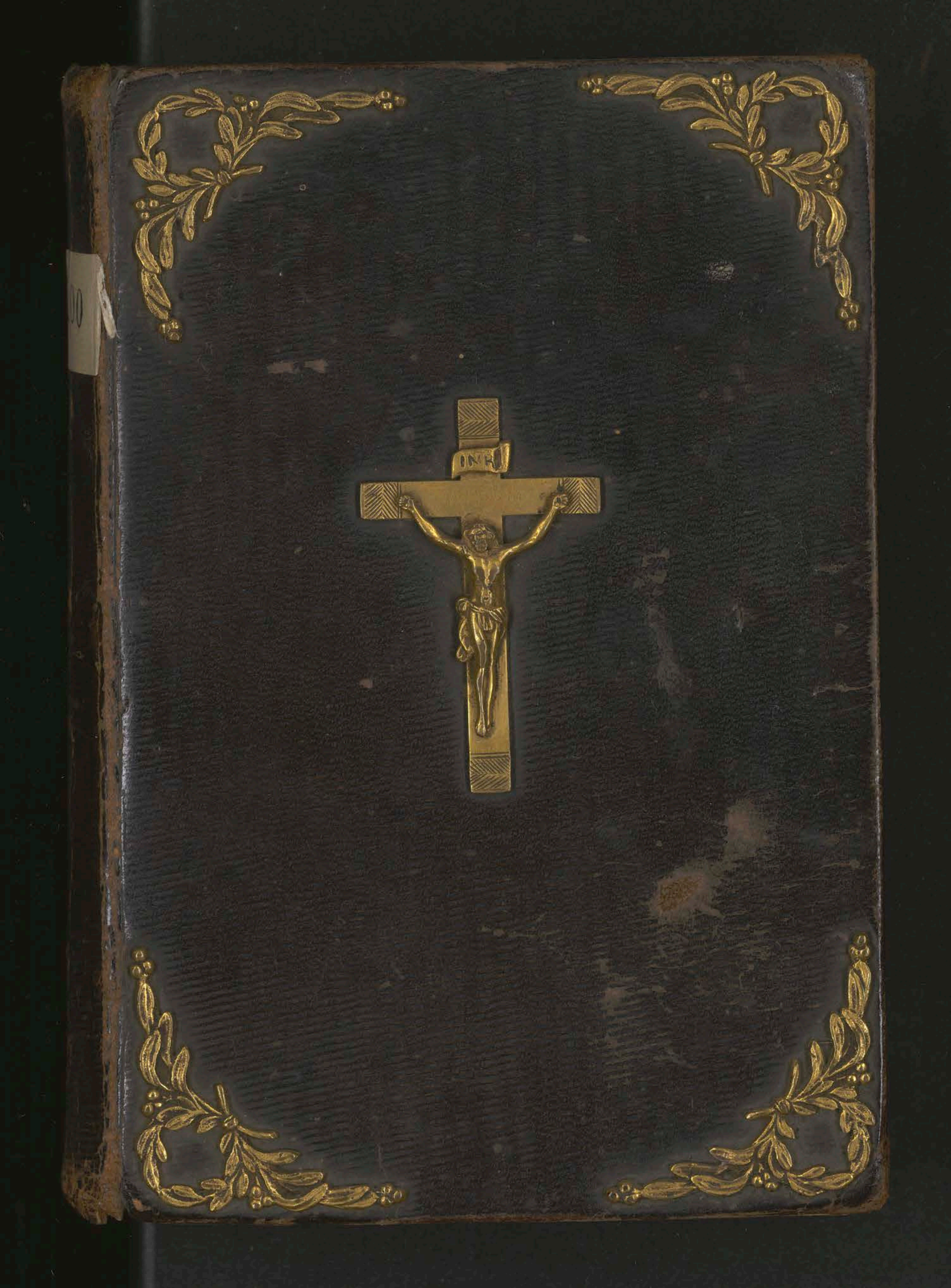
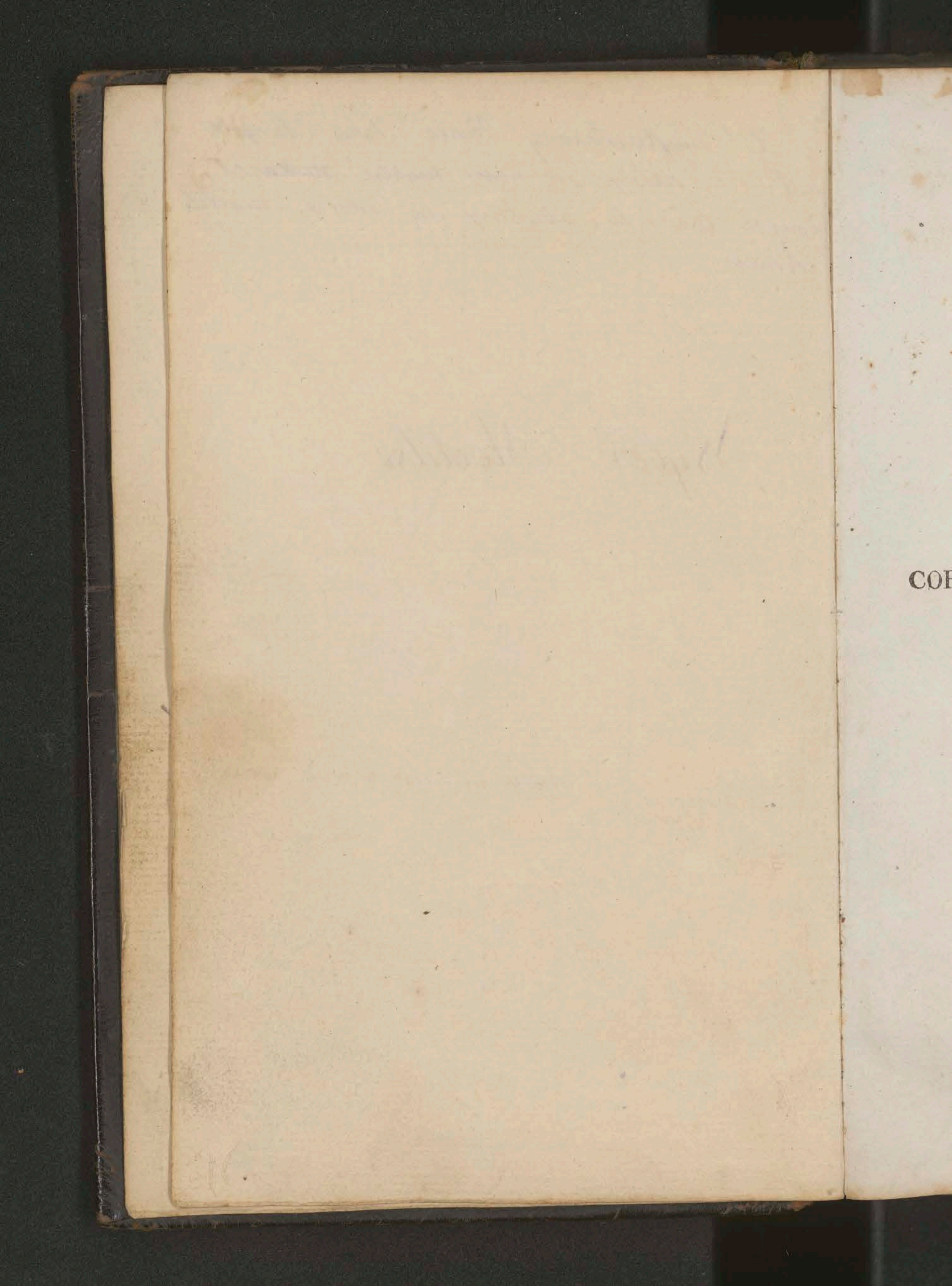


O! naykłaskawszy Panie Jezu Chryste i Boże, któryś się nam modlić wskazał, dayże też i to, abyśmy się dobrze modlili. Amen. —

Wybór Modlitw.

Modlić się — iest to mieć nadzieję.



Część pierwsza. — I

Wyiątki
z innych Pisarzy.

JOZ. DYON. MINASOWICZA

PIENIA NABOŻNE

NA

COROCZNE TAJEMNIC SS. OBCHODY

I

MODLITWA PAŃSKA,

HYMN.

PIEŚŃ I.

O PRZYJŚCIU JEZUSA CHRYSTUSA.

NA ADWENT.

Chwila wielka, chwila święta,
w Przedwiecznego woli wszczęta,
przez proroków spodziewana
ma się zpełnić w przyjściu Pana.
Zejdzie słońce bez zachodu,
zstąpi promień do ciemnicy,
gwoli świętéj taiemnicy
wstanie różdżka z Jesse rodu.



Z niéj za sprawą bozkiéj siły,
miły niebu, ziemi miły
kwiat zakwitnie nieodwłocznie,
i Duch święty nad nim zpocznie.
Przyjdzie cnoty panowanie,
dzień nadejdzie odrodzenia,
że się światłem staną cienia —
ŻE SIĘ SŁOWO CIAŁEM STANIE.

Jak rzeczono przed wiekami,
Bóg zamieszka między nami,
serc ofiarę przyjmie w darze,
w niebie Ojca synom wskaże.
W synów świętą miłość wleje,
tym przepuści co kochali,
a imieniem cnót pochwali:
Wiarę, Miłość i Nadzieię.

Przyjdź niebawem, i czekanie
w radość świata przemień Panie!
Wyuczony Twemi słowy,
człek Cię witać będzie nowy;
wzleci z serc wdzięczności pienie
do stóp Twego majestatu,
bo to Bóg co Syna światu
szle na świata odrodzenie.

PIEŚŃ II.

O NARODZENIU CHRYSTUSOWÉM.

Łączcie się ziemie, łącz się niebo całe!
w jednę pieśń łączcie cześć jednę i chwałę;
Boga wśród ludzi powiédzcie zjawienie! —
Ty Boże! poświęć te pienie!

Ten co Aniołów rotom sam przywodzi,
wpośród pasterzy pod strzechą się rodzi;
w dzielnéj prawicy piastując łask mnóztwo,
lubuje sobie ubóztwo.

I co go światów nie obejmą krocie,
w ziemskiéj się córy pomieścił żywocie,
świętym zakonem lud wierny obdarzył,
z niebiosy ziemię zkojarzył.

Boże! któż Tobie w Twych zamiarach zprostał?
Twórca człowieka — człowiekiem'eś został;
z łona wybranéj Twéj Matki-dziewicy
rozsiałeś światło w ciemnicy.

Chwała bądź Tobie, Panie wszego wieku!
iż'eś Ty Bogiem zamieszkał w człowieku,
i że tak było, jak zdawna być miało —
ŻE SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO.

Ty! co zrządziłeś, że w Twe słowo wierzem',
z Ojcem'ś nas złączył synowskiém przymierzem,
spraw, niech gdy nasza godzina uleci,
do Ojca zejdą się dzieci.

PIEŚŃ III.

O ŚMIERCI JEZUSA CHRYSTUSA.

NA POST WIELKI.

Nie ku tajném przybytkom obłąkanym krokiem
z twarzą w ziemię utkwioną trwożna stąpa rzesza,
ni to Bóg już ma grzechy gładzić wód potokiem,
ni go błagać krwią ofiar chce zakon Mojżesza; —
dziś lud Chrystusa do zbawczego krzyża
z świętą pokorą się zbliża.

Na nim Boga Syn żywy, dziedzic wiecznéj chwały,
niebios kapłan najwyższy, prawodawca ziemi,
siebie dając na okup za ród ludzki cały,
pod ciosami swych katów modlił się za niemi.
K'temu to Panu, co królował z krzyża,
świat po zbawienie się zbliża.

Jemu, co rad z ubogą cieszył się prostotą, —
co rzekł: *Wiele ufajcie, wiele wam przebaczę*,
zwał cierpienia zasługą, a nadzieję cnotą; —
Jemu niesie westchnienia, łzy wdzięczności płacze,
Jemu pociechy, smutki swe powierza
plemię nowego przymierza.

Boże Cnót! któż nad Ciebie czynić więcéj zdoła?
Ty'ś pokazał, jak mamy zpełniać cierpień czarę,
z drzewa śmierci brać życie, nieść pod ciernie czoła,
dążyć, walczyć, zwyciężać, z siebie dać ofiarę,
jak ma syn ziemi znaleść Ojca w niebie —
wiemy to wszystko przez Ciebie.

Witaj, święta nauko! Niechaj duch twój bozki
w serca świata całego błogie prawdy leje:
że śmierć życia jutrzenką, snem pielgrzyma troski,
że za mrokiem doliny już na wieki dnieje,
płacz się ostatni w hymn szczęśliwych zmienia,
zpełnia się dzień odkupienia.

PIEŚŃ IV.

O ZMARTWYCHWSTANIU PAŃSKIÉM.

Jak Pan szlubował, tak dopełnił szlubów.
Zabrzmiały harfy Serafów, Cherubów. —
Spiewaj pieśń nowę Chrystusa Kościele!
Pan wiele czynił, a uczynił wiele,
dla ziemi cierpiał, w grobie się położył,
z martwych znów' ożył.

Dobrze Pan mówił: Grobem mi Golgata,
lecz moje państwo nie jest z tego świata;
umrę, a wstanę potęgą wszechwładną,
a z mieczem w ręku czaty na twarz padną,
a nie uwierzą, aż sam w méj osobie
stanę na grobie.

Stanął, i groby w koło niego pękły,
i ziemie drżały i odchłanie jękły,
stanął — i z dziwu stanęła natura,
On, przez którego Jairowa córa
i Łazarz powstał z nieprzebytéj nocy,
wstał o swéj mocy.

Jako'ś Ty powstał, tak w Twe imię Panie!
kto legł w Twéj prawdzie, w Twéj światłości wstanie,
śmierci zwycięzcy otoczą Cię w bieli,
dziedzice życia życie będą mieli;
bo sam'eś Chryste! że jest życie w grobie,
zjścił na sobie.

Ciebie więc proszą dzieci Twe z pokorą:
Co w pocie sieją, niech u Ciebie zbiorą!
Których noc ciśnie, tym niechaj zadnieje!
Niech tam wypocznie, kto tu w trudach mdleje.
Przez Twoje światło, mękę, zmartwychwstanie,
prosim' Cię Panie!

Racz tych co błądzą prawdą Twą kierować,
co walczą mężnie do zwycięztwa prowadź,
burzą miotanych w port przyjmij bezpieczny,
za grobem śmierci daj nam żywot wieczny!
Przez Twoję prawdę, śmierć i zmartwychwstanie
uczyń to Panie!

PIEŚŃ V.

O WNIEBOWSTĄPIENIU PAŃSKIEM.

Raz tylko już Chrystusa noga
ma stanąć między swojemi,
przyjęła ziemia słowo Boga,
Syn Boga nie jest z téj ziemi.

Ku niebu biją woń ółtarze,
cedr głowę dźwiga pod nieba,
do niebios ludzie wznieśli twarze;
i Panu w niebo iść trzeba.

Niech idzie światło do światłości,
niech Syn do Ojca powraca!
Dla ziemi siebie dał z miłości,
za ziemię niebo Go zpłaca.

Wstąpiłeś! — lecz Twa miłość, zgoda
niech Twoję ziemię zasiędzie,
i niechaj — jeden pasterz, trzoda,
i jedna prawda niech będzie.

PIEŚŃ VI.

O ZESŁANIU DUCHA ŚWIĘTEGO.

Aby ziemia Bogiem żyła,
zrozumiała Syna słowo,
Bóg jéj Ducha swego zsyła
i utwarza ziemię nową.

Troje świadczy za nią w niebie:
Ojciec, Słowo i Duch święty,
Każde dało udział z siebie
bezprzykładny, niepojęty.

Ojciec ztworzył z wieków łona,
Syn ją kochał niezkończenie;
dwakroć z niebem już złączona
bierze Ducha poświęcenie.

Oto niebios kapłan wielki
z niewygasłych swych ołtarzy
zpuszcza płomień na twór wszelki,
ziemię chrztem światłości darzy.

Duchu święty! łaską Twoją
niech nas czyszczą Twe płomienie,
mowy w jednę mowę zpoją,
ludy w jedne zgromadzenie!

Niechaj umysł, niech pierś nasza
darów bozkich D u c h a strzeże,
iskry Niebios nie przygasza,
z światłem trzyma swe przymierze!

PIEŚŃ VII.

O BŁOGOSŁAWIONÉJ MATCE-PANNIE MARYI

NA DNI JÉJ CZCI POŚWIĘCONE.

Dominus possedit me in initio, antequam quidquam faceret a principio.

LECT. LIB. SAP.

Boga-Twórcy, co i Ciebie ztworzył,
bozka rodzico-dziewico!
arko! w któréj Pan swe cuda złożył,
Słowa żywego świątnico!

Na początku, przed wiekami wszemi
Bóztwo przy Tobie już było,
nim trysnęły piérwsze zdroje z ziemi,
słońce dzień piérwszy świéciło.

Byłaś z Panem gdy zapalał zorza,
sycił powietrzem przestrzenie,
góry sadzał, ważył w dłoniach morza,
stawiał niebieskie sklepienie.

Na Libanie jako cedr wyrosłaś,
stałaś jak cypres w Syonie,
w Kades palmy świetny wieniec niosłaś,
w Jerycho miałaś róż wonie.

Twoim głosem zgodne słońc jest granie,
kwiecie wiosenne — uśmiechem,
wieczna miłość — Twoje przykazanie,
życie — jest Twoim oddechem.

Lecz nad wszystkie twory Boga-Pana
lube Ci dzieci człowieka;
tysiącami szlą Ci modły z rana,
wszystkim Twa starczy opieka.

Ty's nadzieją, Ty pociechą, zdrowiem,
łask nieprzebranych krynicą,
Ciebie wielbim' choć Cię nie wysłowiem',
bozka rodzico - dziewico!

VIII.

MODLITWA PAŃSKA.

HYMN.

Ty! któryś słowem z nocy światło stworzył,
co'ś życie w ziemie, w morza, w nieba włożył;
oto Twe dzieci modlą się do Ciebie:
Ojcze nasz wieczny! który jesteś w niebie.

Czołem uderzcie, ztworzone natury!
nieba i ziemie łączcie wasze chóry,
gdzie anioł, człowiek, robak, słońca, zdroje —
razem śpiewają: Swięć się Imie Twoje!

Owe królestwo Prawdy, Swiatła, Cnoty,
gdzie prysną więzy błędu i ciemnoty,
w ogniu miłości zpłoną niepokoje, —
te to, prosimy, przyjdź królestwo Twoje!

Kiedy nas łudzi zmysłów obłąkanie,
Ty kieruj sercem, rządź rozumem Panie.
Jeżeli Ciebie mamy być godnemi,
bądź wola Twoja w niebie i na ziemi!

Wszystko co żyje Twoje żywią dłonie,
skała kwiat karmi, pszczółkę kwiatów wonie;
i nam, Opatrzny! dajesz co potrzeba,
DAJ NAM I DZISIEJ POWSZEDNIEGO CHLEBA!

Jeżli namiętność porwie ślepa wodze,
jeżli na ostréj padnie człowiek drodze;
sądź nas jak Ojciec sądzi swoje syny,
ODPUŚĆ, JAK BRACIOM ODPUSZCZAMY WINY!

Słabe jest ciało, a sił cnocie trzeba,
już i aniołów wyrzucały nieba;
i człek usterknie ułomne stworzenie,
więc ODWIEDŹ OD NAS ZŁEGO POKUSZENIE!

Twojém niech prawem nieba, ziemie stoją!
Swiatłość Twą szatą, Prawda drogą Twoją,
Ty'ś Bóg jedyny, więc najwyższy Panie!
ZBAW NAS OD ZŁEGO, I TAK NIECH SIĘ STANIE.

Twojém niech prawem nieba, ziemie stoją.
Światłość Twą szatą, Prawda drogą Twoją.
Tyś Bóg jedyny, więc najwyższy Panie!
ZBAW NAS OD ZŁEGO, I TAK NIECH SIĘ STANIE.

Jeźli namiętność porwie ślepo wodza,
jeźli na ostréj ścieżce człowiek drodza;
sądź nas jak Ojciec sądzi swoje syny,
ODPUŚĆ, JAK I BRACIOM ODPUSZCZAMY WINY!

Słabe jest ciało; a siły cnocie trzeba,
już i aniołów wyrzucały nieba;
i całek usterknie ułomne stworzenie,
więc ODWIEDŹ OD NAS ZŁEGO POKUSZENIE!

PIEŚŃ IX.

PROŚBA ZA KRÓLA.

Co'ś go nam dał,
zachowaj króla Panie!
my wierni jego niesiem' to błaganie:
zachowaj tego co'ś dał.

Ma króla lud,
ma przezeń rząd i prawa
i mową ojców ojców cześć wyznawa.
Zachowaj króla i lud.

Zechciéj a król
Twą siłą będzie silny,
Twą łaską łaskaw', światłem Twém niemylny,
Zechciałeś — taki iest król.

Ty'ś go nam dał,
zachowaj króla Panie!
my wierni jego niesiem' to błaganie:
zachowaj tego co'ś dał.

ALOIZEGO FELIŃSKIEGO

PIENIA

PRZY

MSZY ŚWIĘTÉJ;

Modlitwy Kapłańskie przy tymże Obrzędzie.

I.

Kyrie.

Na stopniach Twego upadamy tronu,
potężny Sabaoth, wiekuisty Boże!
jaka'ż ofiara milszą Ci bydź może
nad tę ofiarę Chrystusa zakonu.

Przy niéj do Ciebie lud podnosi pienie;
niech go łaskawie Twa dobroć wysłucha!
Wléj w serca nasze pobożności ducha,
i obróć na nas ojcowskie wejrzenie.

Niech ta ofiara w niebieskie podwoje
wzniesie się z pieniem i kadzideł wonią!
niech łzy pokuty od kar nas uchronią,
i ubłagają miłosierdzie Twoje.

Już nie obrzędem dawnego kościoła
krew na ołtarzach leje się bydlęca;
lecz Syna Twego Twój lud Ci poświęca,
a tak nas z Ojcem Syn pojednać zdoła.

II.

Gloria.

Tobie cześć, Tobie chwała, Ojcze Boże!
co'ś stworzył wszystkie rzeczy i rządzisz wszystkiemi
odwróć od nas, co pokój duszy mieszać może,
i spraw niech pokój zakwitnie na ziemi.

Ty! Boże, Synu Boga, co'ś nowém przymierzem
dzieci z ojcem i ziemię z niebiosy zjednoczył,
Ty, któryś za ród ludzki krew swoję wytoczył,
okryj nas Twojéj opieki puklerzem.

I Ty! który jękami strapionych dotknięty,
raczysz, srogę sumnienia uśmierzając wojnę,
lać niebieskie pociechy w serca bogobojne,
przyjm cześć i dzięki, Boże Duchu święty.

III.

Przed Ewangelją.

Powstańcie ludy na głos niebios Pana,
niech ziemia cała milczenie zachowa!
oto Bóg żywy, przez usta kapłana,
odwiecznéj prawdy głosić będzie słowa.

O Ty! którego dzieła niepojęte
uwielbia wszelkie żyjące stworzenie,
oczyść me serce, by Twe prawdy święte
znalazły we mnie godne schronienie.

IV.

Credo.

Wierzę w Boga jednego, Twórcę nieba, ziemi,
wszystkich oku widomych i tajnych istności.
I w Syna zrodzonego przed wieki wszystkiemi,
Jezusa, Boga z Boga i światło z światłości.

On z Maryi dziewicy i Ducha wcielony,
zstąpił z niebios, był człekiem, a miał Bóztwo w sobie,
i pod pontskim Piłatem za nas umęczony,
umarł dla dobra ludów i spoczywał w grobie.

Z martwych wstał dnia trzeciego podług pism prawdziwych,
wstąpił w niebo i zasiadł na Ojca prawicy,
a ztamtąd przyjdzie sądzić umarłych i żywych;
nie będzie państwa Jego końca ni granicy.

Wierzę w Ducha świętego, który sam pochodzi
od Ojca i od Syna, co w nas żywot rodzi,
równy im w bóztwie, równą z nimi cześć odbiéra,
On przez usta proroków skrytości otwiéra.

Wierzę w Kościół powszechny wiarą niezachwianą,
wierzę w chrzest i pokutę za grzechów obmycie,
wierzę, iż z grobów swoich umarli powstaną,
wierzę, iż w nowym świecie nowe wezmą życie.

V.

Offertorium.

U nóg świętych ołtarzów Twych upokorzeni,
ofiarujem' Ci Boże dar chleba i wina,
który się wkrótce słowy kapłana zamieni
w prawdziwą krew i ciało Boga Twego Syna.

Z głębokiém tajemnicę tę święcim' uczczeniem,
która w nowym zakonie zpełnia zakon stary,
tajemnicę, co gruntem jest Chrystusa wiary,
rękojmią łaski niebios i świata zbawieniem.

VI.

Sanctus.

Swięty! Swięty! Swięty!
władca zastępów, Pan Bóg niepojęty.
Pełne jest niebo, pełen jest świat cały
jego potęgi i chwały.
Zabrzmijcie góry i morskie odmęty,
i wy narody jednozgodném pieniem
śpiewajcie wiecznie: Swięty! Swięty! Swięty!

VII.

Agnus Dei.

Padajcie ludy, uniżcie się trony,
przed śmiertelników okiem utajony,
pod postaciami wina i chleba
Bóg zstąpił z nieba.

Baranku boży, zbawco Twego ludu!
uczyń godnymi nas nowego cudu,
wstąp w nas, naszemi władnij sercami,
i mieszkaj z nami!

VIII.

Na benedykcję.

Błogosław, Boże, Twojemu ludowi,
przyjm tę ofiarę czci i dziękczynienia,
niech Twoja łaska ducha w nas odnowi,
i utoruje drogę do zbawienia.

Wzbudź miłość cnoty, wzbudź w nas żal za grzechy,
pokutującym okaż Ojca litość,
w serca strapionych wléj święte pociechy,
i daj nam zgodę, pokój i obfitość.

Modlitwy Kapłańskie

Przygotowanie do Mszy.

Antifona

Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo Rodziców naszych, i nie racz nas karać za grzechy nasze. —

Psalm 83.

Jakże są wdzięczne przybytki twe Panie!
W przysionku twoim ustaie ma dusza,
Do ciebie moie iedyne żądanie,
Serce i ciało całe mi się wzrusza. —
Wróble maią dom, gniazda gołębice,
Gdzieby z swoiemi chować się pisklęty.
Ja wzdycham do twey Boże moy świątnice.
Tyś mi ieden Król, tyś mi ieden święty.
Szczęśliwy kto w twoim domu mieszka Panie!
Pochwały twoie wiecznie wyśpiewuie,
W tobie ma iedyne swe poratowanie,
I los swóy cały na ziemi kieruie.
Takiemu pewnie Bóg poblogosławi,
Z cnoty do cnoty łatwo się przeniesie;
Taki gdy nogą na Syonie stawi
Jemu widocznie sam Bóg pokaże się.
Wysłuchay Boże wołania moiego,
Wszakże się zawsze zastawiałeś za nas,
Chciey poyrzeć na twarz pomazańca twego,
Zrób to dla niego ieżeli nie dla nas. —
Nad tysiąc indziey, lepszy dzień w twey Sieni!
Ja wolę w domu twoim mieszkać Panie,
W niskim gdzie kącie, niżli na przestrzeni
Trzymać się, gdzie iest bezbożnych mieszkanie.

Bo Pan iest ieden co nu litość miła,
On ieden prawdę nieskończenie lubi!
Jego to łaska tylu wystawiła,
I nim się tylko, kto iest sławny, chlubi. –
Tym którzy chodzą niewinności drogą
Dobra doczesne w obfitości mnoży;
Każdemu będzie człowiekowi błogo
Który w nim tylko nadzieię położy. –
Chwała Oycu i Synowi i Duchowi Swiętemu
iak była na początku, i teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.

Psalm 84.

O to czas Panie przyszedł pożądany,
Gdy błogosławisz twóy lud ukochany,
Kończysz niewolę Plemienia całego
Jakóbowego.
Odpuściłeś nam nasze nieprawości,
Pokryłeś swoiem miłosierdziem złości,
Twóy sprawiedliwy gniew zaspokoiony
Na wszystkie strony. –
Chciey nas twą łaską na zawsze okrywać,
Twoięcey na nas nigdy się nie gniewać,
Gniewem którym ty nienawykł do wieka
Karać człowieka.
Ty nas ożywić masz nędzą zmorzone,
Ty uweselić w smutku zanurzone,
Okaż twą litość niechay łaskę znamy
Którey czekamy. –
Ale na cóż mi prośba Pana litości?
On sam wie lepiey iak nas ma obrócić,
Chciey my go słuchać, a on zawsze powi
Pokóy ludowi. –

Tym, którzy będą życia niewinnego,
Tym, którzy z serca garną się do niego,
Co go się boją, przemieszka z takiemi
Sława na ziemi.
Litość i prawa zeydą się umyślnie,
Z sprawiedliwością pokoy się uściśnie,
Prawdę da ziemia; sprawiedliwość z góry
Spuszczą nam chmury.
Pan da dostatek, i ziemia bogata,
Przyniesie ludziom nayobfitsze lata,
A sprawiedliwość, gdzie on stąpi, wszędzie
Obok z nim będzie.
Chwała Oycu i Synowi, i Duchowi Świętemu
Jak była na początku, i teraz, i zawsze,
i na wieki wieków. Amen.

Psalm 85.

Nakłoń twego ucha Panie!
Wysłuchay mnie w nędznym stanie,
Strzeż moię duszę od zgonu
Ja twego strzegę zakonu. —
Niech twóy sługa ocalenie,
Co w tobie kładzie nadzieię,
Zlituy się dla twoiey chwały!
Wołam na ciebie dzień cały.
Pociesz twego sługę proszę,
Do ciebie ia ręce wznoszę;
Pan móy słodki litość miewa
Dla każdego co go wzywa. —
Chciey mnie wysłuchać co prędzey,
Wszakże kiedym bywał w nędzy,
Prosiłem Cię iakom umiał,
Jzawsześ mnie wyrozumiał. —
Obcych Bogów próżna chluba,
Niemasz nad Boga Jakóba!

Który z nich to zrobić może
Czegoś ty dokazał Boże?
Narody przez Cię stworzone,
Przed twoim tronem nachylone
Przyidą Cię chwalić z twoim ludem
Boś wielki sam słyniesz cudem
Wiedź mnie Panie w twoię drogę;
Ścieszką praw twoich chodzić mogę;
Niech me serce radość poi,
I niechay się ciebie boi.
Wyznam cię, móy wieczny Boże,
Co mi serce stanąć może;
Śpiewać będę bez kończenia
Chwałę twoiego imienia.
Bo litością twoią długą;
Wsławiłeś się nad twoim sługą;
Bronisz od śmierci straszliwey,
Że do tych czas iestem żywy.
Boże! zbrodzień na mnie godzi
Mnóstwo mężnych za mną chodzi;
Czemuż niechcą wspomnić na to,
Że ty iesteś ich odpłatą?
Boże! zawsze litościwy,
Lubiący prawdę, cierpliwy,
Tylkoć spoyrzeć na mnie trzeba
Litość mnie ogarnie z nieba.
Odday rząd namazanemu
Słudze twemu niegodnemu,
Ocal, podług obietnicy,
Syna twoiey niewolnicy.
Day mi znak, niechay go widzą
Wszyscy, co mnie nienawidzą;

Że iesteś przy mnie otwarcie,
Pociecho moia i wsparcie!
Chwała Oycu i Synowi etc.

Psalm 115.

W zapędzie myśli tak mi się zdało,
Wyrokazam się ustami memi,
Gdy to na ludzi wyznaie śmiało,
Że każdy człowiek kłamca na ziemi.
Jednemu Bogu wierzyć przystoi;
Któremu cóż więc za iego dary
Oddam? Kielich mu wdzięczności moiey
Przy wzywaniu go posilę w ofiary.
Śluby mu w oczach ludu całego
Wypełniać będę; tak zgon mój w czasie,
Jako wiernego sługi Boskiego,
Przed obliczem mu kosztownym zda się.
O Panie! iam iest sługa twóy stały
Syn niewolnicy, twoy plemienia;
Tobie ia oddam ofiarę chwały,
I twego będę wzywać imienia
Śluby mu w oczach ludu całego
Oddawać będę, i w iego sieni,
I w środku iego miasta świętego
Żeśmy dobrocią iego zbawieni.
Chwała Oycu i Synowi e.t.c.

Psalm 129.

Z głębi do ciebie wołałem Panie!
Panie wysłuchay me modły
Uszu twoich na me nakłoń wołanie,
Srogie mi troski dobodły.
Jeżeli zważać nasze masz złości,
Panie! któż tobie wytrzyma?

Aleś ty łaskaw! pańskiey litości
Chwieni czekam oczyma.
Według słów Pańskich czekam pomocy
Ufaiąc w łasce nieźmierney:
Od ranney straży do późney nocy,
Niech ufa w Bogu lud wierny.
Bo litowanie nie iest mu nowe,
Chojny iest okup u niego;
On dobry! dzieci Izraelowe.
Wybawi z grzechu wszelkiego.
Chwała Oycu i Synowi etc.

Antifona.

Nie racz pamiętać Panie! na występki na:
:sze, albo Rodziców naszych, i nie racz nas
karać za grzechy nasze. —

Kyrie eleyson
Chryste eleyson
Kyrie eleyson. —

Pacierz

z Ewang: S. Mateusza Roz: 6.
z wiersza 9. do 14.

Oycze nasz ktoryś iest w Niebiesiech, święć
się Imię twoie, przyydź królestwo twoie,
bądź wola twoia; iako w niebie tak i na
ziemi. Chleba naszego powszedniego day nam
dzisiay i odpuść nam nasze winy, iako i my
odpuszczamy naszym winowaycom
V. I nie wódź nas na pokuszenie
R. Ale nas zbaw ode złego

z Psalmu 40. wiersz 5.

V. . . . . Jam rzekł.
Ulituy, Panie móy, uliuy nademną litości,
R. Uzdrów duszę, która zna do siebie swe złości.

z Psalmu 89. w. 13.

V. Pókiż do Ciebie mamy ręce wznosić!?
R. . . . . Day się przeprosić.

z Psalmu 32. w. 22.

V. Niechay, Panie, twą litość nad sobą poznamy
R. Tak iako w Tobie nadzieię mamy.

z Psalmu 131. w. 9.

V. Niechay Cię ten twoi w pobożności odziani
R. . . . . Chwalą kapłani.

z Psalmu 18 z wiersza 13.

V. Od taynych złości oczyść mnie móy Panie

z tegoż Psalmu z wier. 14.

R. J cudze grzechy daruy słudze twemu.

z Psalmu 101. wiersz 2.

V. Słuchay móy prośby Boże litościwy
R. Niechay Cię głos móy dojdzie tęskliwy.

z Ruty roz. 2. wiersza 4.

V. Pan z wami
R. J z duchem Twoim.

Módlmy się

Nakłoń ucha dobroci twoiey, nayłaskawszy Boże na prośby nasze, i łaską Ducha świętego oświeć serca nasze, abyśmy twoie taiemnice godnie sprawować, i ciebie wieczną miłością kochać zasłużyli. —

Boże, który wszelkie serca, i wszelką wolą przenikasz, i przed którym żadna się nieukryie

taiemnica; przez wołanie Ducha Swiętego, oczyść myśli serca naszego, azebyśmy cię doskonale miłować i godnie chwalić zasłużyli.

Zapal ogniem Ducha Swiętego nerki nasze i serca nasze Panie, azebyśmy ci czystym ciałem służyli i czystym sercem Tobie się podobali. —

Myśli nasze, prosiemy Panie, niech Duch święty, który od Ciebie pochodzi, oświecić raczy, i niech naprowadzi na wszelką prawdę, iako nam Syn Twóy przyobiecał. —

Niech nam na pomoc przybędzie, prosiemy Panie, moc Ducha Swiętego: któraby i serca nasze łaskawie oczyściła, i od wszelkich broniła przeciwności.

Boże! któryś serca Wiernych twoich Ducha Swiętego oświeceniem nauczył, day nam w tymże Duchu dobrze rozumieć, i z iego pociechy zawsze się weselić.

Sumienia nasze, prosiemy Panie nawiedzaiąc oczyść, azeby przychodzący Syn twóy Pan nasz Jezus Chrystus gotowe sobie w nas znalazł mieszkanie. który z Tobą żyie i króluie w iedności Ducha świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków, Amen. —

Porządek zwyczayny Mszy. —

Kapłan stoiąc u ostatniego stopnia Ołtarza
wraz z służącemi mówi: —

W Imię Oyca, i Syna, i Ducha Świę-
tego. Amen. —

Antifona z Psalmu 42. wiersz 5.

Kapłan Wniydę do Ołtarza Bożego. —
Służący Do Boga, który uwesela młodość moię.

Psalm 42.

K. Rozsądź Mnie Boże! poznay mą sprawę,
Którą mam z ludem niebożnym,
Od człeka złego ratuy mą sławę,
Wyrwiy ramieniem twoym możnym.
S. Boś ty mi bóstwem, siłą mey nadziei;
Czem Mnie odpychasz grzesznika?
I czemuż smutkiem przeięty chodzę,
Kiedy Mnie wróg móy dotyka?
K. Pokaż swe światło i prawdę swoię,
Za którą idąc zbłąkany,
Wstąpiłem kiedyś na górę twoię,
Doszedł przybytków twoych ściany.
S. A tak przed Ołtarz twóy wniydę Panie,
Coś mey pociechą młodości;
K. Lutnia ci nocy ma nieprzestanie,
Pieśni wieczney Twoiey litości.
Cożś móy smutek w mym sercu nosze?
Duszo! dość tego trwożenia;
S. Mey ufności, usrzeć ią go uproszę,
On Bogiem mego zbawienia. —
K. Chwała Oycu i Synowi i Duchowi Świętemu.
S. Jaka była na początku i teraz, i zawsze
i na wieki wieków, Amen. —

Antifona powtarza się.

K. Wnijdę do Ołtarza Bożego;

S. Do Boga, który uwesela młodość moię.

(: We wszystkich Mszach żałobnych, i we wszystkich Mszach poczawszy od niedzieli 6tey Postu aż do Wielkiey Soboty Psalm 42. cały opuszcza się, i niemówi się ani Chwała Oycu. ani się powtarza Antifona. —

Daley Kapłan żegnaiąc się mówi:)

z Psalmu 123. wiersz 8.

K. Wspomożenie nasze ✝. w Imieniu Pańskim.

S. ... Który słowem niebo zbudował, I żyzney ziemi krąg ugruntował.

Potem Kapłan nachylony mówi:

Confiteor.

Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu, błogosławioney Maryi zawsze dziewicy, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym, i wam Bracia, iżem zgrzeszył bardzo, myślą, mową i uczynkiem (: tu trzy razy kapłan bie się w piersi; mówiąc:) moia wina, moia wina, moia bardzo wielka wina. Dla tego proszę błogosławioney Maryi zawsze dziewicy, błogosławionego Michała Archanioła, błogosławionego Jana Chrzciciela, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i was Bracia, abyście się modlili za mną do Pana Boga naszego.

S. Niech się zmiłuie nad Tobą, Wszechmocny Bóg, i odpuściwszy grzechy twoie, niech cię doprowadzi do ziemskiego a potem do żywota wiecznego. wieczney oyczyzny

K. Amen
S. Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu, błogosławioney Maryi zawsze Dziewicy, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym i Tobie Oycze, żem zgrzeszył bardzo myślą, mową i uczynkiem /:tu trzy razy biią się w piersi mówiąc:/ moia wina, moia wina, moia bardzo wielka wina. Dla tego proszę błogosławioney Maryi zawsze dziewicy, błogosławionego Michała Archanioła, błogosławionego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i ciebie Oycze, abyś się modlił za mną do Pana Boga naszego. —
K. Niech się zmiłuie nad wami wszechmocny Bóg, i odpuściwszy grzechy wasze, niech was doprowadzi do żywota wiecznego,
S. Amen.
K. Zbaw, rozgrzesz ✝. i odpuść nam wszechmocny i miłosierny Boże grzechy nasze.
S. Amen. —

z Psalmu 84. wiersz 7. i. 8.

K. Ty nas ożywić masz nędzą zniszczone,
S. Ty uweselić w smutku zanurzone;
K. Okaż twą litość! . . . .
S. . . . . niechay łaskę znamy
Którey czekamy. —

z Psalmu 101. wiersz 2.

K. Słuchay mey prośby, Boże litościwy!
S. Niechay Cię głos móy dosięże tęskliwy. —

z Ruthy rozdz: 2. wiersz 4.

K. Pan z wami.
S. I z duchem twoim. —

K. Módlmy się.

/:idąc Kapłan do Ołtarza mówi:/

Oddal od nas prosiemy Panie nieprawości, nasze, abyśmy do świętego świętych czystym umysłem wnijść zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen.—

Prosiemy cię Panie przez zasługi Świętych których zwłoki tu są: /: całuie Kapłan portatil na Ołtarzu stoiący:/ i wszystkich świętych: abyś odpuścić raczył wszystkie grzechy moie. Amen.

/: stoiąc kapłan na prawym rogu Ołtarza czyta ze Mszału, przeżegnawszy się:

+ Introit.

który stosownie do każdey odmienia się uro: czystości. Skończywszy Kapłan Introit, stoiąc u środka Ołtarza na przemiany z służącemi mówi:/

K. Kyrye Eleyson.
S. Kyrie eleyson.
K. Kyrie eleyson.
S. Chryste eleyson
K. Chryste eleyson.
S. Chryste eleyson.
K. Kyrie eleyson
S. Kyrie eleyson.
K. Kyrie eleyson.

/:potém sam Kapłan mówi:/

Gloria.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi po= koy ludziom dobrey woli. Chwalemy cię, bło= gosławiemy Tobie, kłaniamy się tobie, wiel= biemy Cię, dziękuiemy Tobie, dla wielkiey chwały twoiey, Panie Boże, Królu Niebios Panie, Oycze Wszechmogący, Panie Synu Jedno=

rodzony, Jezu Chryste, Panie Boże, Baranku Bo=
ży, Synu Oyca Przedwiecznego, który gładzisz
grzechy świata, zmiłuy się nad nami; który gła=
dzisz grzechy świata przyimiy prozbę naszę;
który siedzisz na prawicy Oyca, zmiłuy się
nad nami, albowiem ty sam tylko ieden swięty,
sam ieden Pan, sam ieden naywyższy, Jezu
Chryste ✠ z Duchem swiętym w chwale Boga
Oyca, Amen. —
/: kiedy się niemówi gloria na swoim się mieyscu
powie. — Obraca się potem Kapłan do ludu
i mówi: /
z Xiąg Ruty roz: 2. wiersz 4.
K. Pan z wami
S. J z duchem Twoim.
K. Módlmy się. —
/: czyta Kapłan ze Mszału stojąc na prawym
rogu Ołtarza:

Modlitwy

które się odmieniaią stosownie do Uroczystości,
po każdey kończącey się Modlitwie gdy Ka=
płan mówi = przez wszystkie wieki wieków = odpo=
wiadaią
S. Amen.
Gdy Kapłan skończy Modlitwy czyta po nich

Lekcya

odmieniaiąca się stosownie do Uroczystości,
po którey odmowieniu lub odspiewaniu mówią:/
S. Bogu dzięki.
/: potem Kapłan czyta

Gradual.

który także na każdą odmienia się Uroczystość;
a po przeczytaniu którego, służący przynosi Mszał
na lewy róg Ołtarza, a Kapłan stanąwszy u

środka Ołtarza nachylony mówi:/

Oczyść Serce moie i usta moie Wszechmogący Boże, któryś usta Izaiasza proroka kamykiem oczyścił ognistym, tak racz mnie z zacney litości twoiey oczyścić, abym Świętą Ewangelią twoią godnie mógł opowiadać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Racz Panie błogosławić. Pan niech będzie w sercu moim i w ustach moich, abym godnie i przystoynie opowiadał Ewangelią iego. Amen.

/: w Mszach żałobnych = Racz Panie błogosławić etc. opuszcza się. — Idzie kapłan do Mszału na lewy róg Ołtarza i mówi:/

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

K. ✝ Z Ewangelii Świętey według Świętego N.

/: tu się wymawia imię tego Ewangelisty z którego się Ewangelia czyta:/

S. Chwała Tobie Panie.

/: potem kapłan czyta

Ewangelia —

która się odmienia stosownie do każdey Uroczystości, a po skończeniu którey służący mówią:/

S. Chwała tobie Chryste.

/: potem kapłan całuiąc Ewangelią mówi:/

K. Przez słowa świętey Ewangelii niech będą zgładzone nasze winy.

/: przyszedłszy kapłan do środka Ołtarza mówi:/

Credo.

Wierzę w Boga iednego, Oyca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i ziemi, i wszystkich widomych i niewidomych rzeczy. I w iednego Pana Jezusa

Chrystusa, Syna Bożego iednorodzonego, i z Oyca
narodzonego przed wszystkie wieki, Boga z Boga,
światłość z światłości, Boga prawego, z Boga pra-
wego, narodzonego, niestworzonego, spółistotnego
z Oycem, przez którego wszystko iest uczynione i
który dla nas ludzi y dla naszego zbawienia zstąpił
z niebiosów, i wcielony iest /: na te słowa kapłan przy-
klęka :/ z Ducha Świętego w żywocie Maryi Pan-
ny, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowan iest dla
nas pod Pontskim Piłatem, i pogrzebion iest, i
zmartwychwstał trzeciego dnia, według tego, iako
w pismie przepowiedziano było. I wstąpił na nie-
biosa, siedzi na prawicy Oyca. I znowu ma przyiść
w chwale sądzić żywe i umarłe, którego Króle-
stwa końca nie będzie. I w Ducha Świętego Pana
i ożywiciela, który z Oyca i z Syna pochodzi,
który z Oycem i Synem razem pokłon i chwałę
odbiera, który mówił przez Proroków. I w ieden
Święty, Katolicki i Apostolski Kościół. Wyznaię ie-
den Chrzest na odpuszczenie grzechów, i oczekiwam
zmartwychwstania umarłych ✠ i żywota przy-
szłego wieku, Amen.
/: kiedy się nie mówi Credo na swoim powie się nie prze-
-obróciwszy się do ludu mówi kapłan :/
K. Pan z wami.
S. I z duchem Twoim.
K. Módlmy się.
/: czyta kapłan ze Mszału :/

Offertorium

/: które się odmienia na każdą Uroczystość: po odczyta-
niu którego, czyni kapłan w następuiących słowach :/

Ofiarowanie Chleba.

Raczże przyiąć święty Oycze Wszechmogący, wieczny
Boże tę niepokalaną ofiarę, którą ia niegodny sługa
twóy ofiaruię Tobie Bogu moiemu żywemu i
prawemu, za niezliczone grzechy, zgorszenia, i nie-
dbalstwa moie, i za wszystkich tu przytomnych,

iako też i za wszystkich prawowiernych Chrześcian
żywych i umarłych, aby im i mnie pożyteczna
była do zbawienia na żywot wieczny, Amen.
/: kapłan nalewa do Kielicha wino i wodę,
a biąc wodę żegna ią i mówi:/
Boże ✠ któryś naturę ludzką darami twoie-
mi nad inne dzieła wywyższoną dziwnie stwo-
rzył, a dziwniey ieszcze naprawił, uczyń nas
przez tey wody i wina taiemnicę, uczestnikami
Bóstwa tego, który z naturą naszą złączyć się
raczył Jezus Chrystus syn twóy, Pan nasz, który
z tobą żyie i króluie w iedności Ducha Świętego
Bóg przez wszystkie wieki wieków, Amen. —
/: w załobnych Mszach woda się nie żegna, ale Mo-
dlitwa bez żegnania mówi: potem Kapłan w na-
stępuiących słowach czyni:/

Ofiarowanie Kielicha.

Ofiaruiemy tobie Panie, kielich zbawienia, prosząc
miłosierdzia twego, aby przed oblicze Boskiego Ma-
iestatu twoiego za nasze i całego świata zbawienie
iako wonność wdzięczna wstąpił. Amen. —
/: postawiwszy kapłan kielich na Ołtarzu nachylony
mówi:/

z Proroctwa Daniela z Roz: 3. wiersz 39. 40.

Z umysłem skruszonym i Duchem upoko-
rzonym niech będziemy przyięci od ciebie Panie:
i tak niechay będzie ofiara nasza dzisiay przed
Tobą, aby się podobała Tobie Panie Boże. —
/: i znowu wzniosłszy się mówi:/
Przyidź Poświęcicielu, wszechmocny, wieczny Boże,
i błogosław ✠ tę ofiarę twoiemu świętemu imie-
niowi zgotowaną. —
/: kapłan umywa ręce, mówiąc:/

Psalm. 25. od w. 6. do końca.

Umyię ręce me z niewinnemi
Okrążę Ołtarz twóy Panie!

Abym twey chwały słuchał, i z niemi
Wielbił twe Boskie działanie.
Nad twego domu blaskiem się wzruszę,
Lubię twéy chwały pokoie;
Z niezbożnikami nie gub mą duszę,
Ani z krwi mężemi dni moie.
Na których ręku zmaza zupełna
Zbrodni rodzaiu każdego,
Których prawica darów iest pełna,
Więtych na zgubę bliźniego.
Ia niewinności ścieszkami chodzę,
Miey litość, oddal co znoszę.
Iuż noga moia na prostey drodze,
Wsławione cię, Panie ogłoszę.
Chwała Oycu i Synowi i Duchowi Swiętemu.
Iak była na początku, i teraz i zawsze i na wieki wieków Amen.
f. w mszach żałobnych i w czasie męki Pańskiey po tym Psalmie, nie mówi się: Chwała Oycu.—
Kapłan stoiąc w środku Ołtarza nachylony mówi:
Przyimiy Swięta Troyco, tę ofiarę, którą ci ofiaruiemy na pamiątkę męki i Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Pana naszego Iezusa Chrystusa, i na cześć błogosławioney Maryi zawsze Panny, i błogosławionego Iana Chrzciciela, i Swiętych Apostołów Piotra i Pawła, i tych i wszystkich Swiętych, aby im służyła ku czci, nam zaś do zbawienia, i oni niech za nami przyczynić raczą w Niebie, których my na ziemi pamiątkę obchodziemy, przez tegoż Chrystusa Pana naszego Amen.
f. Kapłan całuie Ołtarz i obróciwszy się do ludu mówi:
K. Módlcie się Bracia, aby moia i wasza ofiara przyiemna była Bogu Oycu wszechmogącemu.
L. Pan niech przyimie ofiarę z Rąk twoich

ku czci i chwale imienia swego, ku pożytkowi naszemu duchownemu, i całego Kościoła swego świętego.

K. Amen.

/: potem czyta Kapłan ze Mszału:/

Modlitwy Sekretne.

/: które stosownie do uroczystości czasu odmie-niać się zwykły, i na każde Święto w swoim mieyscu osobno są położone. — Gdy Kapłan ostatnią Modlitwę sekretną kończy, mówi gło-sno:/

K. przez wszystkie wieki wieków, L. Amen.
K. Pan z wami. —
L. I z duchem Twoim.
K. W górę mieymy Serca.
L. Mamy ku Panu.
K. Dzięki oddawaymy Panu Bogu naszemu.
L. Godna i sprawiedliwa rzecz iest.

/: potem czyta Kapłan:/

Prefacya

/: która się odmienia stosownie do uroczystości. Skończywszy Kapłan Prefacyą, nachylony, mówi:/

Hymn Anielski.

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów.
Pełne są niebiosa i ziemia chwały twoiey.
Hozanna na wysokości.
Błogosławiony, ✠ który przyszedł w Imie Pańskie
Hozanna na wysokości.

/: potem kapłan czyta następujący:/

Kanon.

Ciebie tedy nayłaskawszy Oycze, przez Jezusa Chry-stusa syna twego, Pana naszego pokornie prosiemy, /: tu kapłan całuie Ołtarz:/ abyś przyiąć i błogosławić raczył /: żegna kapłan trzy razy kielich i Hostyą mówiąc:/ te ✠ upominki, te ✠ dary, te ✠ święte ofiary nieskażone które naypierwey tobie ofiaruiemy, za kościół twóy

swięty katolicki, który uspokoić, strzedz, ziednoczyć, i rządzić racz po całym okręgu ziemi, razem z sługą twoim Papieżem naszym N. /: tu się wymienia imię Papieża :/ i Biskupem naszym N. /: wymienie imię Biskupa :/ i wszystkiemi prawowierne= mi i powszechney Apostolskiey wiary miłośnikami i rozmnożycielami. —

/: daley mówi Kapłan :/

Memento albo wspomnienie żyiących.

Wspomniy Panie na sługi i służebnice twoie N.N. /: tu się wymieniaią imiona Osób, za które się modlić umyśliło :/ i na wszystkich tu przytomnych których znasz wiarę, i widzisz nabożeństwo, za których tobie ofiaruiemy, albo którzy tobie ofiaruią tę ofia= rę chwały za siebie, i za wszystkich do siebie na= leżących na okup dusz swoich, dla otrzymania nadziei zbawienia i całości swoiey, i tobie oddaią śluby swoie wiecznemu Bogu żyiącemu i praw= dziwemu. —

Wspomnienie Swiętych.

/: Wspomnienie Swiętych w niektóre uroczysto= ści a szczególniey na Boże narodzenie, i przez Oktawę, na Trzykróle także z Oktawą i od Wielkiey Nocy aż do Stey Troycy i w inne niektóre swięta odmienia się, iako w swoiem mieyscu przy każdey uroczystości po Prefa= cyi położono będzie. W inne zaś Swięta, dni i Niedziele, w których szczególne wspo= mnienie Swiętych po Prefacyi nie będzie zapisane, mówi zawsze Kapłan następuiące :/

W iedności tych, których pamiątkę uczciwością obchodziemy, iako to naypierwey chwalebney zawsze Panny Maryi, matki

Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa, potém błogosławionych Apostołów i męczenników two-ich, Piotra i Pawła, Jędrzeia, Jakóba, Jana, Tomasza, Jakóba, Filipa, Bartłomieia, Ma-teusza, Szymona i Tadeusza: Lina, Kleta, Klemensa, Xysta, Korneliusza, Cypryana, Wawrzeńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Ko-zmy i Damiana, i wszystkich świętych two-ich; dla których zasług i prozby, racz nas we wszystkich okazyach, obrony twoiey uzbroić pomocą, przez tegoż Chrystusa Pana naszego Amen. -

(: trzyma Kapłan ręce rozłożone nad Kieli-chem, i mówi:)

Tę tedy ofiarę służby naszey, i całey cze-ladki twoiey, prosiemy Panie, abyś łaska-wie przyiął; a dni nasze w twoim pokoiu rozporządził, i od wiecznego zatracenia nas wyrwawszy, w zgromadzeniu wybranych two-ich chciał policzyć. Przez Chrystusa Pana naszego Amen. -

Którą ofiarę, ty Boże, racz prosiemy,

(: Kapłan żegna trzy razy kielich i Hostyą razem mówiąc:) błogosławić ✠, przyiąć ✠, u-twierdzić ✠, i twoim błogosławieństwem du-chowną i rodzięczną uczynić, aby nam sta-ła się ciałem ✠ (: żegna Kapłan Hostyą raz, a drugi raz kielich:) i ✠ krwią naymil-szego syna twego Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Który dniem przed męką, wziął Chleb

w święte i chwalebne ręce swoie :/: bierze Kapłan Hostyą w ręce :/ a podniosłszy Oczy w niebo do Ciebie Boga Oyca swego wszechmogącego, tobie dzięki oddaiąc :/: żegna Kapłan Hostyą i mówi :/ błogo+sławił, łamał i dał uczniom swoim mówiąc: Bierzcie i pożywaycie z tego wszyscy:

/: nachylony Kapłan koniecznie hostyą temi słowy :/

To iest bowiem ciało moie.

/: Kapłan klęka, wstaie, podnosi Hostyą, składa ią na Ołtarzu, przyklęka powtórnie, odkrywa kielich i mówi :/

Podobnym sposobem po wieczerzy, biorąc i ten przezacny kielich w Święte i chwalebne ręce swoie, i także dzięki czyniąc :/: żegna Kapłan kielich mówiąc :/ błogosławił ✝ i dał uczniom swoim, mówiąc: Bierzcie i piycie z niego wszyscy /: Nachylony Kapłan koniecznie wino temi słowy :/

Ten iest bowiem kielich krwi moiey, nowego i wiecznego Testamentu: taiemnica wiary, która za Was i za wielu wylana będzie na odpuszczenie grzechów.

/: i zaraz (potem) Kapłan mówi :/

To, ilekroć czynić będziecie, na pamiątkę moią czynicie.

/: przyklęka Kapłan, wstaie, podnosi Kielich, stawia go na Ołtarzu i znowu przyklęka. —

Słowa wyżey podkreślone wzięte są z Ewangelii S. Mateusza r. 26. wiersz 26. 27. 28.

S. Marka roz: 14. wier: 22. 23. 24. i.
S. Łukasza roz: 22. wier: 17. 19. 20.
Potém Kapłan mówi: /
Dla czego téż pamiętni będąc, Panie, my
słudzy twoi, oraz lud twóy Swięty tegoż Chry-
stusa Syna twego Pana naszego, tak błogo-
sławioney Męki, iako téż z martwychwsta-
nia, oraz i chwalebnego wniebowstąpienia, o-
fiaruiemy prześwietnemu Maiestatowi twemu
z twoich darów i datków /: żegna Kapłan trzy
razy, razem Kielich i Hostyą mówiąc:/ ofiarę
✠ czystą, ofiarę ✠ swiętą, ofiarę ✠ niepokalaną,
/: potém Kapłan żegna raz hostyą, drugi raz
Kielich:/ Chleb swięty życia nieśmiertelnego
i kielich ✠ zbawienia wiecznego. –
Na które dary i ofiary racz weyrzeć łaska-
wą i pogodną twarzą, i tak ie wdzięcznie przy-
iąć, iako przyiąć raczyłeś dary sługi twego
sprawiedliwego Abla i ofiary Patryarchy na-
szego Abrahama, i którą Ci ofiarował nay-
wyższy kapłan twóy Melchisedech, swiętą
ofiarę niepokalaną oblatę. –
/: nachylony Kapłan mówi:/
Pokornie ciebie prosiemy, Wszechmogący
Boże, kaz te dary zanieść przez ręce swię-
tego Anioła twego na górny ołtarz twóy,
przed Oblicze Maiestatu twego Boskiego, aby-
śmy którzykolwiek /: całuie kapłan ołtarz:/
z tego ołtarza uczestnictwa przenayswiętsze syna
twego ciało:/ ✠ żegna kapłan raz hostyą, drugi

raz kielich:/ i krew ✝ pożywać będziemy, wszelkiem ✝ błogosławieństwem niebieskiem i łaską napełnieni byli /: żegna się sam kapłan gdy mówi wszelkiem błogosławieństwem:/ Przez tegoż Chrystusa Pana naszego, Amen. –

/: Potem kapłan mówi:/

Memento albo Wspomnienie Umarłych.

Wspomnij też Panie na sługi i służebnice twoie N.N. /: tu się wymieniaią imiona osób za które modlić się umyśliło:/ którzy nas poprzedzili, naznaczeni znakiem wiary, i zasnęli snem pokoiu.

Im, Panie, i wszystkim w Chrystusie spoczywaiącym, racz dać, prosiemy, mieysce ochłody, świątłości i pokoiu /: nachylony kapłan mówi:/ Przez tegoż Chrystusa Pana naszego, Amen.

/: bije się kapłan w piersi i mówi:/

Nam też grzesznikom sługom twoim w wielości miłosierdzia twego maiącym nadzieię, racz dać cząstkę i towarzystwo ~~ze~~ z twemi Świętemi Apostołami i męczennikami, Janem, Szczepanem, Markiem, Barnabą, Ignacym, Alexandrem, Marcellinem, Piotrem, Felicitatą, Perpetuą, Agatą, Łucyą, Agnieszką, Cecylią, Anastazyą i wszystkiemi Świętemi, do których społeczności nie dla zasług naszych, ale dla litości twoiej, abyś nas przypuścił, prosiemy, przez Chrystusa Pana naszego, przez którego te wszystkie Panie, zawsze dobra tworzysz

/: trzy razy kapłan żegna razem Hostyą i kielich:/ poświęcasz ✠ ożywiasz ✠ błogosławisz ✠ i daiesz nam /: odkrywa kapłan kielich, przyklęka i trzy razy kielich żegna Hostyą mówiąc:/ przez niego ✠ i z nim ✠ i w nim ✠ /: potem dwa razy żegna nad korporałem hostyą mówiąc:/ iest tobie Bogu Oycu ✠ wszechmogącemu w iedności Ducha ✠ świętego, wszelka cześć i chwała, /: nakrywa kapłan kielich, przyklęka i wstaiąc mówi:/ przez wszystkie wieki wieków,

S. Amen.

K. Módlmy się. Samym tylko rozkazem twoim zbawiennym oświeceni, a nauką twoią uprzewieni, o Boże! poważamy się mówić: Oycze nasz który iest w niebiesiech: święć się imię twoie; przyydź królestwo twoie. Bądź wola twoia, iako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay. I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom. I nie wódź nas na pokuszenie

S. Ale nas zbaw ode złego

K. Amen. Wybaw nas, prosiemy Panie, od wszelkiego złego, przeszłego, ninieyszego i przyszłego: a za wstawieniem się błogosławioney i chwalebney zawsze Panny, Matki Boskiey Maryi, z błogosławionemi Apostołami twemi Piotrem i Pawłem i Jędrzeiem, iakoteż i wszystkiemi Świętemi /: żegna się kapłan pateną i całuie ią:/ day litościwy pokoy za dni naszych, abyśmy pomocą miłosierdzia twego wsparci, i od grzechu za=

wsze byli wolni, i od wszelkiego zamieszania
i przeciwności bezpieczni /: Podkłada Kapłan
patynę pod Hostyą, odkrywa kielich, przykle-
ka, bierze Hostyą i nad kielichem łamie
ią ✝ na połowę mówiąc :/ Przez tegoż Pa=
na naszego Jezusa Chrystusa Syna twego
/: Kapłan połowę Hostyi w prawey ręce
będącą, kładzie na Patynie, a z drugiey po-
łowy w lewey ręce będącey ułamuie cząst-
kę mówiąc :/ Który z tobą żyie i króluie
w iedności Ducha Świętego Bóg, /: kładzie
Kapłan drugą połowę Hostyi na patynie,
a cząstkę odłamaną Hostyi w ręku trzyma-
iąc mówi :/ przez wszystkie wieki wieków. —
L. Amen.
/: potém Kapłan trzymaną cząstkę Hostyi
w ręku nad kielichem trzy razy żegna mówiąc :/
K. Pokóy ✝ Pana niech zawsze ✝ będzie
z ✝ Wami. —
L. I z Duchem twoim. —
/: wpuszcza Kapłan cząstkę Hostyi w Kie-
lich i mówi cicho :/
K. To zmieszanie i poświęcenie ciała i Krwi Pa=
na naszego Jezusa Chrystusa, niech nam przyy-
muiącym będzie na żywot wieczny. Amen. —
/: klęka Kapłan, i do Ołtarza nakłoniony, bie
się trzy razy w piersi mówiąc: Ewang. S. Jana
roz: 1. wiersza 29. :/
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
zmiłuy się nad nami. —

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuy się nad nami. —
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata day nam pokoy. —
/: W załobnych Mszach mówi się.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata day im odpoczynek.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata day im odpoczynek.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata day im wieczny odpoczynek. —
potem kapłan mówi:/
Panie Jezu Chryste, który rzekłeś do Apostołów twoich; pokóy zostawuię wam; pokóy móy daię wam: nie patrz na grzechy moie, ale na wiarę Kościoła twego, i racz go według woli twoiey uspokoić i ziednoczyć. który żyiesz i królujesz, Bóg, przez wszystkie wieki wieków Amen. —
/: poprzedzaiąca Modlitwa we Mszach załobnych opuszcza się:/
Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, który z Woli Oyca za sprawą Ducha Świętego, przez śmierć twoię świat ożywiłeś, wybaw mnie przez przenayświętsze Ciało i krew twoię od wszelkich nieprawości moich, i od wszelkiego złego, a tak mnie prowadź drogą przykazań twoich, abym nigdy od ciebie nie był oddalonym. — który z tymże Bogiem Oycem i Duchem Świętym żyiesz i królujesz Bóg na wieki wieków Amen. —

Przyięcie ciała twego, Panie Jezu Chryste, które ia niegodziwy poważam się pożywać, niech mi niebędzie ku Sądowi, i ku potępieniu, ale przez miłosierdzie twoie, niech pomaga do obrony i uzdrowienia duszy moiey i ciała mego: Który żyiesz i królujesz z Bogiem Oycem w iedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków, Amen. —

/: Kapłan przykłęka, podnosi się i mówi: /
Chleb niebieski wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę. —

/: Potem Kapłan bierze obiedwie części Hostyi, i trzymaiąc ie w lewey ręce na Patynie, nachylony do Ołtarza, prawą ręką bie się trzy razy w piersi mówiąc: /

Panie, nie iestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego: ale tylko rzekniy słowem; a będzie zbawiona dusza moia. —

Panie, nie iestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego: ale tylko rzekniy słowem, a będzie zbawiona dusza moia.

Panie, nie iestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego: ale tylko rzekniy słowem; a będzie zbawiona dusza moia.

/: Żegna się Kapłan Hostyą mówiąc: /
✠ Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech strzeże duszy moiey, do żywota wiecznego. Amen.

/: pożywa Kapłan obydwie części Hostyi, odkrywa kielich, przyklęka, zbiera Patyną odrobiny ukruszone Hostyi, i wycieraiąc Patynę

nad kielichem mówi

z Psalmu 115. wiersz 12. i 13.

Jakie ia tedy tobie Panie, dać mam dzięki,
Za te tak szczodre dary twoiey ręki?
Czaszę zbawienną wezmę, i cześć nayświętszemu,
Uczynię słuszną imieniu twoiemu. –

z Psalmu 17. wiersz 4.

Jak tylko w rodzięczne uderzę mię strony
Zawołam, i iuż iestem obroniony.

/: bierze kapłan kielich i żegnaiąc się nim mówi: /

✝ Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech strzeże duszy moiey, do żywota wiecznego. Amen.

/: wypiia kapłan z kielicha krew, i wraz owę odrobinę Hostyi w kielichu będącą pożywa; i w tem mieyscu ieżeli są do komunikowania osoby rozdaie im kommunią; poczem kapłan mówi: /

Co usty pożywaliśmy, Panie, niech czystym umysłem przyimuiemy, a dar, którego nas czynisz uczestnikami w tym życiu doczesnym, niech się stanie pomocą i upominkiem życia wiecznego. –

/: podaie kapłan służącemu kielich, który mu w niego naléwa trochę wina, a kapłan płucze nim kielich i wypiia; poczem znowu podaie kapłan służącemu kielich trzymaiąc na nim swe palce; Służący przez kapłańskie palce leie do kielicha wino i wodę, a kapłan mówi: /

Ciało twoie Panie, któremm pożywał, i krew którąm pił, niech przylgnie do duszy moiey

i spraw aby we mnie nierostała żadna grzechów zmaza, którego czyste i swięte nakarmiły taiemnice, który żyiesz i królujesz na wieki wieków, Amen. —

|: ociera Kapłan palce, wypiia płukanie z kielicha, ociera usta i kielich, ubiera go i ubrany stawia na środku Ołtarza; Służący zaś przenosi Mszał z lewego na prawy róg Ołtarza, do którego Kapłan przystąpiwszy czyta :|

Kommunia.

|: która stosownie do uroczystości odmienia się. Po przeczytaniu którey, obróciwszy się Kapłan do ludu mówi :|

K. Pan z wami.

S. J z Duchem twoim.

K. Módlmy się.

|: czyta Kapłan ze Mszału :|

Modlitwy po Kommunii.

|: które stosownie do uroczystości odmieniaią się i w swoim mieyscu są położone; przy końcu których gdy Kapłan mówi; przez wszystkie wieki wieków; odpowiadaią :|

S. Amen.

|: po skończonych modlitwach obraca się Kapłan do ludu i mówi :|

K. Pan z wami.

S. J z Duchem twoim.

K. Jdźcie Msza po służbie!

S. Bogu dzięki.

{przez Adwent i przez wielki post, i w tych Mszach, w których się nie mówi = Chwała na wysokości. = nie mówi się też = Jdźcie!

{ inie po służbie! = ale natomiast mówi.
K. Błogosławmy Panu.
S. Bogu dzięki.

/: A we Mszach żałobnych zamiast = Idźcie po służbie! = mówi: /

K. Niech odpoczywają w pokoju!
S. Amen.

/: potem nachylony Kapłan mówi: /

Niech ci się podoba, o Troyco święta! wyznanie i służba poddaństwa mego, a racz sprawić, aby ofiara, którąm przed oczyma Majestatu twego, niegodny ofiarował, tobie była przyjemna, a mnie, i wszystkim tym, za których ją ofiarowałem, z miłosierdzia twego była błagalna. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen. —

/: całuje Kapłan Ołtarz mówiąc: /

Niech wam błogosławi Wszechmocny i miłosierny Bóg, /: a obróciwszy się do ludu daje mu błogosławieństwo i żegnając go mówi: / Ojciec i Syn ✠ i Duch święty.

S. Amen.

/: To błogosławieństwo ani się mówi ani się daje we mszach żałobnych: /. —

/: Potem Kapłan stojąc na bocznym rogu Ołtarza mówi: /

K. Pan z wami.
S. I z duchem twoim.
K. Początek Ewangelii Świętej według S. Jana.
S. Chwała tobie Panie.

Ewan. S. Jana, rozdział 1.
od 1. do 15 wiersza

K. Na początku było słowo, a słowo było u Boga, a Bogiem było słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie

stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi: a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jey nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu Imie było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat go nie poznał; Przyszedł do swey własności, a swoi go nie przyięli; lecz którzykolwiek przyięli go, tym dał moc, aby się stali synami Bożemi; tym którzy wierzą w Imie iego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo ciałem się stało, i mięszkało między nami, /: i widzieliśmy chwałę iego, iako iednorodzonego od Ojca :/, pełne Łaski i prawdy.

L. Dzięki Bogu. —

/: Gdy kapłan mówi = A słowo ciałem się stało = wtenczas przyklęka :/

/: Skończywszy kapłan Ewangelią, odchodzi od ołtarza i idąc do Zakrystyi, mówi następuiące po Mszy :/

Dziękczynienie

Antyfona

Trzech Pacholąt, śpiewaymy hymn, który śpiewali na ognisku święci, błogosławiąc Panu.

Pieśń troyga Pacholąt. —

z Proroctwa Daniela rozdziału 3.

od 56 do 89. wiersza.

Błogosławcie wszystkie sprawy Pańskie, Panu, chwalcie a wywyższaycie go na wieki.

Błogosławcie Aniołowie Pańscy Panu: błogosławcie niebiosa Panu.

Błogosławcie wody wszystkie, które są nad niebem Panu; błogosławcie ~~[illegible]~~ wszystkie mocy Pańskie Panu.

Błogosławcie słońce i miesiącu Panu; błogosławcie gwiazdy niebieskie Panu.

Błogosławcie, wszelki dżdżu i roso Panu, błogosławcie wszystkie wiatry Boże Panu.

Błogosławcie ogniu i gorąco Panu, błogosławcie zimno i ciepło Panu.

Błogosławcie rosy i szron Panu: błogosławcie mróz i zimno Panu.

Błogosławcie lody i śniegi Panu, błogosławcie noc i dni Panu.

Błogosławcie światłości i ciemności Panu, błogosławcie błyskawice i obłoki Panu.

Błogosław ziemia Panu, niech chwali i wywyższa go na wieki.

Błogosławcie góry i pagórki; błogosławcie wszystko rodzące na ziemi Panu.

Błogosławcie źródła Panu; błogosławcie morza i rzeki Panu.

Błogosławcie Wielorybowie, i wszystko, co się rucha w wodach Panu: błogosławcie wszyscy ptacy powietrzni Panu.

Błogosławcie wszystkie bestye i bydło Panu; błogosławcie synowie ludzcy Panu.

Niech błogosławi Izraël Panu; niech go chwali a wywyższa go na wieki. —

Błogosławcie kapłani Pańscy Panu; błogosławcie słudzy Pańscy Panu.

Błogosławcie duchowie i dusze sprawiedliwych Panu: błogosławcie święci a pokornego serca Panu.

Błogosławcie Ananiaszu! Azaryaszu! Misaelu, Panu, i chwalcie a wywyższaycie go na wieki.

Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem świętym; chwalmy i wywyższaymy Go na wieki.

Błogosławiony iest na utwierdzeniu niebieskim, Panie! i sławny, i chwalebny i wywyższony na wieki.

Psalm 150.

Chwalcie Pana w świętych iego,
Na tronie cnót siedzącego;
Chwalcie iego moc y dary.
Chwalcie wielkiego bez miary.
Chwalcie Pana trąbą głośną,
Psałterzem, harfą uchośną,
Chwalcie go bębnem, chorami
Na stronach i organami.
Niech go chwali gęśl brzękliwa,
Która do radości wzywa,
Komu nieba tchnienie dały,
Niech śpiewa Pańskie pochwały.
Chwała Oycu i Synowi i Duchowi świętemu,
Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków Amen.—

Kyrie eleyson
Chryste eleyson,
Kyrie eleyson.

Antifona powtarza się.

Trzech pacholąt śpiewaymy hymn, który śpiewali na ogniśku święci, błogosławiąc Pana.

Oycze nasz któryś iest w niebiesiech; święć się Imie twoie; przyydź królestwo twoie. Bądź wola twoia iako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay i odpuść nam nasze winy iako i my odpuszczamy naszym winowaycom.

V. I nie wódź nas na pokuszenie.
R. Ale nas zbaw ode złego.

z Psalmu 144 wiersz 10.

V. Niechay cię Boże twoie dzieła chwalą.
R. I święci twoi ofiary ci palą.

z Psalmu 149. wiersz 5.

V. Dobrzy będą wdzięni w wielkiey zacności.
R. I ucieszą się w mieszkaniach swoich radości.

z Psalmu 113. części 2. wiersz 1.

V. Nie nam, o Panie! nie nam ale twemu,
R. Day imieniowi chwałę nayświętszemu.

z Psalmu 101. wiersz 2.

V. Słuchay mey prozby Boże litościwy,
R. Niechay cię głos moy doydzie tęskliwy.

z Xiąg Ruthy roz. 2. w. 4.

V. Pan z wami.
R. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże, który trzem pacholętom ułagodziłeś ognia płomienie, pozwól łaskawie, ażeby nas sług twoich nie spalił płomień występków.

Sprawy nasze prosiemy Panie racz natchnieniem uprzedzać, i pomocą prowadzić, ażeby każda nasza modlitwa i czynność, od ciebie się zawsze zaczynała, i przez ciebie zaczęta kończyła.

Day nam prosiemy Panie, ażeby wygasły płomienie grzechów naszych, któryś błogosławionemu Wawrzyńcowi dozwolić raczył znieść pożary dręczeni jego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen. —

Modlitwa podczas ostatniey Ewanielii

O Słowo! które było w Bogu, i które było Bogiem przedwiecznym, przez ciebie stały się wszystkie rzeczy które się stały ty im dałeś jestestwo i życie.

Szczęśliwi są którzy nie słuchali ciała i krwi ani też wniosków ludzkich, lecz tylko głosu Boskiego. Dobrze się oni przyjęli, o mój Boże i uwierzyli w ciebie, ponieważ stali się synami Twoiemi.

Oświeć mnie światłem twoim, uczyń mnie posłusznym głosowi twemu, i spraw to, abym sercem i ustami wyznawała z temi co w ciebie uwierzyli że ty jesteś Słowem które się stało ciałem i mieszkało między nami, aby nam dało łaskę i nauczyło nas wszystkich prawdy twego ś. zakonu. Amen.

(z Xięg Machabey, Mich.)

18

Panie! pomniy na dawne przymierze twoie z oycami naszemi, day nam wszystkim serce abyśmy się chwalili, i wolę twoię spełniali sercem wielkiem i ochotnym wszystkiem. Otwórz serca nasze w zakonie i przykazaniach twoich; wysłuchay modlitwy nasze przyymiy nas na powrót w łaskę. nie opuszczay nas w tym złym czasie - oto tu teraz modlemy się do ciebie. —

Modlitwa Nehemiasa.

Panie Boże, wszystkich stworzyciele, strasliwy i mocny, sprawiedliwy i miłosierny, który teraz sam dobry Król, sam szczodrobliwy sam sprawiedliwy, wszechmocny i wieczny, który umiesz wybawiać ze wszystkiego złego. Przyymiy że tę ofiarę za wszystek lud Polski; zgromadź rozproszenie nasze, wybaw tych którzy są w niewoli, weyrzyy na wzgardzonych i obrzydzonych, aby poznali wszyscy żeś ty Bóg nasz. Utrapiy tych którzy nas uciskaią, i którzy nam w hardości krzywdę czynią. Postanów lud twóy na ziemi własney!

Bóg między (zupełnie) od ludzi miłosierdzia nie oddala, karząc przeciwnościami iednak nie opuszcza.

Mach. VI, 16.

W dzień przemienienia Pańskiego

Jezu, iakoś się przemienił, będąc Bogiem a stawiąc się człowiekiem, tak przemień wszystkie utrapienia moie w pożądane pociechy.

We trzech rzeczach upodobał sobie Bóg a te się i ludziom podobały.

Zgoda braci

miłość bliźnich

Mąż i żona dobrze się z sobą zgadzający.

Eklez. XXV-1.

Szczęśliwy który mieszka z rostropnej żony.

Niewiasta jeśli ma pierwszeństwo, jest przeciwna mężowi swemu. — 12 — 80.

Niewiasta cnotliwa rozwesela męża swego, i lata żywota jego w pokoju wypełni. XXVI. 2.

Jak słońce wschodzące światu tak dobra żona ochędóstwu domu męża. — 21.

Boże! przejęta głębokim żalem za grzechy moje i pełna w Tobie nadziei łączę intencyę moją ze wszystkiemi którzy w tej chwili Mszy Ś. słuchają, ofiaruję ją na chwałę Twoją i na otrzymanie od Ciebie Boże, wolności dla uwięzionych, ojczyzny dla tułaczów, zdrowia dla chorych, pociechy dla zmartwionych, nawrócenia dla grzeszników, wytrwania dla sprawiedliwych, męstwa dla prześladowanych, zbawienia dla zmarłych. —

Modlitwa wzywająca Ducha Ś.

Racz, Duchu Ś. zawitać, serca twoich wiernych napełnić i twej miłości w nich ogień zapalić, któryś przez różność języków rozmaite narody w jedność wiary Kościoła ś. raczył zgromadzić. —

Modlitwy w czasie Mszy.

Msza iest ofiarą Religii naszey, pamiątką taiemnic które wiarą naszą składaią, chwilą w którey modlić się naylepiey i nayskuteczniey. Należy zatem słuchać iey z uwagą, z uszanowaniem, prośby nayważnieysze w iey ciągu przed Bogiem składać, w ufności że ię wysłuchać raczy. —

Modlitwa przed Mszą. —

Przychodzę, Panie do świątyni Twoiey, oddać hołd Twoiey wielkości, przychodzę z zaufaniem iako dziecię do oyca. Weyrzyy na mnie łaskawie i na męża mego, na niego i na moią intencyą tey Mszy wysłuchać pragnę, ofiaruię ci ią za niego i za siebie. Chciey nam utrzymywać Panie ciągle w miłości i zgodzie, chciey nam dać poddanie się woli Twoiey, chciey nas obdarzyć zdrowiem póki żyiemy, zbawieniem gdy nas z tey ziemi powołasz. — Uczyń, aby życie nasze nie bez użytku i dla drugich spłynęło, dopomóż abyśmy przeszli dobrze czyniąc. Przebacz nam wszystkie winy i błędy, znane i nieznane, dobrowolne i mimowolne, dawne i obecne. Nie sądź nas w surowości ale w miłosierdziu twoiem — i racz coraz silniey panowanie Twoie w naszych sercach rozpościerać! — Błogosław także całey rodzinie moiey a zwłaszcza siostrze i iey dziatkom; błogosław dobroczyńców i przyiaciół; zmiłuy się nad Oyczyzną.

Modlitwa Tułaczów.

Boże! Któryś rzekł Abrahamowi i Sarze: Wynidź z ziemi twoiey i z pokolenia twego a przydź do ziemi którą ci ukażę! Weyrzyy też na nas, a prowadź nas w boiaźni twoiey. Oto opuściliśmy domy nasze nie przez chęć zysku, ale dla chwały boskiego imienia. Nie chciey że nas długo pozbawiać Oyczyzny, i nie zamykay nam w czasie drzwi kościoła twego. —

Początek Mszy.

W Imię Ojca, Syna, i Ducha S. Amen.

Przed ołtarzem twoim, w domu twoim, wzywam cię Panie, wzywam wraz z tylą wiernych tobie. Dziękuję ci że mi do siebie przychodzić pozwalasz, że oceniam szczęście mówienia z Tobą, udawania się do ciebie, Ty, Stwórco świata i Ojcze nasz. Przebacz tym wszystkim, którzy nie z równem uczuciem do ciebie przychodzą oświeć ich, przemów do nich, przemień ich. Dopomóż, ażeby wychowana w wierze twojej do służby twojej, abym nie zaniedbywała nigdy powinności moich ku tobie, abym nadewszystko miała te cnoty, to postępowanie których ty od sług swoich żądasz, a wiodąc czyste w bojaźni Twojej życie, pozyskała ci tych, którzy podobnie prowadzeni nie byli, i w tym sposobie chwalić cię wiecznie mogą.

Introit.

Niech Bóg Abrahama Izaaka i Jakoba będzie z nami; iako dopuścił połączenia naszego, tak niech spełniać raczy błogosławieństwo swoje nad nami - niech serca nasze i dusze we wszystkiem iednoczy, niech nas ku prawdziwe-

nu szczęściu prowadzi. Niech coraz mocniey przekonywa-
ny się oboie, że ci szczęśliwi którzy boią się Boga
i żyią według prawa iego, wypełniaiąc powinności
swoie; pracuiąc uszytecznie ile sił i możności starczy. — 20

Kyrye.

Oddal od nas, o dobry Boże wszelkie chęci i sposobność do złego, i spraw, abyśmy cię chwalić mogli oboie czystym sercem i umysłem pokornym. Oddal od nas wszelakie choroby, prześladowania, ucisk, ubóstwo; wybacz nam wszystkie błędy i winy nasze Panie, zmiłuy się nad nami!

Gloria.

Chwała na wysokości wszechmocnemu Bogu, a na ziemi pokóy ludziom dobrey woli, który szczęścia braci pragną i dla ich dobra pracuią. Dla tych chęci i zamiarów wybacz im Panie ich błędy i przewinienia! — Chwalemy cię, błogosławiemy tobie, wielbiemy cię, dziękuiemy tobie Boże królu królów, Oycze wszystkich ludzi i nasz. —

Modlitwa.

Boże moy! Twoią modlitwą moią z modlitwą kapłana i wszystkich wiernych tu obecnych, i proszę cię abyś przyiął łaskawie dzięki moie za wszystko dobre którem obdarzył nas zaczyteo, ażebyś udzielał ciągle poddania się pokornego temu wszystkiemu złemu, które zestać na nas podobało ci się, i ażeby ta nasza wspólność, to zupełne zgadzanie się z losem naszym iakie iest w sercu nas oboyga, zyskało łaskę w oczach Twoich, i wszystkaty innych błędów przebaczenie.

Epistoła.

Słowa Pawła Apostoła.

Żony, niechay będą poddane mężom swoim, iako Bogu na ziemi: albowiem mąż iest głową żony iako Chrystus iest głową kościoła. Jako więc Kościół poddany iest Chrystusowi tak też żony swoim mężom we wszystkiem. Niech będą roztropne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, niech przeciwnikowi żadney przyczyny nie daią ku obmowie, niech będą tak dobre dla mężów swoich, aby i ci którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon swoich bez słowa byli pozyskani, obaczywszy czyste w boiaźni Bożey ich życie. A wy mężowie, miłuycie żony wasze iako Chrystus umiłował Kościół, samego siebie zań wydał, poświęcił go, oczyścił, aby nie miał zmazy żadney ale był święty i niepokalany. Tak ci i mężowie powinni miłować żony swoie. Kto miłuie żonę swoię samego siebie miłuie. Nigdy żaden ciała swego nie miał w nienawiści, ale ie karmi i utrzymuie. Dla tego też człowiek opuści oyca swego i matkę swoię i przyłączy się ku żonie swoiey i będą dwoie w iednem ciele. Sakrament małżeństwa wielki iest. Niech więc każdy z was miłuie żonę swoię iako siebie samego, a żona niech się boi męża, kocha go i szanuie, niech trwa w wierze i w świątobliwości z miernością.

Graduał.

Jesteśmy dziećmi Boskiemi, chrześcianami, nie

możemy więc uważać małżeństwa iak poganie u-
ważali iako złączenie ciał, ale iako spoienie dusz
ziednoczenie prac, nieszczęść i pociech — nie może-
my w niem widzieć chwilowego skoiarzenia
ale wiernoy miłości i przyiaźni niczem nierozer-
wanej. —

Ewangelia.

według S. Mateusza.

Gdy Jezus przyszedł na granice Judzkie za Jordan
szły za nim wielkie rzesze i uzdrawiał ie. Przy-
szli do niego Faryzeuszowie kusząc go i mówiąc:
Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoię dla któ-
reykolwiek przyczyny? a on odpowiadaiąc rzekł:
Nie czytaliście, iż ten który stworzył człowieka od
początku, mężczyznę i niewiastę stworzył ie i
rzekł: Dla tego opuści człowiek oyca i matkę i
przyłączy się ku żonie swoiey, i będą dwoie w ied-
nem ciele. A tak iuż nie są dwoie, ale iedno
ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie
rozłącza.

Credo.

Wierzę w Boga iednego, Twórcę nieba, ziemi,
wszystkich oku widomych i tajnych istności
i w syna zrodzonego przed wieki wszystkiemi
Jezusa, Boga z Boga i światło z światłości.
On z Maryi dziewicy i ducha wcielony
zstąpił z niebios, był człekiem, a miał Bóstwo w sobie
i pod pontskim piłatem za nas umęczony
umarł dla dobra ludów i spoczywał w grobie

i t. d.

oraz Kar. 53.

Offertorium.

Racz przyiąć Boże! tę świętą, czystą ofiarę, któr
rą ci Kapłan i wraz z nim ofiarujemy za grzechy
wszystkich ludzi a szczególniey nas oboyga.
Przez wzgląd na zasługi tey świętey Ofiary, przez
wzgląd na prośby tylu wiernych, i na pokorę mo-
ią wysłuchay mnie w tem, o Boże. – Niech obok
zasług ~~[illegible]~~ stych znaydą łaskę w oczach twoich,
zasługi tego, którego podobało ci się dać mi za
męża; niech cnoty i zalety iego, niech to szczę-
ście którego mi używać dasz, niech wierność ie-
go niczem niezachwiana i miłość codzień szczer-
sza, niech poddanie się odważne i zupełne zmia-
nom losu – niech to wszystko przebłaga gniew Twóy
za błędy i winy których dopuszczać się może...
Naywięcey zaś
Twoich grzechów przebaczenia, pokładam iedynie w miło-
sierdziu twoiem, którego błagam i w którem
ufam iakoś sam przykazał; w zasługach tey
ofiary, którą przyymiy iak przyymować raczyłeś
ofiary Abla, iak przyiąłeś ofiarę krzyżową.

Sekretna Modlitwa.

Boże! któryś sam postanowił Małżeństwo, któ-
ryś powiedział: Nie dobrze człowiekowi być sa-
memu, uczyńmy mu pomoc iemu podobną, wes-
przyy mnie świętą łaską twoią, ażebym mogła
prawdziwie pomocą być mężowi, osłodą, pocie-
chą w tem życiu, źródłem szczęścia prawdziwego
na wieki. – Niech będę zawsze miła oczom iego,
niech trafiam do serca, przemawiam do rozumu

niech mu się nie naprzykrzę w niczém — owszem
niech zawsze ma to przekonanie że iak iego dla
mnie, tak mnie dla niego ty sam o Boże prze-
znaczyłeś i wybrałeś. —

Prefacya.

Chwalcie Pana w świętych iego
Na tronie cnót siedzącego
Chwalcie iego mnogie dary.
Chwalcie wielkiego bez miary.
Chwalcie Pana trąbą głośną
psałterzem, harfą ukośną
Chwalcie go bębnem, chórami
Na stronach i organami.
Niech go chwali gęśl brzękliwa
Która do radości wzywa
Komu Nieba tchnienie dały
Niech śpiewa Pańskie pochwały.

Święty, Święty, Święty pan Bóg zastępów pełne
są niebiosa i ziemia chwały iego. Błogosła-
wiony który przyszedł w imię Jego. —

Przed Podniesieniem.

Wyiątki z Pisma Śgo Starego zakonu.
o powinnościach żon.

Rzekł Bóg do Ewy: „Rozmnożę nędze twoie, z bo-
leścią rodzić dziatki będziesz, pod mocą będziesz
męża i on panować będzie nad tobą.
Przywołał Jakób Racheli i Lii i powiedział im:
Bóg woła na mnie bym wracał do ziemi narodze-
nia mego i do rodziców przeto chcę iść i z wami."
„Twoie iesteśmy — odpowiedziały — czyń co ci Bóg przy-
kazał." —

Gdy siedli do uczty, i Elkana iadło dzielił, Fenenie
dał iedynaście części, bo dziesięcioro miała dziatek, Annie

tylko iedną, bo była sama bez dzieci. Anna wzięła część z rąk iego, ale nie iadła, dla płaczu. Zobaczywszy to mąż powiedział iey: „Anno czemu płaczesz i nie iesz? niech się nie trapi serce twoie: czyż ia tobie nie lepszy iak dziesięciu synów?“ — Anna płakać przestała. —

Dawid tułaiąc się z więźnemi sobie, nie miał czem ich żywić, gdy więc był raz na puszczy Faran posłał z proźbą do bogatego tamtych stron mieszkańca aby iemu i woysku iego żywności udzielił. Nabal był skąpy — nie chciał nic dać Dawidowi. Rozgniewał się król, wziął miecz i żołnierzy, i ruszył z niemi mówiąc: „Cały dom Nabala zniszczyć muszę.“ Ale człowiek ten miał żonę Abigail bardzo roztropną. Dowiedziawszy się o gniewie Dawida, wzięła iedzenia wiele i pośpieszała ze sługami swemi naprzeciw niemu. Gdy go zobaczyła z daleka zsiadła z wielbłąda swego, padła królowi do nóg i rzekła: „Panie pozwól niech mówi służebnica twoia, posłuchay słów sługi twoiey. Niech się serce twoie nie obraża postępkiem męża moiego. Przyymij te dary, day żołnierzom twoim i pohamuy gniew. Wiemy że cię Bóg postanowił królem, niech więc nie mieszka złość w tobie; nie miey żałości żeś wylał krew niewinną, żeś się sam pomścił. — Błogosławiony Bóg — zawołał Dawid — który cię posłał naprzeciw mnie; błogosławiona wymowa twoia i ty sama boś mnie powściągnęła od złego.“ —

[x Gdy się Spełniły dni czternaście wesela Tobiasza i Sary; x powiedział młodzieniec rodzicom żony: „Puśćcie

mnie, bo oyciec i matka iuż nie spodziewaią się mnie oglądać." — Zostań u mnie — rzekł na to Raguel — a ia poszlę do oyca twego i oznaymię mu co się stało." — Nie — mówił Tobiasz — ia muszę iść do oyca mego." Był mu iuż powolny teść. Podzielił maiętność swoią na dwie połowy i powiedział: „Oto daię ci wraz z córką połowę tego co mam; drugą weźmiesz gdy ia i żona moia Edna pomrzemy. Teraz idźcie w pokoiu i w zdrowiu, niech wam Bóg poszczęści, dziatki moie!" Córce zaś powiedział: „Miéyże w uczciwości świekry twoie, którzy teraz będą rodzicami twemi, miłuy męża, rządź czeladką, dom sprawuy, siebie zachoway bez przygany; day nam Boże słyszeć o tobie samo dobre!" I pocałował ią; Edna także pocałowała córkę, mówiąc: „Niech was tu kiedy przywróci do nas Pan nieba, niech mi da oglądać dziatki wasze abym się niemi ucieszyła!" a obracaiąc mowę do Tobiasza dodała „Oto oddaię ci córkę iako kleynot, nie frasuyże iéy."

23

[+ Zawołał Raguel żony swoiéy i córki a wziąwszy prawą rękę Sary i włożywszy ią w prawą rękę Tobiasza rzekł: „Daię ci ią za żonę, weźmiy ią według zakonu, i miey o niéy odtąd staranie i zaprowadź do domu oyca twoiego. Bóg Abrahama, Izaaka i Jakóba niech będzie z wami, niech was złączy i niech wypełni błogosławieństwo swoie nad wami." . . . Gdy się spełniły.

Judyta była znana od wszystkich w mieście swoiém a nie trafił się nikt ktoby o niéy słowo złe powiedział.

Piękna ale dumna Wasti nie usłuchała rozkazu męża; rozgniewany Aswerus zapytał się otaczaiących go mędrców na iaką zasłużyła karę? — „Królowa — odpowiedzieli mu nie tylko ciebie Panie obraziła, ale i wszystkich mężów kraiu twego, bo widziały nieposłuszeństwo iéy niewiasty z nią będące, i rozeydzie się wieść o niém i wszystkie żony ważyć będą lekce rozkazy

swych mężów, mówiąc: "Królowa nie usłuchała. Przeto, należy odebrać koronę Waszti (ieślić się tobie podoba) a dać ią innej godnieyszey." Podobała się ta mowa Królowi, po całém państwie rozestał opis tey przygody i surowy przykaz, aby wszystkie żony tak bogatych iak ubogich, wyrządzały cześć mężom swoim "bo mężowie są pierwsi i starsi w domach."

Przed samem Podniesieniem
Kanon.

Nayłaskawszy Oycze, proszę cię raz ieszcze pokornie, ażebyś raczył przyiąć i błogosławić tę ofiarę którą ci Kapłan składa i ażebyś przez iey zasługi błogosławił nam oboygu, ~~także~~ ażebyś nam użyczył zgody, pokoiu, miłości, chleba, zdrowia i zbawienia a teraz w głębi duszy moiey i z całą przyzwoitą marnemu stworzeniu pokorą, uniżam się przed maiestatem i ogromem wielkości twoiey i mówię:

Niech będzie pochwalony Bóg twóy
Bóg wielki i niepojęty.

Padaycie ludy, uniżcie się trony
Przed śmiertelników okiem utaiony
Pod postaciami wina i chleba
Bóg zstąpił z Nieba
Baranku Boży! zbawco twego ludu
uczyń godnemi nas nowego cudu
wstąp w nas naszemi władniy zmysłami
I mieszkay z nami. —

Dalszy ciąg Kanonu.

Przy tey ofierze tak czystey, świętey i cudowney, wysłuchay Panie prośby iaką ci tu składam o pomoc i Łaskę Twoię do wypełnienia godnie wielkiego powołania żony. Ty sam prowadź mnie, oświecay i dodaway Łaski twoiey przenayświętszey. —

Wyjątki z nowego Zakonu.

Niewiasta niech się uczy w milczeniu z wszelakiem poddaństwem. Lecz nauczać niewieście nie dopuszczam, ani panować nad mężem, ale być w milczeniu. Bo Adam pierwszy stworzony jest, potem Ewa. Adam też nie był zwiedziony, lecz niewiasta zwiedziona była na przestępstwo.

Niewiasta zbawiona będzie przez rodzenie dziatek, jeśliby trwała w wierze i w miłości, i w świątobliwości z zmierności. —

Niewiasty próżnujące uczą się chodzić dom od domu, a nie tylko są próżnujące, ale też świegotliwe, niepotrzebnemi rzeczami się bawiąc, mówiąc co nie przystoi – Chcę tedy aby młodsze szły za mąż, dzieci rodziły, dom rządziły, przeciwnikowi nie dawały żadnej przyczyny ku złorzeczeniu. —

Niewiasty niech chodzą w ubiorze uczciwym, ze wstydem i mierności, ale nie z trefionemi włosy, albo złotem, albo perłami, albo w kosztownych szatach - lecz jako przystoi tym niewiastom, które obiecują pobożność przez uczynki dobre.

Niech żona słucha męża, ale niech mu niewolnicą nie będzie; niech się zgadza z postępowaniem jego lecz do złego obejścia się niech powodu nie daje.

Żony, bądźcie poddane mężom, jako przystoi w Panu. —

Modlitwa dla małżonków Chrześcijańskich

O Boże! Któryś w raju małżeństwo postanowił a nowem prawem przez J. C. Syna twego jednorodzonego do sakramentu wyniósł, proszę Cię o udzielenie mi łaski abym dziś i po wszystkie dni życia mojego żyła w mojim stanie, podług twojej woli w spokojności, w zgodzie, z dobrym dla drugich przykładem abym zdarzające się przykrości cierpliwie znosiła, przyczyny żadnej nie opuszczała, domowników w cnocie i pobożności utrzymywała, wszelkie szkody z domu oddalała i ażeby imię twoje przez prawdziwie Chrześcijańskie życie między nami i od nas było wysławiane. Amen

Oycze nasz iako niżey.

Samym tylko rozkazem twoim ośmieleni a nauką upewnieni, poważamy się mówić: Oycze nasz ..

Modlitwa z ksiąg Kościoła.

Boże! Który wszechmocną władzą Twoią wszystko wydobył z niczego; Boże! który od początku świata stworzywszy człowieka na obraz twóy dałeś mu pomoc podobną iemu i złączyłeś ich oboie związkiem taiemnicy pełnym; Boże! Który sam w ręku Twoiém trzymasz wolę człowieka, którego Opatrzność rządzi wszystkiem, tak że nikt rozłączyć nie może coś ty złączył, nikt nieszczęśliwemi uczynić tych Którym ty błogosławisz, racz łączyć ściśle i iednoczyć umysły nasze, utrzymuy w moim i w męża mego sercu, tkliwą, szczerą, cnotliwą miłość, abyśmy według woli twoiey iednem w duchu byli. Spoyrzyy okiem łaskawem na mnie sługę Twoię, która szczególnie błagam opieki i pomocy twoiey. Niech iarzmo, które na siebie dobrowolnie z własnego przyięła wyboru, będzie zawsze dla mnie iarzmem miłości i pokoiu; niechay czysta, wierna, stateczna, rządna, łagodna, roztropna, miłą będę oczom męża iak niegdyś Rachela Jakobowi; niech złe żadne mnie się nie chwyta; niech mocno i stale do wiary i do wykonania przykazań twoich przywiązana a obok tego pokorna i pobłażaiąca, przykładem serca zyskuię; niech podpieram słabość przyrodzoną niewiastom, mądrością przepisów twoich, pracowitem i porządnem życiem; niech będę poważną przez skromność, przez wstyd szanowaną; niech dopełniam iak naylepiey wszystkich powin-

ności i obowiązków stanu i powołania mego; niech dożyję do końca w nienaruszonej niczem sławie. – Jeśli taka wola Twoja, jeśli to z życzeniem naszem, pozwól nam odrodzić się w podobnych sobie dziatkach, a nadewszystko tak nas prowadź oboje, ażebyśmy tu i na wieki razem i szczęśliwie żyć mogli.

Komunia.

Panie! w tej chwili kiedy spełnia się tajemnicza ofiara z wzruszonem sercem i upokorzonym umysłem powiem: „Panie! nie jesteśmy godni, abyś wszedł do przybytku serc naszych, ale rzeknij słowo, a będą zbawione dusze nasze." –

Modlitwa.

Przy tej ostatniej modlitwie Kapłana powtórzę słowa cnotliwego Tobiasza i Sary – racz ich tak wysłuchać względem nas, jakeś ich względem nich wysłuchał: „Boże ojców naszych, tyś jest błogosławiony, błogosławione i chwalebne na wieki wieczyste imię twoje. Niechaj cię wysławiają niebiosa i wszystkie twory twoje! Tyś stworzył Adama i dałeś mu Ewę żonę za podporę; tyś rzekł: „Nie dobrze człowiekowi być samemu, uczyńmy mu pomoc jemu podobną. – A teraz Panie, ty wiesz, że nie w złej myśli pobraliśmy się, ale w szczerości ducha, dla zgodnego i miłego pożycia, dla miłości potomstwa w którem by imię twoje było błogosławione. Uczyńże nad nami to miłosierdzie, abyśmy razem oboje zestarzeli się w zdrowiu." –

Błogosławieństwo.

Niech mężowi memu, mnie i wszystkim małżonkom błogosławi wszechmocny i miłosierny Bóg jeden we trzech osobach jak teraz Kapłan błogosławi W Imię Ojca i Syna i Ducha S. Amen.

Modlitwa po Mszy.

Boże i Panie mój. Dziękuję ci za łaskę którejś mi użyczył pozwalając być przytomnej tej świętej Ofierze. Przepraszam Cię jeżeli nie słuchałam iéy z przyzwoitą pokorą i uwagą, i wysłuchaj prośb jakie w iéy czasie składałam. - Idę teraz do domu, do prac i zatrudnień moich. Niech każdy pozna z większego starania w ich spełnianiu, żem była w Świątyni twoiéy, żem mówiła do Ciebie o Boże, żem rozważała słowa i przepisy Twoje.

Podczas ślubów małżeńskich

Oto Boże, ten tych dwoje
spuszcza się na łaskę twoję
żeby się wiernie kochali
w zgodzie do śmierci wytrwali.

Niech się liczne rozradzają
dzieci w służbie twéy chowają
niech im się w życiu powodzi
niech ich zły człowiek nie szkodzi.

A w starości po ich zgonie
niech zgodnie złączywszy dłonie
po nagrodę obiecaną
z weselem przed Tobą staną.

Wyiątki z Pisma Sgo.

Miłuy Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszy twoiey, i ze wszystkiey myśli twoiey. Toć iest naywiększe i naypierwsze przykazanie. A wtóre podobne iest temu: Miłuy bliźniego twego iako siebie samego. Na tym dwuygu przykazaniu wszystek zakon i prorocy zawiśli. S. Mat. XXII, 37-40.

Wzniesienie duszy do Boga.

O Boże! Jesteś.. prawda równie nieomylna iak ta że ia iestem.. i że myśl moię wznoszę do ciebie w tey chwili.. Ale Boże! czem że iesteś i gdzie iesteś? Jesteś wszystkiem.. iesteś wszędzie Jesteś we mnie, czuię cię w sobie.. Tobą tchnę Tobą myślę. tobą kocham.. Umysł mój w obliczu twoim upada i wznosi się razem; przeymuie mnie pokora bo czuię iak nędznym prochem przy Tobie iestem, a oraz unosi mnie duma że cię myśl moia objęła, że cię w sercu noszę, że śmiem głos móy podnosić do Ciebie... O Niepojęta Istoto iak cię nazywać! iak cię wyznawać, iak cię wielbić!?

Będę cię zwać życiem.. będę cię wyznawać wyznaiąc prawdę i cnotę.. będę cię wielbić wypełniaiąc powinności moie, kochaiąc braci..

O Boże nie gardź czcią którą Ci składam słowami któremi śmiem mówić do ciebie.. ~~lub tak niegodne twoiey wielkości~~. miey wzgląd na to żeś ty Bóg a ia człowiek.

---

niech ześwięci, niech się przed Tobą duszy zaniesie Jezus Chrystus, Pan i zbawiciel nasz ——

Czytania na siedm
dni tygodnia, naśladowane
z Tomasza a Kempis.

Na Sobotę. — O rozpamiętywaniu śmierci

Pierwszy krok dziecięcia w życiu pierwszym jest krokiem do śmierci i od tey chwili człowiek ciągle ku śmierci się zbliża. —
Wszystko czego się spodziewasz, czego się lękasz wszystko zawieść i ominąć cię może; jedna śmierć cię nie wydzie; i tak pewno jak że teraz żyjesz, tak pewnem jest że kiedyś umrzesz.
Tak, przyjdzie taki dzień kiedy powiedzą o tobie: umarła! a gdy z oczów zniknieś, zniknieś rychło i w pamięci.
Znajdą się tacy którzy długo cię żałować i długo wspominać będą, ale tobie to nie życia nie przywróci.
Ta pamięć śmierci niech jednak cię nie martwi ani od pracy zniechęca; owszem niech cię pobudza w zmartwieniach, niech bodźcem będzie do użytecznego życia.
Bądź taką dziś, jaką pragniesz znaleść się w dniu śmierci.
Nie odkładay chwili poprawienia wad i ułomności twoich, zwyciężenia lenistwa, dokończenia prac zbawiennych, pogodzenia się z nieprzyjaciołmi.
Dopełniay powinności twoich, czyń co tylko ci się nasunie dobrego, co tylko czynić możesz.
Wiele uczynić możesz póki zdrową jesteś, nie wiem czy nic co potrafisz, gdy schorzała.
Kiedy pora służy, Sposób się na tę nieochybną drogę; zbieray sobie nieśmiertelne bogactwa.
Ucz się tak żyć, abyś w godzinę śmierci mogła.

raczey uczyć się iak łkać!
A tak będzie niezawodnie, skoro dziś i do końca życia nic takiego nie uczynisz, coby w godzinę śmierci zatrważać cię miało; nic nie opuścisz z tego coby w tey chwili słodkiem radością i zaspokoieniem napełnić cię mogło.
Dobra i wierna żona, matka tkliwa i baczna, gospodyni pracowita i staranna, obywatelka gorliwa, przyiaciółka uczynna, Chrześcianka pobożna i cierpliwa życiem swoiem zabezpieczała sobie śmierć dobrą.
Duch iey po rozdzieleniu się z ciałem przeydzie szczęśliwie do Boga.

II

O znoszeniu wad cudzych.

Co nam naybardziey dolega w życiu, nayczęściey niecierpliwi, i staie nam na zawadzie? Oto wady cudze, wady osób z któremi przestaiemy — wyższych, równych nam i niższych.
Dziwactwa tych, i wymagania tamtych obraźliwość i grubiaństwo, owych krnąbrność i niedbalstwo, wszystko to truie nam życie; i często nam się wydaie, że z innemi ludźmi wyżyć i zgodzić byśmy się mogli, ale z temi niepodobna.
Czego iednak w innych poprawić nie zdołamy, znosić to cierpliwie powinniśmy, póki sam Bóg inaczey nie rozrządzi.
Kiedy wady otaczaiących cię bardzo uciążliwe ci się zdaią, myśl że to iest lepiey dla doświadczenia i ćwiczenia cierpliwości twoiey, bez któréy nie wieleby ważyły zasługi twoie.
~~Błagay~~ Kiedy ~~blisko~~ iesteś zniechęcenia lub niecierpliwości błagay Boga, aby cię wesprzeć łaską i dopomógł znosić łagodnie.
Jeśli nie przydały się na nic napomnienia nie śmieway się, porucz wszystko Bogu, on potrafi

złe w dobre zamienić.
Zamiast więc martwić się, znoś cierpliwie te wady i wszystkie ułomności tych z któremi żyjesz, a znosząc cię nie ~~przypisuy~~ sobie tak wielkiey zasługi. Masz i ty twoie, ~~[illegible]~~ które inni znosić muszą.
A kiedy ty z wad twoich się nie poprawiasz, kiedy nie iesteś taką iaką byś być mogła, a nawet iaką byś być chciała, iakże chcesz drugich do upodobania twego ukształcić.
Radzibyśmy widzieć innych doskonałych, a siebie z wad naszych nie oczyszczamy.
Chcemy, aby się inni ściśle poprawiali, sami zaś poprawiać się nie chcemy.
Wiemy dobrze, iak by ta lub owa prowadzić się i postępować powinna a o sobie nie myślemy.
Nie podoba nam się wymaganie drugich a nie cierpiemy że nam kto cokolwiek odmówił.
Wymagamy, aby innych krępowały prawa, a sami żadnych nie przyymuiemy więzów. —

O dobrym i spokoynym umyśle.

Niéma milszego dla siebie i dla drugich przymiotu, niéma powabu ~~[illegible]~~ więcey mnożącego szczęścia kobiécie, iak dobry i spokoyny umysł.

Jak błogi, iak zaymujący widok niewiasty, w któréy domu pokóy panuie, na któréy twarzy pokóy spoczywa, która wnędzie z sobą pokoy i szczęście niesie.

Ale ieżeli chcesz uspokaiać innych, utrzymuy naprzód siebie w pokoiu.

Pożyteczniey iest być kobiétą cichą, spokoyną, łagodną, dobrą, iak piękną i uczoną.

Kobiéta próżna, ciekawa, łatwowierna, obraźliwa, dobre nawet na złe przeciąga.

Kobiéta dobra, łagodna, wszystko na dobre obraca. Nie zdolna sama do złego, nie posądza nikogo. Ta zaś która sama w niepokoiu i poruszeniu, rozmaitemi podeyrzeniami iest targana; ani sama spocznie, ani innym spocząć dozwoli.

Mówi często czegoby mówić nie powinna, a zamilcza coby iéy nay bardziéy było przydatnem.

Nauki dla Kobiet
z Pisma S.go

Z. Z tego życia niewiasta ~~zstąpi swoją~~ opuszcza wodza młodości swojéy i zapomina przymierza z Bogiem ale dom iéy nachyli się do śmierci a ścieżki iéy do piekła. Przyp. II, 16. 18

N. Wszelakim staraniem strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi. — IV, 23.

N. Niewiasta głupia i wszeteczna, pełna łgarstwa, nic zgoła nie umiejąca, siedzi próżnując we drzwiach domu swego i woła mijających drogę, aby do niéy wstąpili. IX. 13 —

N. Niewiasta cnotliwa dostąpi sławy. XI. 16.

Z. Niewiasta wierna, iest koroną mężowi swemu; zgniłością w kościach, ta która czyni rzeczy godne sromoty. XII. 4.

M. Kto folguje rózdze nie nawidzi syna swego lecz kto go miłuje, nie leni się do ukarania. XIII, 24

G. Mądra niewiasta buduje dom swój, głupia zbudowany rękoma zepsuje. — XIV, 1.

G. Ze wszelkiej roboty bywa dostatek. XIV, 23

M. Głupi człowiek gardzi matką swoją. XV, 20.

N. Stróż duszy swojéy strzeże postępowania swego. XVI 17.

M. Wieńcem starych są synowie synów, a chwałą dzieci, rodzice ich. XVII, 6.

Z. Kto znalazł dobrą żonę skarb znalazł, i wyczerpnął pociechę od Pana. XVIII, 22.

N. Niewiasta swarliwa iako dach ustawicznie kapiący. XIX 13.

Ż. Dom i majętności się dziedziczą od rodziców
ale żona dobra od samego Pana. XIX, 14.

M. Ćwicz syna twego póki jest nadzieja. 18

M. Kto frasuje ojca a wypędza matkę bez-
czci jest i niezbożny. 26.

Ż. Lepiej mieszkać w kącie samotnym, niźli
w obszernym domu z żoną swarliwą. XXI, 19

M. Naucz młode dziecię przy wejściu w dro-
gę, choć się zestarzeje nie odstąpi jéj.
XXII, 6.

M. Głupstwo przywiązane jest do serca dziecię-
cego, ale rózga karania wypędzi je.
~~XXIII~~ 15.

M. Nie odejmuj od dziecięcia karności, bo choć go
obijesz nie umrze. Ty go obijesz rózgą a duszę
jego od piekła wybawisz XXIII, 13, 14.

N. Plotki są miłe i słodkie, ale przenikają
do głębi żywota. XXVI, 22.

M. Rózga i karanie daje mądrość; dziecię pu-
szczone na swawolę zawstydzi matkę
XXIX, 15.
swoję.

M. Ćwicz syna twego a ochłodzi cię i da kocha-
nie duszy twojej. 17.

Č. Oko które urąga ojcu i które gardzi nauką ma-
tki niech wykłują kruki, niech wyjedzą orlęta.
XXX, 17

(Obacz XXI obraz N. 2.

Poznałem że nie masz nic lepszego jako czy-
nić dobrze za swego żywota. Ekl. III 12.

Ż. Lepiej być dwojgu społem niż jednemu, bo
mają pożytek z swego towarzystwa. Jeśli
jedno upadnie drugie podeprze go. Biada
samemu IV, 9-10

G. Cokolwiek czynić może ręka twoja, nieustannie czyń. IX. 10.

N. Bój się Boga i strzeż przykazania, to bo wszystko człowieka - XII. 13.

C. Jako ten który skarbi, ten który ma w uczciwości matkę swoją, Bóg albowiem prawo macierzyńskie postanowił nad synami.
Ek. K. III 3 5.

C. Kto czci rodziców doczeka pociechy z dziatek a w dzień modlitwy swojej wysłuchany będzie.
6.

C. Kto się boi Boga ten czci rodziców i jako panom służyć będzie tym którzy go porodzili.

C. Uczynkiem, mową i wszelką cierpliwością czcij ojca i matkę twoją.
8. 9.

M. Błogosławieństwo ojcowskie utwierdza domy dzieci a przeklęstwo macierzyńskie wywraca podwaliny.
11.

C. Córko, wspomagaj starość ojca twego a nie zasmucaj go za żywota jego. Jeśli na baczeniu ustanie, odpuść; nie pogardzaj nim w sile twojej. Miłosierdzie ojcu albo matce pokazane nie pójdzie w zapomnienie. Czasu utrapienia wspomną na cię a jako lód w pogodę rozpłyną się grzechy twoje.
13.

C. O jako złą sławę ma syn który opuszcza ojca, przeklęta od Boga córka, która drażni matkę.
14 — 18

N. Wdzięczność wstydliwości niewieściej milsza nad złoto. Ek. K. VII, 21.

M. Masz synów? Karć ich i nakłoń do dobrego z dzieciństwa.
25

M. Masz córki? strzeż wstydu ich i nie okazuj im zbyt łagodnej twarzy. Wydaj córkę za

9. człowieka wszetecznego a wielkiey rzeczy sprawisz.
Masz dobytek! doglądaj że go i niech trwa u ciebie. — 24.

VII
C. Ze wszystkiego serca czcij ojca twego, a nie zapominay boleści matki twoiey. Pomniy żebyś się nie była narodziła by nie przez nich

Z. Nie daway niewieście mocy nad duszą twą. 29. 30.
IX 2.
N. Wiele ludzi zginęło dla piękności niewieściey.
9.
X Każda niewiasta, która iest nierządna iako gnóy przy drodze podeptana będzie. — 10.
9. Ludzi sprawiedliwych miewaj u stołu twego.
22.
X Gniew nie iest stworzony dla rodzaiu niewieściego.
X. 22.
9. Mała iest pszczoła między latającemi. a owoc iey ma pierwszeństwo w słodyczy.
XI. 3.
N. Nie chlub się nigdy w odzieniu twoiem.
4
M. Lepiey iest umrzeć bez potomstwa, niżli zostawić dzieci bezbożne. — XVI. 4.
N. Ubiór ciała, wyszczerzanie zębów w śmiechu i chód wydaie człowieka. Ekl. k. XIX, 27
M Sromota rodziców z syna źle wychowanego
XXII, 3.
£ Córka mądra dziedzictwo mężowi swemu; a która
L. lekkiey czyni zawstydza ojca i męża i nad niezbożniki mniejszej nie będzie 4. 5.
Z. Niewiasta każda która opuszcza męża swego, i stanowi dziedzictwo z cudzego małżeństwa występna iest. Naprzód bowiem, była niewierna w zakonie Nayw yższego; potem zgrzeszyła przeciwko mę-

żdwi swoiemu, potrzecie przez cudzołostwo nierząd po-
pełniła, a z innego męża podrzuciła dzieci. Taka
będzie wywiedziona przed sąd. Nie rozkorzenią się
iey dziatki; gałęzki iey nie dadzą owocu. Zostawi
pamiątkę swoię na przeklęctwo, sromota iey nie
będzie zgładzona i poznaią inne iż nic nie-
ma lepszego iako boiaźń Boża, nic wdzię-
czniejszego iako pilnowanie przykazań Pań-
skich. — Ek. k. XXIII 37

Ż. Trzy rzeczy podobały się przed Bogiem i przed ludźmi
zgoda braciey, miłość bliźnich i mąż i żona dobrze
się z sobą zgadzaiący. XXV, 2.

Ż. Szczęśliwy który mieszka z rozsztropną żoną XXV, 11

M. Szczęśliwy, który za żywota ma pociechę z dziatek.

N. Niemasz gniewu nad gniew niewieści (?) 10 Mieszkać
ze lwem i ze smokiem lepiey niż mieszkać ze
złą niewiastą. (23) Złość niewieścia odmienia oblicze
iey, zaślepia twarz swą iak niedźwiedź i ukazuie
między bliźniemi swemi. (24) Zapłakał mąż iey
a usłyszawszy westchnął. ~~nie wiadam~~ ~~Drobna~~ Mała
iest każda złość przeciw złości niewieściey: dział
grzeszników niech na nię przypadnie (26.)

N. Iako droga piaszczysta w górę staremu, tak nie-
wiasta świegotliwa człowiekowi spokoynemu. (27)

N. Nie patrz na piękność niewiasty (28.)

Ż. Niewiasta ieśli ma pierwszeństwo, przeciwna iest
mężowi swoiemu (30)

X. Nieuczciwość niewiasty wielkie zawstydzenie. (31)

Ż. Słabe ręce i zemdlałe kolana, żona która nie
błogosławi męża swego. (32.)

Nie dawaj złey niewieście wolności wychodzenia.
(34)

Z. Niewiasty dobrej błogosławiony mąż, bo liczba lat jego dwoiaka. XXVI, 1

Z. Niewiasta dobra rozwesela męża swego i lata żywota jego w pokoiu wypełni. — 2.

Z. Dobry dział żona dobra, w dziale boiących się Boga dana będzie mężowi za uczynki dobre. — 3

Z. Miłość żony pilnej ucieszy męża i wytuczy kości jego. 16.

Z. Łaska nad łaskę żona święta i wstydu strzegąca. 19.

G. Jak słońce wschodzące światu, tak twarz cnotliwej nie- ~~dobrej żony~~ wiasty ~~białogłowy~~ domowi jej. — 21.

W. Podstawa domu wieczna na skale mocnej, przykazania Boże trwałe w sercu niewiasty pobożnej. 24.

W. Niewiasta opiła zelżywość i szkaradność wielka. 11.

M. Pieść syna a ~~przestraszy~~ bodzie cię; igraj z nim a zasmuci cię. (XXX. 9.

M. Nie śmiej się z synem i nie dawaj mu swej woli za młodu; nachylaj szyję jego z ~~dzieciństwa~~ póki młody, obijaj boki jego póki jest dzieciątkiem, by snadź nie zatwardział, nie stał się nieposłusznym, i nie sprawił żałości sercu twemu — 10–12.

M. Ćwicz syna i pracuj ~~nad~~ koło niego, a nie obrazi cię niecnotą.

Z. Piękność niewiasty rozwesela twarz męża swego. XXXVII, 24.

Z. Kto ma żonę dobrą, pomnaża wnet majątek —

G. Gdzie nie masz płotu rozszarpią osiadłość — gdzie nie masz gospodyni wzdycha potrzebuiący. 26.

Z. Niewiasta, która ma męża póki mąż żyje obowiązana mu jest zakonem — jeśliby umarł wolna jest — Do Rz. VII, 2–3

Z. Niech każdy ma swoję żonę i każda swego męża. Mąż niechay żonie powinność oddaje także też i żona mężowi. Żona nie ma władzy ciała swego ale mąż — też i żona. Do Kor VII, 2–4.

Z. W małżeństwie będącym rozkazuję nie ja

ale Pan, żeby się żona od męża nie odłączała — a ieśliby się odłączyła niechayże trwa bez małżeństwa albo niech się z mężem pojedna. A mąż żony niech nie opuszcza. — 10 — 11.

Z. Jeśli która żona ma męża niewierzącego a on zezwala mieszkać z nią: niechay nie opuszcza męża — albowiem poświęcon bywa mąż niewierny przez żonę wierną. — 13-14

Z. Panna która za mąż idzie nie grzeszy, wszakże utrapienie ciała mieć będzie — 28.

Z. Niewiasta związana iest zakonem póki żyie mąż iey a ieśliby zasnął wolna iest niech idzie za kogo chce byle w Panu — ale szczęśliwsza będzie, ieśliby tak została wedle rady mojey. 40, 1.

Z. Mężczyzny głową Bóg a głową niewiasty mąż. Do Kor. XI, 3.

Z. Mężczyzna iest wyobrażeniem i chwałą Boga, niewiasta iest chwałą mężową. 7.

X. Niewiasty niech milczą w kościołach; albowiem nie dopuszcza się im mówić, ale mają być poddane iako zakon rozkazuie. Jeśli się czego chcą nauczyć, niechże w domu swych mężów pytaią. — XIV, 35. 6.

Z. Jako Kościół poddany iest Chrystusowi tak żony mężom swoim we wszystkiem. Do Ef. V. 24.

Z. Sakrament małżeństwa wielki iest. — 32

M. Oycowie, nie pobudzaycie ku gniewu dziatki wasze ale ie wychowuycie w karności i w groźbie Boga. VI, 4.

G. Panowie, zachowuycie się dobrze względem sług waszych odpuszczaiąc im wiele; pamiętaycie że i ich i wasz Pan iest w niebie, a niemasz u niego względu na osoby. — 9.

Dziatki! bądźcie posłuszne rodzicom waszym aż do końca boć to iest sprawiedliwa „Czcij oyca i matkę twoię aby ci się dobrze działo (Pierwsze to iest przykazanie z obietnicą) VI. 1-3.

N. Chcę ażeby niewiasty ubierały się ze wstydem i miernością iako przystoi tym które obiecują pobożność przez uczynki dobre. Tym. II 9.

Niewiasta niech się uczy w milczeniu ze wszelakiem poddaństwem lecz nauczać niewieście nie dopuszczam ani panować nad mężem. Bo Adam pierwszy stworzony iest a potem Ewa — M. Niewiasta zbawiona będzie przez rodzenie dziatek, ieśliby trwała w wierze, w świątobliwości, z miernością. — 11.

N. Niewiasta, ma być uczciwa, nie obmowna, wierna we
W. wszystkiem. — I 11.
Jeśli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się nie opu-
szcza dla służby Kościelney, ale niech się uczy domem rzą-
dzić i wzaiem oddawać rodzicom. Albowiem to iest przy-
jemne przed Bogiem. — I V.
W. Ta niewiasta ma dobre przed Bogiem i ludźmi świadectwo,
która dzieci dobrze wychowała gości przyimowała uprzeymie
utrapionym pomagała, i przykładała się do wszelakich do-
brych uczynków. — 10.

Wybór Modlitw.

Część wtóra.

Moie.

G. Niewiasta która o swoich a nayswięcey a domowych
pieczy nie ma zaparła się wiary i gorsza iak niewier-
na. — Tym. I. v. 8
Młode niewiasty ~~wolne idą za mąż bo~~ kiedy są próżnu-
Z. ce uczą się chodzić z domu do domu: a nie tylko są próżnu-
iące ale też świegotliwe, niepotrzebnemi rzeczami się ba-
wiące, mówiące co nie przystoi. Chcę tedy aby młode szły
za mąż, dzieci rodziły, dom rządziły, przeciwnikowi nie da-
wały żadney przyczyny ku złorzeczeniu. V. 13. 14.
W. Sędziwe niewiasty niech chodzą w ubiorze poważnym który
im przystoi niech nie będą obmowne, lubiące wino, nie-
chay dobrego nauki daią. Niechay młode niewiasty uczą
rostropności, żeby mężów i dziatki kochały, żeby były
czyste, domu pilne, dobre, mężom podległe. A tak słowo
Boże będzie wypełnione. Tyt. II, 3 – 5.
Miłość braterska niechay trwa między wami. Do Żyd.
G. Nie zapominaycie przyymowania gości. XIII, 1.
2.
Uczciwe niech będzie małżeństwo we wszystkiem... 3
Ż. cudzołożniki Bóg będzie sądził. — 4.
Nabożeństwem czystem iest nawiedzać sieroty i wdowy
w ucisku ich. S. Jakob I, 27.

7/ Żony ~~niech będą~~ bądźcie dobre dla mężów ~~swoich~~ waszych, aby i ci którzy nie wierzą słowu Bożemu, przez spólne z ~~wami~~ wami ~~mi~~ mieszkanie bez słowa pozyskani byli, obaczywszy czyste w boiaźni Bożey ~~iest~~ życie wasze.

S. Piotr. III, 1, 2.

N. ~~Ozdobą~~ Stroy wasz niech nie będzie zwierzchny w trefieniu włosów, w noszeniach złotych, w kosztownych szatach, ale ~~w sercu~~ ozdoba wasza niech będzie w sercu, w czystości nieskażoney ducha spokoynego i skromnego, ~~która~~ co to iest przed Bogiem szacowne.

Tak niegdyś się zdobiły święte niewiasty ufające Bogu a posłuszne mężom swoim. Takiey była Sara i inne.

3 – 6.

N/ Niewiasta słabszem od męża stworzeniem ~~ale~~ iest
\+ spólną dziedziczką łaski wiecznego żywota.

S. P. III 7.

Oby każda Matka godną była słyszeć podobne słowa iakie Jan Apostoł pisał do iedney Pani Chrześcianskiey:

m, „Pozdrowienie Tobie Pani i dziatkom twoim które ia miłuię w prawdzie a nie tylko ia ale i wszyscy którzy poznali prawdę... Ucieszyłem się bardzo, ~~żem~~ znalazł dziatki twoie chodzące w prawdzie iakośmy rozkazanie wzięli od Boga.

m. II List Jana 1–4.

„Większey nad tę pociechy nie mam iako gdy słyszę iż dziatki moie chodzą w prawdzie

3. – 1 – 4.

Wstęp.

Modlitwa iest to rozmowa człowieka z Bogiem, iest to ~~miłe~~ naysłodsze dla pobożney duszy zatrudnienie, źrzódło nie wyczerpane pociechy. Ten Bóg wszechwładny, przedwieczny, którego świat iest dziełem nieskończoność wiekiem, przystępnieyszy od panów ziemskich, ~~naymnieyszey dziecinie~~ ubogiemu, słońcem, o każdym czasie ~~zbliżać się~~ przystępnie do Siebie pozwala, każdey prośby słucha. Każdego strapionego cieszy. Co więcey, żąda i wymaga, ażebyśmy wszyscy udawali się do Niego śmiało. Proście powiedział, a będzie wam dane.. Póydźcie do mnie wszyscy, którzy pracuiecie, i iesteście obciążeni, a ia was ochłodzę. Jakże się oprzeć tym naleganiom? iak przezwyciężyć wrodzoną w nas skłonność?" Czyż każdy człowiek w niebezpieczeństwie w niedoli, w cierpieniu, w niespokoyności o ~~dzieci~~ ciało, nie doznaie potrzeby wezwania wyższey pomocy? Czyż nie zna wdzięczny przekonania, że iest Istota potężna, wszechmocna wyższa, możnieysza, która skoro zechce, wybawić, ocalić, pocieszyć ~~ego~~ cię zdoła? Czyż wowych przykrych chwilach kiedy przewinienie ~~iakie~~ na sercu nam ciąży, nie ciągnie nas iakieś mimowolne uczucie do upokorzenia się przed Bogiem, do błagania o przebaczenie?

Lecz ażeby w smutnych i trudnych razach wy-
bawionym, pocieszonym, zaspokoionym zostać,
nie trzeba czekać z Modlitwą dnia utra-
pienia, codziennie duszę karmić nią na-
leży. Zbawiciel uczac apostołów nas iak się modlić
mamy, o opatrzenie dnia dzisieyszego bła-
gać tylko kazał, bo chciał nas nauczyć, że
codzień prośby nasze powtarzać winniśmy.
Jakoż dla duszy od ocknienia swego z Bo-
giem oswoioney, trudnoby dzień zawrzeć i przetrwać go
bez wzniesienia choć na chwilę umysłu
trudnoby go przetrwać bez stosunku
do Stwórcy. Zwykliśmy tęsknić bez rozmo-
wy z osobami nam drogiemi; pokochawszy
Boga, tęsknimy więcey daleko bez rozmowy z tym nay-
lepszym przyiacielem; wreszcie czyż może
kiedy braknąć treści do niey? Czyż nie
mamy codzień słusznych przyczyn dzięko-
wania za odebrane łaski i dobrodzieystwa,
błagania o nowe dary, przeproszenia za
winy, polecenia opiece Jego drogie nam
przedmioty, sprawy rozpoczęte. Ach! codzień
każdy z nas ma te słuszne przyczyny do modlitwy owedy, i
każda dusza tkliwa i pobożna dzień dwie
kilka nie tylko z obowiązku ale ze skłonności Modlitwie poświęca. - Kiedy ta Mo-
dlitwa prawdziwie iest gorliwą, kiedy nay=

milszą rozkosz i pociechę sprawia wtedy obeyść 34
się można bez xiążek; z głębi duszy pochodzące,
własnemi tłomaczy się słowy, czasem i słów
nie potrzebuie. Lecz nie (także rzadko niedu) zawsze człowiek zdol-
nym iest do takowego uniesienia; umysł zbyt
żywo rzeczami ziemskiemi zaięty, serce in-
nemi uczuciami rozerwane, potrzebuie pomo-
cy. Wtedy wybór (zbiór) Modlitw prostych, tkliwych,
do rozlicznych okoliczności życia zastosowanych,
przydać się może; i często się zdarzy, że ich
czytanie, duszę do gorliwszey rozmowy z Bo-
giem pobudzi. W tem będąc przekonaniu,
kreślę ten wybór Modlitw. Obym znaleźć
w nim mogła zdrowy dla duszy pokarm,
słodką dla serca pociechę. Oby nawykłszy
do przestawania częstego z Bogiem, mo-
głam stać się godną do przepędzenia
blisko Niego, błogiey i szczęśliwey wieczno-
ści.

Wybór Modlitw.

Przemowa.

Panie! cóż iestem, że mi pozwalasz zbliżać się do siebie? ia nędzna, mam przemówić do Tego, Którego świat iest dziełem? ia proch ziemski, mam wynurzyć przed Królem Królów skargi i prośby nikczemne? ia, kilkodniowa istota mam Przedwiecznemu mówić o strapieniach i potrzebach moich? Ach! Panie! własna dobroć Twoia tę śmiałość mi nadaie; wybaczysz iey stworzeniu Twemu, bo Sam nas do Modlitwy zachęcasz! przemówię więc do Ciebie, Boże! przemówię słowami, które serce mi poda. Ty wybacz nieudolności moiey, wysłuchay prośb lubo nie wymówione będą. Oyciec rozumie dziecię, choć to ieszcze mówić nie umie, a Ty sam oycem naszym zwać się kazałeś.

(Kto Boga kocha i o zbawienie swoie troskliwy nie opuszcza modlitwy poranney, i codziennie poświęca iey czas iakiś. Jeśli iakie konieczne zatrudnienie odwlec iey [illegible] niekaże [modlitwy poranney] za pierwszą chwilą wolną bierze się do niey skwapliwie i dopełnia z uwagą i ożywieniem.)

Modlitwy poranne.

Modlitewka - wstawszy z łóżka.

Otóż zaczyna się dzień nowy iest to dar ręki Twoiey, Boże, tylu tey nocy pomarło. Przyymuię go z wdzięcznością pragnę użyć na chwałę Twoię, na uszczęśliwienie męża, na pożytek bliźnich i na zbawienie duszy moiey. Dopomóż mi w tém łaską swoią o Boże, proszę cię oto w Imię Oyca, Syna i Ducha Sgo Amen.

Modlitwa codzienna.

(Uprzątnąwszy zwyczayne każdego poranku gospodarskie zatrudnienia, przed rozpoczęciem pracy należy chwil kilka poświęcić Bogu a przy drzwiach zamkniętych, tak lub podobnie się modlić.)

Boże! Stwórco móy i Panie, oddaię Ci pokłon móy, chcę się przeiąć całą świętą przytomnością Twoią. Ty wszędzie iesteś, wszystko napełniasz, Ty zawsze dzieci twoie słuchać gotowy przyymiy więc tę modlitwę moię. Czynię przed Tobą Akt uwielbienia, bo doskonały, wszechmocny i niepoięty; Akt miłości, bo Cię kocham nadewszystko; Akt wiary bo wierzę w to wszystko co Chry-

stw; Apostołowie nauczyli i w tey wierze żyć i umierać pragnę; Akt nadziei bo w twoiey dobroci iedyną pewność szczęścia mojego w tem życiu i w tamtem zakładam; Akt skruchy, bo żałuję serdecznie za wszystkie i bardzo liczne błędy i przewinienia moie, Akt mocnego postanowienia zupełney w dniu dzisieyszym poprawy. akt dziękczynienia za niezliczone i niezmierne łaski i dobrodzieystwa któremiś mnie obsypał; akt pokory bo znam żem ich nie godna; akt prośby, ażebyś modły moie wysłuchać raczył.

Błogosław w dniu tym, temu którego z rozkazu twego, z własnego wyboru nad życie przekładam i cenię. Day mu zdrowie, umysł swobodny i spokoyny, powodzenie we wszystkiem Dopomoż, ażebym zawsze równie miła w oczach iego i coraz kochania godnieysza, była ozdobą i pociechą dni iego, narzędziem prawdziwego szczęścia. Oświecay mnie, co czynić mam dla przypodobania się iemu, dla dopełnienia obowiązków moich względem niego, wspieray nas. wspomagay we wszystkiem, zachoway od błędu. Strzeż domek nasz od grzechu i szkody; utrzymuy w nim obfitość i pokóy. Błogosław już

teraz iedyney

Siostrze mężowi jéj i dziatwie; w ~~całey~~ obudwoch rodzinach
naszych utrzymuy zdrowie, cnotę i pomyślność! Bło-
gosław dobroczyńców i przyiacioł naszych. Zli-
tuy się nad duszami zmarłych, a szczególniéy
nad duszą Matki moiéy, która tak długo była
iedynym celem życia mego, któréy tyle winnam,
nad duszą tego Anioła, którego ci się podobało nam zabrać.
Oświecay rządzących, niech mądrze i z ludzko-
ścią poczynaią sobie; oświecay narody aby
koło szczęścia swego pracować umiały; wey-
rzyy okiem miłosierdzia na całe ludzkie ple-
mię a zwłaszcza na oyczyznę moię. Utrzy-
muy w Polakach cnoty prawdziwe, naprawiay
niemi rosnące pokolenie, abyśmy lepszego
losu godnemi się stali. Rozszerzay czystą na-
ukę ewanielii, prawdziwą moralność; użycz
światła nieumieiętnym, pociechy i nadziei nie-
szczęśliwym, chleba i pracy ubóstwu, chorym
cierpliwości i ulgi, grzesznikom żalu i prze-
baczenia. Mnie zaś o Panie, broń tylko od
złego, prowadź drogą cnoty i prawdy, uczyń
niech będę godną szczęścia któregoś mi u-
dzielił, obszernego i pięknego przeznaczenia do
któregoś mnie powołał. Niech wszystkie obo-
wiązki któreim na siebie przyięła wypełnię
iak się należy, niech dziś ani Ciebie ani
bliźnia, ani nikogo w niczem nie obrażę

niech dnia tego nie zmarnuję, niech użyteczną będę.
O nic więcey dla siebie Cię nie proszę, bo więcéy mi dał więcéy, niżli zasłużyłam, i usta moie wraz z sercem nie przestaną składać Ci codziennie o Boże, gorących i pokornych dziękczynień. —

Oycze nasz — Zdrowaś Marya — Wierzę w Boga
10 Przykazań

7 uczynków miłosiernych.

Pragnącego napoić.
Łaknącego nakarmić
Nagiego odziać
Nieumiejętnego nauczyć.
Chorego odwiedzić
Ubogiego wesprzeć
Błądzącego zwieść!

Mowię niektory: Dziś albo iutro poiedziemy do tego miasta i zmieszkamy tam rok. A coż wiedzieć co iutro będzie? Bo cóż iest żywot nasz? para okazuiąca się na małą czas i potem znikaiąca. Mowić zatem należy: Będzieli Pan chciał i będziemy żywi uczyniemy to albo owo.
S. Jakób IV, 13–15.

Penser seulement à bien faire aujourd'hui et quand le jour de demain sera arrivé, il s'appellera aussi aujourd'hui et alors nous y penserons.

Westchnienie częste.

Boże! day nam oboygu zdrowie i zbawienie! z resztą czyń z nami co Ci się podoba. —

Nie troszczcie się o iutro — dosyć ci ma dzień na swéy nędzy.

Odmienić się może czas od poranku do wieczora bo to wszystko prędkie w oczach Boga.
Ek–K. XVIII, 26.

Czyńmy dobrze na każdy dzień, poki się dzisiay nazywa. Do Żyd. III, 13.

Nie chlub się iutrem nie wiesz co ci przyniesie
Przyp. XVIII, 9.

O pracy.

Człowiek stworzony do pracy; próżniactwo zgubą jego - wszelkiéj cnoty nieprzyjaciel. Kto nie pracuje żadnych zasług ani w oczach Boga ani w oczach ludzi zebrać nie może.

Modlitwa o łaskę poznania i wypełniania obowiązków stanu swego.

Boże! którego mądrość wszystkiém kieruje, i każdemu z ludzi właściwe dla niego miejsce naznacza, dziękuję Ci, i pragnę zawsze iak teraz być Ci wdzięczną za stan, do któregoś mnie powołał. Dopomóż tylko ażebym poznała wszystkie jego obowiązki i dopełniła ich iak najlepiéj. Niech mu wierną będę, niech umiem oceniać wszystkie jego korzyści znosić przykrości iakiebym kiedy upatrzyć w nim mogła. Niech mnie nigdy nie uniesie dumna i chciwa chęć niepodobnego ulepszenia którego teraz nawet pragnąć nie zdołam żądanie nowych żywsze uczuć i większego szczęścia, o którém Ty sam wiesz najlepiéj czy mi potrzebne czy nie... Udziel mi daru uszczęśliwienia tego, którego szczęście nad życie moje przekładam; niech wszystko co mnie otacza szczęśliwém będzie; niech nikomu zgor-

szeniem, każdemu zbudowaniem, nikomu zawadą każdemu ostodą i pomocą będę. Napełniy mnie ~~wyłącznemi~~ mądrością, które mi są potrzebne do wypełnienia powierzonych mi czynności; niech nie zawiodę położonego we mnie zaufania. Niech talent którego mi udzielić raczył, pomyślne i prawdziwie korzystne owoce przynosi. Niech ~~będę~~ dopełnię tego wszystkiego co żądać odemnie masz prawo; niech dopełniam codziennie iak nayważniey dobrego, ażebym przez całe życie woli Twojey o Boże, i obowiązkom moim zadosyć uczynił.

Modlitwa powszechna w potrzebach całego Chrześciaństwa.

Wszechmogący wieczny Boże! Panie i Oycze niebieski! weyrzyy okiem nieprzebranego miłosierdzia twego na ucisk, nędze i potrzeby nasze, zlituy się nad całem Chrześciaństwem, dla którego iednorodzony Syn twoy, Pan nasz i odkupiciel dobrowolnie w ręce grzeszników się oddał i wylał krew swoię naydroższą na krzyżu: przez tegoż J.C. odwróć o nayłaskawszy Oycze od nas sprawiedliwie zasłużone kary, obecne i przyszłe niebezpieczeństwa, choroby, głód, smutne i nędzne czasy, niewolę, uciemiężenie, wygnanie, więzy, i prześladowanie. Oświeć też i wzmacniay we wszystkich przełożonych dobrych zwierzchność duchowney i świecką, aby to tylko przeto-

ziemi wcielaey czynili: w służyć może ku twoiey chwa-
le, ku szczęściu prawdziwemu narodów. Użycz nam
o Boże czystéy i rzetelnéy pobożności, nie tylko
słowami ale cnotą bogatey — naucz wszystkich
serca do poprawy życia, naucz ~~czy~~ znać i wy-
pełniać powinności każdemu własnéy. Zapal
w nas ogień prawdziwéy miłości twoiéy, day nam
pragnienie rzetelney sprawiedliwości i o niéj gorli-
wość, ażebyśmy i przy życiu i przy śmierci Tobie
się podobać i szczęśliwemi być mogli. — Prosiemy
cię także iako Ty sam chcesz o Boże! abyśmy
cię prosili za naszych przyiaciół i nieprzyiaciół
zdrowych i chorych, bogatych i ubogich, smutnych
i szczęśliwych, żywych i umarłych Chrześcian. —
Polecamy ci o Boże, wszystkie nasze uczynki,
sprawy i zabawy, życie i śmierć naszą. Day
nam też być twoiey łaski uczestnikami, day nam
też przyczynić się do szczęścia i pomyślności bra-
ci a w drugiem życiu chwalić ciebie i rado-
wać się wiecznie. Spraw to o Panie i Ojcze nie-
bieski przez J.C. syna twego Pana i odkupi-
ciela naszego, który z Tobą i z Duchem S. Bóg
równy, żyie i króluie na wieki.

Modlitwa poranna.

Boże nieskończonéy dobroci, prosiemy cię, abyśmy ten
dzień dzisieyszy za łaską twoią tak przepędzili, żeby
gdy przyydzie noc dzisieysza i ostatnia przed śmier-
ci nie za wielkość występków naszych wstydzili się
albo trapili, lecz za cnoty i dobra uczynki ciebie
naywyższe dobro nasze chwalili i błogosławili.

Modlitwa poranna —

Wstaię ze snu, Boże, pozwól niech pierwsza myśl moia będzie dla ciebie. Dziękuię ci za łaski dotąd otrzymane, błagam o te wszystkie które dziś mogą mi być potrzebne. Niech wypełniam wszystkie powinności stanu mego, z zupełną podległością i z przyzwitą pilnością! niech w radości dowód łaski twoiey widzę, w przykrościach otrzymuię karę i napomnienie. Niech każda chwila dnia tego użytecznie przezemnie spędzoną będzie!

Akta, wiary nadziei, miłości.

Boże móy! wierzę mocno i stałecznie we wszystko coś Kościołowi twemu obiawił, bo ty ieśteś prawdą samą —

Mam nadzieię w Tobie że w tem życiu i w przyszłem mnie nie opuścisz, bo ieśteś nieomylny w obietnicach i miłosierdzie twoie iest nieskończone.

Kocham ciebie z całego serca i całey duszy moiey bez nayzgodnieyszy wdzięczności i kochania kocham bliźnich moich iak samą siebie. —

Modlitewki krótkie.

Zabieraiąc się do pracy —

~~[illegible]~~ ięy Panie, aby była z użytkiem bliźnich i moim i z chwałą twoią.

Kiedy godzina bije.

~~[illegible]~~ Przemiianie czasu, ostrzega że ucieka — day Panie używać go dobrze.

Przy szczerey i gospodarskiey robocie.

Ta drobna praca ~~[illegible]~~ iako zgodna z przeznaczeniem moiem niech ~~[illegible]~~ ciebie o Boże chwali i do zbawienia mego posłuży.

Przy zatrudnieniu przykrem i niecierpliwiącem

Boże dopomóż! dodaj cierpliwości i tey pamięci, że złość i rzucanie utrudnia i przedłuża pracę.

Przed czytaniem.

Niech wszystko co dobre w tey xiące zostanie w moim umyśle, a co złe niech uleci.

Udaiąc się do zabawy:

wszystko czysto ochotnie — niech [illegible] tey zabawy mi złe

Modlitwa w szczęściu.

Panie, dusza moia wielbia Cię, i w Tobie zadość Twoią pokłada. Spojrzałeś na mnie okiem łaskawem; od ciebie wzięły wszystkie dobra które posiadam. Składam ci za nie nayp pokornieysze dziękczynienia i proszę usilnie, ażebym tych dóbr na obrazę Twoią nie użyła. Wiem że pomyślność ziemska psuje serce człowieka, a kiedy go ludzie szczęśliwym czynią gotów zapomnieć o Tobie. O Boże! niech mnie ten błąd ogromny nie spotka; niech szczęście którego mi użyczasz, lepszem, pokornieyszem mnie czyni; niech nadewszystko przeszkodą mi nie będzie do zbawienia, niech owszem stanie się narzędziem zbawienia drugiey życia mego połowy. To są dwie łaski o które ~~[illegible]~~ codziennie błagać Cię będę o Boże i Panie mój. Racz mnie wysłuchać, proszę cię o to w Imie Ojca i Syna i Ducha Swiętego. Amen

---

gdy w łonie mojem się nie zawiść — i niech nie obrażę nikogo ani dam powodu do obmowy, owszem niech sobie wyjmę wszystkich. —

Przebudziwszy się w nocy.

Daj Panie usnąć co prędzej abym we dnie intrzeźw... wieczorem była sposobniey się ~~była~~ do pracy. —

w chwilach bezsenności.

Użycz Panie cierpliwości, nastręczaj sam myśli

Za tych którzy jęczą w więzieniach, za tych co są w nędzy, za wdowy, sieroty, za tych co oddaleni od ojczyzny, od krewnych i przyjaciół, za chorych, za tych wszystkich co cierpią błagam cię Panie wybaw ich z niedoli, albo daj im cierpliwość do ich zniesienia. Za błądzących, za występnych; za tych których serce zranione, którzy prawdziwem albo urojonem nieszczęściem się dręczą wzywam cię Panie! Naprowadź ich odmień, ulecz – a mnie daj tę łaskę abym pocieszać, łagodzić niedole braci moich umiała.

Modlitwa wieczorna Kościelna:

Nawiedź prosiemy Panie, to mieszkanie a wszystkie zasadzki nieprzyjaciół odpędź od niego; Aniołowie twoi święci niech w niem przebywają którzyby nas strzegli w pokoju a błogosławieństwo twoje niech zawsze będzie z nami. W. J. ...

łagodne i zbawienne, aby mi ten wieczór do poprawy życia posłużył. –

(Wieczór dla tego, który wypełnił sumiennie swe obow. bardzo przyjemnym nie jest, ale biada występnemu który nie śpi.)

Po dniu całym w domu spędzonym.

Niech świat przemija z weselem
I mnie z swej księgi wymaże
Szczęśliwam cicha tak celem
Jak twoja wola być każe.

Modlitwy wieczorne.

(Dziękczynienie za dzień szczęśliwie przebyty, za łaski w nim doznane, żal za popełnione grzechy lub błędy, prośba o noc spokojną, pamięć na śmierć której sen jest wyobrażeniem, taka powinna być treść modlitwy wieczornej.)

Minął dzień a ja żyję i chwalić Cię mogę; cóż ci poświęcę o Boże na dziękczynienie za to czegom dziś użyła z Twojej dobroci; co Ci złożę na przebłaganie gniewu Twego, żem każdej chwili czasu nie dosyć dobrze użyła, żem małych przeciwności znieść nie umiała, żem wszystkim obowiązkom stanu mego nie zupełnie uczyniła zadosyć i wiele popełniła błędów. Mam tylko o Boże serce moie; w niem wdzięczność i żal głęboki, to uświęć łaska Twoja, a godną będzie ciebie ofiarą.. Skrusz tą samą łaską o Panie wszystkich tych, którym dziś narazić się mogłam, niech mi przebaczą; niech słońce nie zapada na gniew lub żal nikogo, przeciw mnie przeciw mężowi memu. Błogosław

spoczynkowi do którego się zabieramy, ~~Zbawca-~~
~~[illegible]~~. Day nam sen miły
strzeż nas od wszelkiego nieszczęścia i grze-
chu, pozwól abyśmy się obudzili jutro zdat-
niejsi do powołania które nam przezna-
czyła święta wola Twoja; czuway nad nami
nad wszystkiemi co kocham - a gdyby ta
noc miała bydź ostatnią, przyjmij nas
do chwały Swojey. -

Hymn Kościelny.

Ciebie gdy już dzień kończemy
Wszech rzeczy stwórco prosiemy
Racz nas według Twey litości
mieć w opiece i pilności.
Niech sen mija przez plugawy
i sprośne nocy postawy
Tłum przeciwnika naszego
broń zmazania cielesnego.
Oycze w litości nieprzebrany!
Synu, Synie zrównany!
Zdarz z Duchem co cześć czciony
na wieczne wieki Królujący.
Strzeż nas Panie iako źrzenicy oka twego
Pod cieniem skrzydeł twoich, zachoway nas Panie
Racz Panie tey nocy, zachować nas od grzechu
Zmiłuj się nad nami, Panie
Niech się nad nami stanie miłosierdzie twoie, iako
mamy w tobie nadzieję
Panie wysłuchay modlitwę moię a wołanie moie
niech do ciebie przyydzie.

Pensée des Morts.

Dieu du pardon! leur Dieu! Dieu de leurs pères!
Toi que leur bouche a si souvent nommé!
Entends-pour eux les larmes de leurs frères!
Prions pour eux, nous qu'ils ont tant aimé!

Ils t'ont prié pendant leur courte vie
Ils ont souri quand tu les a frappés!
Ils ont crié: que ta main soit bénie!
Dieu tout espoir! les aurais-tu trompés?

Et cependant pourquoi ce long silence?
Nous auraient-ils oublié sans retour?
N'aiment-ils plus? Ah! ce doute t'offense!
Et toi, mon Dieu! n'es-tu pas tout amour?

Mais, s'ils parlaient à l'ami qui les pleure
S'ils me disaient combien ils sont heureux
Peut-être de tes desseins nous devancerions l'heure
Avant ton jour nous volerions vers eux.

Où vivent-ils? quel astre à leur paupière
Répand un jour plus durable et plus doux?
Vont-ils peupler ces îles de lumière?
Où planent-ils entre le ciel et nous?

Sont-ils noyés dans l'éternelle flamme
Ont-ils perdu ces doux noms d'ici bas,
Ces noms de mere, de soeur et d'amie
A ces appels ne répondront-ils pas?

Non, non, mon Dieu, si la céleste gloire
Leur eût ravi tout souvenir humain
Tu nous aurais enlevé leur mémoire;
Nos pleurs sur eux couleraient-ils en vain?

Ah! dans ton sein que leur âme se noie!
Mais gardes-nous nos places dans leur coeur:
Eux qui jadis ont goûté notre joie,
Pouvons nous être heureux sans leur bonheur?

Etends sur eux la main de ta clémence
Ils ont péché: mais le ciel est un don!
Ils ont souffert; c'est une autre innocence!
Ils ont aimé; c'est le sceau du pardon!

Ils furent ce que nous sommes
Poussière, jouet du vent!
Fragiles comme des hommes
Faibles comme le néant.
Si leurs pieds souvent glissèrent
Si leurs lèvres transgressèrent
Quelque lettre de ta loi
O Père! o Juge suprême!
Ah! ne les vois pas eux même,
Ne regarde en eux que Toi.

Si tu scrutes la poussière
Elle s'enfuit à ta voix!
Si tu touches la lumière
Elle ternira tes doigts
Si ton oeil divin les sonde
Les colonnes de ce monde
Et des cieux chancelleront;
Si tu dis à l'innocence:
Monte et plaides en ma présence
Tes vertus se voileront.

Mais toi Seigneur, tu possèdes
Ta propre immortalité!
Tout le bonheur que tu cèdes
Accroit ta félicité!

Tu dis au soleil d'éclore
Et le jour ruisselle encore.
Tu dis au temps d'enfanter
Et l'éternité docile
Jetant les siècles par mille
Les répand sans les compter.

Les mondes que tu répares
Devant toi vont rajeunir
Et jamais tu ne sépares
Le passé de l'avenir.
Tu vis. et tu vis! les âges
Inégaux pour tes ouvrages
Sont tous égaux sous ta main
Et jamais ta voix ne nomme
Hélas! ces trois mots de l'homme
Hier, aujourd'hui, demain.

O Père de la nature
Source, abîme de tout bien,
Rien à toi ne se mesure,
Ah! ne te mesure à rien!
Mets, ô divine clémence,
Mets ton poids dans la balance
Si tu pèses le néant!
Triomphe, ô vertu suprême!
En te contemplant toi même,
Triomphe en nous pardonnant.

Modlitwa Pańska.

Oycze nasz! Któryś iest w Niebie!

Jakżem szczęśliwa, o Boże móy, żeś Ty Oycem naszym iakże ta myśl uspokaia mnie nad losem ~~[illegible]~~ obecnym i przyszłym; iakaż to dla mnie pociecha wspominać sobie że to Niebo w którem iesteś i dla nas otwarte. O Boże! spraw, abyśmy postępowali obie iako prawe ~~twe~~ dzieci, i abyśmy razem szczęśliwi wiecznie byli w Niebie.

Święć się Imię twoie.

My niewiele do sprawy tego wielkiego dzieła przyczynić się możemy - ale dopomóż, natchnij, abyśmy czynili co tylko w mocy iest naszey, a nie przeszkadzali mu w niczém. — Przyydź Królestwo twoie. X

Królestwo Twoie, Panie iest Królestwem szczęścia, pokoiu, cnoty - niechże panuie w sercach naszych, niech panuie w nieszczęśliwéy Oyczyźnie i na ziemi całey.

Bądź wola Twoia w Niebie iak na ziemi.

Iść drogą którąś naznaczył stworzeniu każdemu, dążyć do szczęścia przez cnotę, nie szemrać na trudy podróży, oto iest spełniać wolę twoię. Spraw, niech ią spełniamy obie znosząc pokornie przykrości wygnania, pracując ochoczo, i nie tracąc nadziei i odwagi. —

Chleba powszedniego day nam dzisiay.

Jeżeli kiedy to teraz, ta prośba dla nas potrzebna; los nasz na żadnych bogactwach i maiątkach nie oparty, spoczywa cały w pracy rąk naszych i w Opatrzności Twoiéy. - ale polegać będę bezpiecznie na tych dwóch rękoymiach; codzień prosić cię będę z ufnością - prace nasze sięgać będą dni dalszych, ~~[illegible]~~ troski nie ogarną iutra, powierzę go Tobie, Oycze nasz! - Codzień powiem Chleba powszedniego day nam dzisiay! i dasz go - posilisz i ciało i duszę; nie dozwolisz, aby dzieciom polegaiącym na Tobie i sobie, brakło na istotnych potrzebach.

x) Odpuść nam nasze winy iako i my odpuszczamy naszym winowaycom.—

Człowiek tak iest słaby, że mimowolnie obraża; mamy więc zapewne i my nieprzyiacioł naszych osobistych. Przebacz im Panie, ieżeli nam źle życzą, spraw aby odmienili złe ku nam chęci. Nam zaś oboygu tak odpuść winy nasze iak odpuszczamy chętnie i zupełnie tym wszystkim co nas osobiście obrazili.—

Nie wwodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.—

Droga życia człowieka pełna zasadzek, złe drugich przykłady, własne ułomności, ciągle do błędu nas wiodą; o Boże cnot! Boże prawdy! Ty sam broń nas od tego nieszczęścia — day zdrowie ciałom naszym! day zbawienie duszom.—

Amen czyli Niech się tak stanie.

Temi wyrazami proszę cię pokornie o Boże o wysłuchanie powyższych prośb moich.—

X Królestwo Boga — ~~w~~ szczęście człowieka w cnocie.—

Oycze nasz! Któreż słowo lepiéy serce nasze napełnia. Oycze nasz! wymówiwszy te iuż zdaie się ~~ż~~ żadne inne niepotrzebne

d. 24 Marca 1832
w Dreznie.

Modlitwa Polskich tułaczów.

(naśladowana ze Skargi.)

Boże! znam iż mocy i rady do wybawienia nie-
mamy. Ty wiesz iakoś ludzi stworzył, iakośmy
słabi. Jesteśmy iako kwiat polny, który lada
wiatrem ruszony, pada i usycha, iż miejsca
gdzie był nie poznać - iesteśmy iako dzieci ma-
leńkie, które żadney pomocy sobie dać nie mo-
gą, na matkę tylko oczy swe obracaiąc płaczą.
Tyś matką naszą i oycem, który w miłosierdziu
matki wszystkie i w obmyślaniu potrzeb ludz-
kich, wszystkich oyców przechodzisz. Wyznawamy
wielką moc i dobroć Twoię. Ty możesz nam
wrócić Oyczyznę, Ty nam dziś tułaczom i wy-
gnańcom, możesz ią ieszcze ukazać świetną i
szczęśliwą, ieśli tylko będziesz raczył. Woli twoiey
żaden mocarz ziemski się nie sprzeciwi, żadna
niezgoda nie przeszkodzi - zechcesz i stanie się;
każesz - a znikną wszelkie w oczach naszych nie-
przebyte przeszkody; zawołasz - duch iedności wszystkich
napełni i połączy; natchniesz - a słabi i nieudolni
potężnemi i mądremi się staną. - Ale, Panie, racz
chcieć, kazać, zawołać i natchnąć; sądź nas w mi-
łosierdziu a nie w surowości Twoiey - zapomniy
o błędach i winach, wspomniy na tyle poświęceń
i ofiar niewinnych; wspomniy nadewszystko na za-
sługi Syna Twego - ulituy się nad Polakami ia-
koś niegdyś nad Izraelem się zlitował, i spraw
aby ta pielgrzymka doprowadziła nas naprzód
do ziemskiey, potem do wiekuistey Oyczyzny. -

Słowa pociechy z SS. Pisary, i proroctwa.

„Przyydzie on dzień — mówi Pan zastępów — skruszę
iarzmo z szyi twoiey. Kaydany twoie potargam,
i nie będą więcey nad tobą obcy panować. Wy-
bawię was z ziemi dalekiey, wrócisz i odpoczniesz,
będziesz miał dostatek wszelkiego dobra, a nie
będzie kogobyś się bał.. Wszyscy którzy cię pożera-
ią pożarci będą, i nieprzyiaciele twoi w niewolę po-
brani zostaną. .. Niech że przestanie głos twóy łz
oczy, oczy niech płakać ustaną bo będzie mieć
zapłatę robota wasza." (Jer. XXX, 1, 8, 16-15

Jest nadzieia o ostatkach naszych — wrócą się syno-
wie do granic swoich. XXXI, 17.

Szukaycie pokoiu miasta do którego was przeprowa-
dził — budujcie domy, sadźcie sady i iedzcie owoce ich
a nie będzie w małey liczbie. 29 - 5 - 7 —

Zagoię blizny twoie — mówi Pan — z ran twoich cię uleczę
przywrócę namioty wasze, zmiłuię się nad dachami
Rozmnożę was i uwielbię, i iuż nie zdrobnieiecie
Będą synowie wasi iako pierwey, zgromadzenie
wasze trwać będzie — I będzie wódz wasz z was
książe z pośrodka was wywiedziony będzie, przy-
ciągnę go i on przystąpi do mnie. 30 —

W miastach spustoszonych usłyszy się znów głos
wesela i radości, głos mówiących: Wyznawaycie
Pana zastępów, bo dobry Pan, bo na wieki
miłosierdzie iego! On przywiodł wyprowadzonych."
33 — 11.

Jeśli początki twoie były małe, ostatki twoie roz-
mnożą się wielce. Job. VIII, 7.

Zapomnisz nędzy twoiey, iako na wody które
upłynęły wspominać będziesz. Jasność południo-
wa wznijdzie tobie pod wieczór, a gdy będziesz
się mniemał iako zniszczony, powstaniesz iako
iutrzenka... XI. 16 - 17.

On będzie zbawicielem twoim, bo nie przyydzie
przed oblicze iego żaden obłudnik. XIII. 16

Po wszystkie dni niezbożnik się pyszni a lat okrucieństwa iego nie iest pewna liczba. Szum strachu zawsze w uszach iego, a choć iest pokój on się zawsze zdrady obawia... Wyciągnął bowiem na Boga rękę swoię i zmocnił się na Wszechmocnego... mieszkał w mieszczkach opuściałych, w domach pustych które się w mogiły obróciły. Nie zbogaci się, ani będzie trwała maiętność iego – niźli się dni iego wypełnią zginie, i gałęzie iego uschnie. Poczęł boleść i urodził nieprawość – żywot iego gotuje mu zdradę. XV. 20. 35

Ściśnione będą kroki siły iego, obali go rada iego. Uwikłał bowiem w sieci nogi swoie a wokoło się chodzi, wymazana będzie wśród łona iego. XVIII. 7-9.

Wiem że odkupiciel mój żyie a w dzień ostateczny ~~powstanę~~. Job XIX, 25.

Wyrwie cię z przeciwności, postanowi cię głową narodów. Ps. XVII, 44.

(Wzywałeś mnie w ucisku – wybawiłem cię; wysłuchałem cię w skrytości burzy, doświadczyłem cię nad wodami swary. LXXX. 8.

Zaiste oczyma twemi ujrzysz odpłatę grzeszników. Iżeś we mnie nadzieję miał wybawię cię, i długością dni napełnię. XC. 8-16.

Wdowy wasze błogosławię, ubogie wasze nasycę chlebem nieprzyiaciela twego przyoblekę wstydem, a nad tobą się rozkwitnie poświęcenie moie. CXXXII, 15.18.

Biada Assurowi, rózga gniewu mego i kij on iest... lecz on nie tak będzie mniemał i ~~[illegible]~~ rzeknie Mocą ręki moiéy ~~[illegible]~~ uczyniłem i mądrością moią wyrozumiałem; odiąłem granice narodom, i złupiłem skarby ich i ściągnąłem iako mocny, wysoko siedzących. Nalazła ręka moia iako gniazdo siłę narodów – a nie było ktoby ruszył piórem, gębę otworzył, i zawarczał. Dlatego też ześle panuiący Pan zastępów na tłuszcze iego suchoty. Izai. X. 5 – 16.

(Jeszcze maluczko i trochę, a skończy się rozgniewanie moie nad wami... Zdięte będzie 25. 27 brzemię iego z ramienia twego i iarzmo iego z szyi twoiéy. – 81

Podniosę chorągiew między narody, zgromadzę wygnań-
ce rozproszone zbierę od czterech stron ziemi.
Odejmą się z każdego oblicza, i pohańbienie XI. 12. ludu
mego zdejmę ze wszystkiej ziemi. Izai.
Nie bój się sługo mój, wyleję błogosławieństwo na
naród twój. XLIV. 2-3.
Nie mów: Opuścił mnie Pan, zapomniał mnie Bóg.
Izali może zapomnieć matka niemowlęcia swego, aby
się nie zlitowała nad synem żywota swego - a choćby
ona zapomniała, wszakże ja nie zapomnę ciebie
XLIX. 14, 15.
Wzniosę na narody rękę moję, a do ludzi podniosę
chorągiew moję. A przyniosą syny twoje na ręku,
i córki twoje na ramionach poniosą. I będą królowie
piastunami twemi, a królowe mamkami twemi. Twarz
na ziemię spuściwszy kłaniać ci się będą. I poznasz,
żem ja Pan, którego się nie zawstydzą ci którzy nań
czekają. — 22, 23.
Pilnujcie mnie, ludu mój, pokolenie moje, słuchajcie
mię; bo zakon odemnie wyjdzie... nie bójcie się urąga-
nia człowieczego a bluźnierstwa ich nie lękajcie się,
Powstań, powstań, ludu mój, obleczże się w moc; powstań
jako za dni dawnych. Ja, ja sam pocieszę was; ucie-
LI. 7-12.
cze ból i wzdychanie.
Otrząśnij się z prochu, wstań a siądź; rozwiąż więzki
LII. 1, 2.
szyje twojej.
Na małą chwilę opuściłem cię - ale litością wielką
zgromadzę. Na mały czas w gniewaniu zakryłem o-
blicze moje przed tobą ale miłosierdzie moje wieczne
LIV. 7, 8.
będzie.
Strzeżcie sądu a czyńcie sprawiedliwość, bo bliskie
jest zbawienie moje aby przyszło i sprawiedliwość
moja aby się objawiła. LVI. 1.
Za toś opuszczony był - wystawię cię na pychę wie-
ków i na wesele od pokolenia do pokolenia.
LX. 15.
Nie usłyszą więcej nieprawości w ziemi twojej, spustosze-
nia i plądrowania w granicach twoich; zbawienie ogar-
nie mury twoje i bramy chwalebne. Nie zajdzie więcej
słońce twoje i nie umniejszy się księżyc twój, bo ja będę
tobie światłością wieczną i dokonają się dni smutku
twego. — 18-20.

Urywki z modlitwy Jeremiasza

Wspomnij Panie, co się nam przydało; wejrzyj a obacz zelżywość naszę! Dziedzictwo nasze obrócono się do obcych, domy nasze do obcych. Sierotami zostaliśmy bez ojców, matki nasze jako wdowy. Ojcowie nasi zgrzeszyli.. a my nieprawość ich, nosiemy. Niewolnicy panują nad nami a niema ktoby nas wykupił.. Ustało wesele serca naszego; odmienił się taniec w żałobę. Spadł wieniec z głowy naszej! Serce stało się smętne, trzy oczy zaćmiły. Stolica nasza zginęła!

Ty Panie na wieki trwać będziesz, stolica twoja wieczna – czemuż nas zapomnisz, czemu opuszczasz na takie dni długość!?

Nawróć nas ku sobie, a nawrócimy się, odnów dni nasze jako były zdawna.

Przetoż ja będę prosił Pana mego, a u Boga przełożę mowę moję: Który czyni wielkie rzeczy, nie wybadane i dziwne bez liczby; Który pokornych kładzie wysoko a smętnych wywyższa zdrowiem, Który rozprasza myśli złośliwych, aby ręce ich niemogły dokonać co były poczęły; Który chwyta mędrych w ich chytrości a rady przewrotnych rozrywa. We dnie obierzą ciemności, a jakby w nocy tak będą macać w południe. Ale zachowa ubogiego od miecza ust ich i z ręki gwałtownika niedostatecznego. I będzie nadzieja ubogiemu, a nieprawość skuli gębę swoję. Job. V. 8-16.

Ktoby dał aby się stała prośba moja, a iżby mi Bóg dał czego oczekiwam. VI. 8.

Wybaw mnie Panie i postaw mnie wedle siebie a czyjażkolwiek ręka niech walczy przeciwko mnie. XVII. 3.

Bóg zmiękczył serce moje, Wszechmogący zatrwożył mię. XXIII. 16.

Wiem Panie iż wszystko możesz, a nie jest ci żadna
myśl tajna - nie mędrzem mówił, i to co nad miarę
przechodziło wiadomość moję. XLII. 2, 3.
Panie wzmnożyli się co mnie trapią. Wiele ich pow-
stanie przeciw mnie - wiele ich mówi niema ten zba-
wienia w Bogu swoim. Ty Panie bądź obrońcą moim,
chwałą moją.. Nie będę się bał tysięcy ludu oko to
mnie leżącego ale ty Panie powstań. Ps. III. 2-4.
Bo ty Panie osobliwie w nadziei postanowiłeś mię. IV, 10.
Słowa moje przyjmij w uszy Panie wyrozumiej wo-
łanie moje. Panie słuchaj głosu modlitwy mojej
Królu mój i Boże mój. V. 2, 3.
Panie jako tarczą dobrej woli otocz nas. 12.
Panie! nie w zapalczywości twojej strofuj mię ani
w gniewie karz mię.. Dusza moja strwożona jest
bardzo - ale ty Panie pókiż? — VI 2, 3.
Panie, Boże mój! w tobiem nadzieję położył: wybaw
mnie od wszystkich prześladowców moich i wyrwij
mię. VII. 2.
Powstań Panie w gniewie twoim i wynieś się na grani-
cach nieprzyjaciół moich. — 7 —
Postaw Panie zakonodawcę nad niemi; aby wiedzie-
li narodowie iż ludźmi są. — 21.
Tobie zostawiony jest ubogi - sierocie ty bądź pomo-
cnikiem - skrusz ramię grzesznika - uczyń sąd sie-
rocie i chudzinie, aby się więcej nie ważył wielmo-
żyć człowiek na ziemi. IX 14 18.
Oświeć oczy moje Panie bym kiedy nie zasnął
w śmierci - by kiedy nie rzekł nieprzyjaciel: Prze-
mogłem go. XII, 5.
Zachowaj mnie Panie, bo nadzieję mam w tobie. XVI. 1
Umocnij kroki moje na ścieżkach twoich, aby
się nie chwiały stopy moje. XVI, 5.
Boże mój! wejrzyj na mnie! czemuś mnie opuścił
W tobie nadzieję mieli ojcowie nasi, nadzieję mieli i
wybawiłeś je... Od żywota matki mojej tyś jest
Bogiem moim - nie odstępuj odemnie. XXI. 6, 11, 12
Boże mój w tobie ufam - niech się nie zawstydzę. XXIV. 1.

Drogi twoie okaż mi Panie, a ścieżek twoich naucz mię... Grzechów młodości mojey i niewiadomości nie racz pamiętać... Udręczenia serca mojego rozmnożyły się, wybaw mię z potrzeb moich... Weyrzyy na uniżenie moie i na pracę moią; a odpuść wszystkie grzechy moie.

Wybaw Boże, Izraela ze wszystkich ucisków jego - 22

Nie zatracay z niezbożnemi duszy mojey, z mężami krwawemi żywota mego - u których w ręku są nieprawości - prawica ich pełna podarków. XXIV, 4, 7, 17, 18. XXV. 9-10.

Z czyniącemi nieprawość nie zatracay mię - Którzy mówią pokóy z bliźnim a złość w sercach ich. (3).

Zbaw lud twóy, Panie, błogosław dziedzictwu twoiemu rządź ie i wywyższay aż na wieki. XXVII, 9.

Bądź mi Bogiem obrońcą i domem ucieczki.. albowiem moc moia i ucieczka moia iesteś Ty. Poprowadzisz mnie i wychowasz, wywiedziesz mnie z sidła - W ręce twoie polecam ducha mego. XXX, 3, 6 -

Niechay nań przydzie sidło o którem niewie a ułowienie które zakrył, niechay go poyma.

XXXIV. 8

Widzisz Panie - nie milcz - Powstań a pilnuy sprawy moiey.

22-3. 55.

Niech mnie nie nachodzi noga pychy, a ręka grzesznego niech mię nie porusza. XXXV, 12.

~~Znajdą nieprawości moie~~, grzech móy iest zawdy przeciwko mnie.. w nieprawościach iestem poczęty - Ty Panie zgładź wszystkie nieprawości moie, serce czyste stwórz we mnie, i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. L, 6-12

Zmiłuy się nademną Boże, potoż łzy moie przed oblicznem twoim, bo w tobie ufa dusza moia; w cieniu twoich skrzydeł nadzieię mieć będę aż nieprawości przeminę. LVI 2-3.

Boże, Odrzuciłeś nas i skaziłeś nas.. wzruszyłeś ziemię i zatrwożyłeś ią ulecz skruszenia iey, bo się zachwiała - LIX. 3. 4.

Ktoż mię doprowadzi do miasta? Izali nie ty Boże. i nie wyydziesz z woyskami naszemi, day Ty nam

(ratunek. boć omylny ratunek człowieczy. — 11. 12.

Wysłuchay nas Boże, zbawicielu nasz, nadzieio wszystkich krajów ziemi i na morzu daleko. LXIV, 5.

Wysłuchay mnie Panie, bo łaskawe iest miłosierdzie twoie; według mnóstwa litości twoich weyrzyy na mnie. LXVIII, 17.

Boże day nam Wodze aby sądził lud twóy w sprawiedliwości a ubogie twoe w rozsądku aby wybawił synów ubogich, a zniżył potwarcę. LXXI, 2. 4.

Moie nogi mało się nie potknęły; mało nie pośliznęły kroki moie, iżem był nazbyt zazdrościwy niezbożnikom, widząc pokóy grzesznych. LXXII, 2, 3.

Niechciała się dać pocieszyć dusza moia.. rozmyślałem dni starodawne, rozważałem w sercu moiem i wspominałem na Boga. Izali na wieki Bóg nas odrzucił, czyli nie przyda aby czasem był łaskaw? Czyli Bóg zapamiętał zmiłować się? I rzekłem: Będzie odmiana prawicy Naywyższego. — LXXVI - 3 - 11.

Pomsta krwie sług twoich która iest wylana, wzdychania spętanych niech przyydą przed oblicznośc twoią a oddaj sąsiadom naszym siedmioraco do ich łona. LXXVIII, 10-12.

Niech będzie iasność Boga naszego nad nami sprawy rąk naszych prostuy nad nami, i dzieła rąk naszych. — LXXXIX. 17.

Dni moie zeszły iako cień a iam usechł iako trawa ale Ty Panie trwasz na wieki, ty powstaniesz zmiłuiesz się nad tym ludem, boć czas zmiłowania przyszedł. Ty weyrzysz na modlitwę pokornych i nie wzgardzisz ich prośby, ty wysłuchasz wzdychania więźniów i rozwiążesz syny pomordowanych. CI. 12-21.

Zgrzeszyliśmy z oycy naszemi, niesprawiedliwie czyniliśmy, nieprawość ~~popełnili~~. CV. 6.

Wybawże nas Panie Boże nasz, a zgromadź nas z narodów. 47.

Day nam ratunek w utrapieniu boć omylne wybawienie człowiecze. CVII. 13.

Postaw mi zakon, Panie, drogi sprawiedliwości — a będę
cię szukał zawsze. Day mi zrozumienie a będę się ba-
dał zakonu i będę go strzegł ze wszystkiego serca mego.
Odwróć oczy moie aby nie patrzyły na próżność. Ode-
tnij pohańbienie moie, któregom się obawiał. Nie odey-
mij nigdy z ust moich słowa prawdy. CXVIII 33. 39. 43

Niechay na mnie przyydą litości twoie a będę żył. 77.
Twoiemem ia zbawże mnie! — 94.
Strumienie łez wypuściły oczy moie, iż nie strzegły za-
konu twego. 136
Wykup mię od potwarzy ludzi! — 134
Day mi rozum a żyć będę. — 144.
Zbłądziłem iako owca która zginęła — szukay sługi twego 176.
Wyrwiy mnie Panie, od człowieka złego; od męża złośliwego
wyrwiy mnie — zaostrzyli ięzyki swe iako żmiiowe, iad
żmiiów pod ich wargami CXXXIX 2-4.
Zmiłuy się nad nami Boże wszystkiego stworzenia, a wey-
rzyy na nas — wzbudź zapalczywość twoię wyley gniew
a zgładź przeciwnika, utrap nieprzyjaciela naszego,
Pośpiesz się z czasem — zetrzyy głowę książąt nieprzy-
iacielskich, mówiących: Niemasz żadnego oprócz nas.
zgromadź wszystkie pokolenia nasze, — zmiłuy się
nad ludem twoim — day zapłatę tym, którzy cię ocze-
kiwaią. — Ekkl. 36 — 1 – 18.

Choć wszyscy narodowie Antyocha słuchaią i każdy
odstępuie od zakonu oyców swoich i zezwala na
roskazanie iego — ia i synowie moi i bracia moi
będziemy posłuszni zakonowi oyców naszych. Niech
nam Bóg będzie miłościw. Mach. II 19. 20.
Każdy który miłuie zakon niech idzie ze mną.
— 27

Teraz wzięła moc pycha i karanie, przetoż teraz
o synowie bądźcie miłośnikami zakonu, dawayciе dusze
wasze za przymierze oyców naszych. pomnijcie
na sprawy ~~[illegible]~~ oycowskie które czynili w rodzaiach
swoich, a otrzymacie sławę wielką i imie wie-
czne. — 50. 1.
(Obacz 1204. 61 —

Modlitwa dawna.

Stworzyłeś mnie, Boże, ~~kiedy~~ś chciał, umrę gdy każesz; zbaw mnie bo możesz. Wierzę iakoś objawił, spodziewam się iakoś obiecał, kocham iakoś godzien; wstydzę się iako słusznie obwiniona, żałuię iako grzesznica, wyznaię iako przekonana; sądź mnie iako sprawiedliwy, karz iako miłosierny, zmiłuy się iakoś łaskawy, daruy iakoś dobroczynny.

Modlitwa Elżbiety, siostry Ludwika XVI

którą mówiła codzień w więzieniu —

Que m'arrivera-t-il aujourd'hui, ô mon Dieu! je n'en sais rien. Tout ce que je sais, c'est qu'il ne m'arrivera rien que vous n'ayez prévu, réglé et ordonné de toute éternité. Cela me suffit, ô mon Dieu, cela me suffit. J'adore vos desseins impénétrables et je m'y soumets de tout mon coeur pour l'amour de vous. Je veux tout, j'accepte tout, je vous fais un sacrifice de tout, et j'unis ce sacrifice à celui de J. C. mon divin Sauveur. Je vous demande en son nom et par ses mérites infinis, la patience dans mes peines et la parfaite soumission qui vous est due pour tout ce que vous voulez et permettez.

Jeśli się przybliżył nasz czas, umrzymy mężnie za braci naszych, a nie czyńmy zelżywości sławie naszey. Mach. IX 10.

Przyszedł wróg z mnóstwem wielkiem zabrał wszystko
uczynił mord okropny i stało się narzekanie po
wszystkich miejscach krainy. Xiążęta i starsi wzdy-
chali ~~panny~~ i młodzieńcy zniewieściali, piękność
niewiast zmieniła się, matronkowie siedząc na łoż-
nicach płakali i cały lud okrył się zelżywością.
Miasto otoczone murem i wieżami mocnemi dan
nieprzyjaciołom zamiast zamku.

Mach. I 24 – 35.

Biada mnie pocożem się narodził, abym widział skru-
szenie ludu mego i miasta, abym tam siedział
gdy podane jest w ręce nieprzyjacielskie? Świątynie
nasze w ręku cudzoziemców – naczynia chwały zabrano.
Starcy nasi pobici młodzieńcy polegli od miecza
~~nieprz~~ I któryż naród nie odziedziczył ziemi naszej
i nie odzierżał łupów. Całe ochędostwo nasze jest
nam odjęte a ta co wolną była dziś niewolnicą.
miejsca święte
Piękność nasza chwała nasza spustoszona; po-
ganie ją splugawili – Na cóż nam tedy jeszcze
żyć? — II 7. 12.

Modlitwa wieczorna

Seigneur, daignez visiter cette demeure pendant
la nuit et en écarter les vains songes. Nous
allons quitter les vêtements du jour, couvrez-
nous de la robe d'innocence et d'immortalité
que nous avons perdue par la désobéissance
de nos premiers pères. Lorsque nous serons en-
dormis dans le sépulcre, ô Seigneur, faites que
nos âmes reposent avec vous dans le ciel.

(Chateaubriand)

Urządzenie dnia.

Nie dosyć iest dobrze żyć i czynić, trzeba ieszcze żyć i czynić porządnie – i skoro tylko pora ku temu przychylna, to iest skoro siedzi się na mieyscu, choćby też parę tygodni – należy zastanowić się i urządzić sobie dzień iak nayleypiey, naystosowniey i nayużyteczniey, a raz utrzymawszy trzymać się tego układu ściśle. –

Ja na przykład tak sobie urządzam dzień, w obecnem położeniu moiém.

Przebudziwszy się, krótką modlitwą wezwać Boga.

Dobry dzień mężowi, pogadanka.

Wstać iak nayrychley i nayśpieszniey.

Po wstaniu wziąć do czytania xiążkę zbawienną Naś. Chr. lub inną i czytać trudniąc się ubieraniem. –

Śniadanie – obmyślenie obiadu. –

Praca łatwa w męża pokoiu, dopokąd on nie wyydzie z domu.

Po iego wyyściu ubiór na dzień cały, przeyście do drugiego pokoiu.

Modlitwa dzienna z zastanowieniem.

Praca na dobre – przerwana tylko rachunkiem ze służącą, dozorem obiadu.

Przed przyyściem męża urządzenie wszystkiego na iego przyięcie. –

Obiad –

Po obiedzie pogadanka, łatwe czytanie – przez wieczór cały albo robota ręczna, albo wyyście łatwe albo odwiedziny –

Między 10tą iedynastą spać – a przed spaniem modlitwa wieczorna. –

W Niedziele porządki, myć się, Kościół, wizyty,

Obowiązki codzienne

Powinności na nas przypadłe zdają nam się czę-
sto zbyt trudne, cierpienia i troski nader niezno-
śne i nie raz słaby nasz umysł upada pod
ogromem tego, co ciężko uczynić, co ciężko znieść
w ciągu życia nam zostało.

A przecież dokładne wypełnienie powinności
cierpliwość i męstwo każdey z nas jest zale-
cone i nie ma zasługi przed Bogiem, ta która
ustaie pod brzemieniem przez Opatrzność
na iey ramiona włożonem.

Jakże więc poradzić sobie w tak trudney
przygodzie, iak zgodzić uczynić woli Przedwie-
czney?

Oto rozważając słowa Zbawiciela i według
nich postępując. On to wyrzekł w mowie do
uczni swoim: Nie troszcie się o iutro dosyć
ma dzień na swoiey nędzy.

Jak On wyrzekł tak my czyńmy. Nie sięga-
iąc oczyma dni następujących, niech dzień
dzisieyszy zaymie nas iedynie.

Niechay każda z nas dopełni dziś tylko,
i dopełni iak nayleprzy czego dziś iey stan
i powołanie od niey wymaga. Niech dziś tyl-
ko znosi mężnie i cierpliwie wszystkie przy-
krości, zmartwienia, bóle iakie iey dzień dzi-
sieyszy przyniesie.

A tak żyiąc dzień po dniu dopełniemy
z łatwością choćby naytrudnieyszego powołania
wykonamy wolę Stwórcy, i doydziemy chwale-
bnie do tego dnia wiekuistego, który iutra
ani nie ma ani potrzebował będzie.

Wyiątki z Naśladowania Chrystusa

z zastosowaniem.

O naśladowaniu Chrystusa i wzgardzeniu próżnościami świata.

Kto idzie za mną, nie chodzi w ciemnościach. mówi Pan.

Słowa to są Chrystusa, napominaiące nas abyśmy życie Jego i obyczaie naśladowali, ieśli chcemy dostąpić prawdziwego światła, i uwolnić się od wszelkiey serca i umysłu ślepoty.

Niechże więc będzie pierwszem staraniem twoiem rozważać życie Chrystusa.

Nauka Chrystusa przewyższa wszystkie świętych nauki, i kto iest dobrze w duchu usposobiony, znaydzie w niey mądrość prawdziwą. —

Lecz zdarza się, że wielu z czytania i słuchania Ewanielii mało pożytku odnoszą, bo ducha Chrystusa nie maią.

Kto zaś chce dobrze zrozumieć słowa Jego, niech całe życie swoie do nich stosuie. —

Na coż ci się przyda pisać o Tróycy, ieśli dla niedostatku cnót i pokory podobać się Tróycy nie możesz?

Słowa nie czynią nikogo świętym i sprawiedliwym, lecz życie cnotliwe uczyni Bogu przyiemnym. —

Pragnę raczey mieć pobożność, niż trafnie słowy

wydać iéy znaczenie. —

Choćbyś umiała powierzchownie całą Biblię i wszystkich prawdziwych Filozofów zdania, na cóż ci się zda to wszystko bez uczynków?

Próżność nad próżnościami i wszystko próżność, prócz kochania Boga, służenia bliźnim dla Jego miłości i chwały. —

Naywyższą iest mądrością przez pogardę rzeczy marnych a zamiłowanie istotnych, dążyć do nieśmiertelności. —

Próżnością iest szukać chciwie bogactw znikomych, i w nich całą pokładać nadzieję.

Próżnością ubiegać się za dostoynościami i sławą, i chcieć koniecznie znaczyć wiele.

Próżnością powodować się żądaniom, bawić się marzeniami, i tego pragnąć, za coby potem ciężko odcierpieć przyszło.

Próżnością życie tylko obecne mieć na baczeniu, a nie przewidywać przyszłości, która po niém nastąpi.

Próżnością w tém się kochać, co szybko przemija, a tam nie dążyć gdzie trwa wiekuista radość. —

Staray się więc odwracać serce twoie od zamiłowania rzeczy próżnych i marnych; zwracay ie ku rzeczywistym i stałym. Ci bowiem co za zmysłowością idą, kalą sumienie, łaskę Boga utracaią. —

Rozdział drugi.

O skromności cenienia samego siebie.

Każdy człowiek z natury wiadomości nabywa i pragnie; lecz na cóż się przyda nauka bez cnoty i bojaźni Boga?

Lepszy iest zapewne pokorny wieśniak, który Boga uchwala, i służy Mu pełniąc obowiązki swoie; iak pyszny Filozof, który żyie iakby nie było Boga.

Im lepiey kto zna siebie, tem bardziey w oczach własnych małym się widzi, i nie wzdymaią go żadne ludzkie pochwały.

Gdybyś wiedziała wszystko co iest na świecie, ale nad wszystkich się wynosiła, i nie żyła cnotliwie, cożby ci to pomogło w oczach Boga, który skromność lubi, i z czynów sądzi?

Powściągniy zbytnią żądzę nauki; w niey znaydują się liczne powody powątpiewania i dumy.

Wiele iest rzeczy, które umieć mało się przyda dla duszy, lub wcale nie przyda. —

Poco się ubiegać za tem co służyć nie może ani na bliźnich, ani na twóy własny pożytek?

Liczne i mądre słowa nie nasycaią duszy. ale życie cnotliwe i użyteczne koi troskliwość myśli; a czyste sumienie daie pokóy i ufność ku Bogu. —

Im więcey i lepiey umiesz, tem ściśley sądzoną będziesz, ieśli nie żyiesz tem pobożniey. —

Nie pysznij się z daru iakiego lub nauki; lecz udzielona tobie wiadomość niech służy

raczey za pobudkę do boiaźni...
Zdaie ci się że dosyć umiesz, wiedz iednak że więcey nierówmie iest rzeczy których nie znasz.
Jeśli chcesz pożytecznie uczyć się i umieć, podobay w tem, aby ciebie nie za wiele poczytywano. —
Naywyższa i naypożyteczniejsza nauka iest prawdziwa znaiomość samey siebie, a stąd skromne siebie cenienie.
Siebie za mało ważyć, a o drugich lepiey i uprzeymiey sądzić, wielka to iest mądrość i doskonałość.
Gdybyś widziała że kto iawnie grzeszy, że bluźni, nie wierzy; nie powinnaś iednak siebie lepszą rozumieć; nie wiesz, iak długo w dobrem wytrwać potrafisz? nie wiesz czy on się nie poprawi? czy tych błędów wielkiemi nie okupuie cnotami, których ty nie masz?
Wszyscy ułomni i słabi iesteśmy; a ty nie sądź, aby ktokolwiek ułomnieyszym był od ciebie, bo tem samem ciężko zbłądzisz.

Rozdział trzeci.

O nauce Prawdy.

Szczęśliwy kto samey i czystey Prawdy się uczy.. Na co się przyda zaciekanie się w rzeczach zbytecznych, na co śledzenie ukrytego znaczenia Taiemnic? nie będzie nam to zarzucono na sądzie, żeśmy ich

nie znali. Wiary prostey, i użyteczney cnoty, Bóg
tylko od nas żąda. —

Ten, dla którego wszystko iest w Bogu i w cnocie,
ten może bydź spokoyny w niewiadomości swo-
iey. —

Umysł czysty, prosty, i stały nie chce zgłębiać
górnych przedmiotów, ale wiary i dobre czyni;
a w sobie swobodny stara się wynieść nad wszel-
ką zbyteczną troskę.

Główna tego sprawa iest zwyciężać siebie sa-
mego; stawać się codzień nad siebie silnieyszym,
i codzień cokolwiek ku dobremu postąpić. —

Wszelka doskonałość w tem życiu z pewną
połączona iest niedoskonałością; i wszelkiemu
dociekaniu naszemu, iakaś towarzyszy cie-
mnota. —

Pokorna znajomość samego siebie, pewnieysza
iest drogą do Boga, nad głębokie w naukach
badania. —

Nienaganna iest nauka, lub prawe rzeczy po-
znanie; są one owszem bardzo dobremi, kiero-
wane podług Boga, ku własnemu udoskona-
leniu i bliźnich pożytku, ale przekładać nad
nie należy, dobre sumienie i cnotliwe życie. —

Że zaś wielu o to więcey się stara, żeby
wiele umieć, iak żeby żyć dobrze, dla tego
częstokroć błądzą, i albo mało albo żadney
z nauki nie odnoszą korzyści.

Gdy dzień sądu nadeydzie, nie o to pytać się
nas będą cośmy czytali, ani czyśmy mówili
gładko, ale czyśmy żyli pobożnie; to iest
cnotliwie i użytecznie. —

Powiedz mi, gdzie są teraz owi zawołani uczeni którzy w naukach słynęli? Za życia wydawali się czemsiś, chwalono ich, dziś zagrzebani w milczeniu!...

O! jak szybko mija chwała światowa! gdyby ich życie odpowiadało było nauce, wtedy dobremi byłyby ich ćwiczenia i trudy.

Iluż to ginie dla marnéy na tym świecie chluby z nauki, gdy mało dbaią o cnotę!

Wolą bydź wielkiemi iak pokornemi; dla tego rozpraszaią się i nikną. —

Prawdziwie wielkim iest ten, kto ma cnot użytecznych wiele, kto swoie obowiązki dobrze pełni.

Prawdziwie wielkim kto w sobie iest małym, a świadectwo sumienia przekłada nad zaszczyt światowy.

Prawdziwie mądrym iest ten, który się zgadza z wolą Boga, codzień modli się i pracuie, nie troszcząc się o przyszłość! —

Rozdział czwarty.

O przezorności w działaniu.

Nie każdemu słowu lub domysłowi wierzyć można; lecz rzecz każdą ostrożnie i namyślnie podług rozsądku ważyć należy. —

O boleści! tak słabi iesteśmy iż łatwiey złe iak dobre i wierzemy i mówiemy o innych.

Lecz ludzie rozsądni nie łatwo wierzą każdéy powieści, i rzeczy słyszaną nie powtarzaią natychmiast przed innemi. —

Człowiek rozsądny wewnątrz wpżód urządza, co zewnątrz ma czynić; nie działa popędliwie, ani stoi upornie przy własnem zdaniu. —

Czerpay radę od mądrego i sumiennego człowieka; chętniey naucz się od lepszego, niśli za własnemi chodź domysłami.

Rozważne postępowanie czyni człowieka mądrym i nadaie mu doświadczenie.

Im kto będzie pokornieyszym w sobie, im więcey zgadzać się zechce z wolą Boga, im chętniey zdrowey rady usłucha. - tem pewniey we wszystkiem stanie się mądrym i spokoynym. —

Rozdział piąty.

O żądzach nieumiarkowanych.

Jak tylko człowiek czego nieumiarkowanie pożąda, zaraz w sobie staie się niespokoynym. —

Pyszny i chciwy nie zna nigdy pokoiu; skromny i przestaiący na małem używa go obficie.

Człowiek, który nie umie panować nad sobą, który tem co mu się w udział dostało, zaspokoionym nie iest, żywot nieszczęśliwy prowadzi. —

Słaby w duchu, do zmysłowości skłonny, coraz innemi żądzami miotany bywa.

Smuci się gdy nie ziszczone, a nawet obraża go, gdy mu się kto sprzeciwi.

Jeśli zaś dostąpi czego pożądał, napastuią go troski sumienia; bo poszedł za namiętno=

ścią swoią, która nie pomaga bynaymniey do spokoyności, którey szukał. —
Opieraiąc się namiętnościom i zbyt żywym wzruszeniom, nie zaś służąc i dogadzaiąc onym, znaleść można prawdziwą spokoyność i szczęście.
Nie w sercu zatem miotanego żądzami, nie w umyśle pełnym uroień i marzeń, ale w sercu zaspokoionem, w umyśle rozsądnym radość i mądrość przebywa. —

Rozdział szósty.

O unikaniu próżney nadziei i wyniosłości.

Próżnym iest kto całą nadzieię swoią w ludziach pokłada; mniey próżnym kto na samym sobie polega; mądrym, ten co w Bogu nay więcey ufa. —
Nie wstydź się żadney uczciwey pracy, nie lękay się cnotliwego ubóstwa; nie troszcz się ieśli zabiegi twoie nie przynoszą pożądanego skutku.
Czyń co możesz z siebie a Bóg przybędzie w pomoc dobrey chęci twoiey. —
Nie wynoś się z dostatków, choćbyś ie posiadała kiedy, ani z przyiaciół że są liczni i możni, lecz wznoś się ku Bogu, który wszystkiego użycza pokornym. —
Nie miey w sobie upodobania z powodu in-

kiego bądź przymiotu; mogłabyś się nie podobać Bogu, którego darem jest wszystko, czego udzie-lita tobie natura.

Nie wynoś się z dobrych uczynków twoich; insze są ludzkie, a insze sądy Boga, któremu często się nie podoba, co się ludziom podobało.

Nie raz myślemy żeśmy dobrze uczynili, a skutek okaże inaczey.—

Rozdział siódmy.

O obcowaniu z ludźmi.—

Nie każdemu otwieray serce twoie, przed mądrym tylko i bogobóynym wyleway go zupełnie; i zdania swoie wyiawiay.—

Nie chciey pochlebiać bogaczom, i nie bądź skwapliwą w stawaniu przed potężnemi.

Obcuy z równemi tobie, przestaway z temi których zalecaią cnoty i dobre obyczaie, rozmawiay naychętniey o tem co pokarm duszy twoiey, światło umysłowi przynieść może.—

Nie wchodź w bliską zażyłość z nikim takim, którego zupełnie szacować nie możesz.—

Uprzeymość, uczynność, ale nie poufałość wszystkim się od nas należy.—

W rozmowach nie ufay nadto zdaniu twoiemu; lecz innych także zdania chętnie posłuchay; a ieśli lepsze, przyzwól mu z ochotą.

W stosunkach twoich — raczey przyimuy niśli daway rady — słyszałem że to bezpieczniey.—

Rozdział ósmy.

O strzeżeniu się zbytecznej wielomówności

Nie ubiegay się bardzo za zabawami i zgiętkiem, rodzcs one liczne do udoskonalenia się przeszkody.

Nie chciey koniecznie iaśnieć nad wszystkich i ściągać pochwały; prędko cię wtedy podchwyci próżność. —

Kto wiele mówi, często co niepotrzebnego powie; wolałby był milczeć dzień cały.

Chętniey słuchay niż mów, i mało mów o sobie.

Naprowadzay mówiących z tobą do użytecznych rozmów.

Niech pobożność będzie na straży przy ustach twoich, i obmowie z nich wyiść nie da. —

Nim co powiesz pomyśl — i mniey, i lepiey mówić będziesz.

Słówko naydowcipnieysze połknij, ieśliby komu=kolwiek przykrość sprawić miało.

Rozdział dziewiąty.

O nabyciu pokoiu i gorliwości w postępowaniu w dobrem.

Wiele byśmy posiadali pokoiu, gdybyśmy nie chcieli zaymować się tyle cudzemi mowami i sprawami, które do nas nie należą.

Nie raz więcey o poprawie drugich, niźli o własney myślemy; lepieyby iednak zacząć od siebie. —

Błogosławieni prości, który przed siebie, w swoią drogę patrzą, pokóy udziałem ich będzie. —

Mądry, kto choć nad zwyciężeniem iedney wady swoiey pracuie, ten, gorliwym w postępowaniu w dobrém. —

Pobożny, kto nie na powierzchownem zachowaniu się religią swoią zakłada, ale na doskonaleniu ducha swego. —

Rozsądny, kto umie zaraz w początku gwałt mały sobie zadać; póydzie mu wszystko z łatwością.

Opieray się zaraz z początku skłonności naganney, aby cię potem nieznacznie w wielkie nie zaprowadziła zawikłanie: „Zapobiegay początkom, późno potem używać lekarstwa, kiedy iuż wzmo„gła się choroba przez czas długi."

Żaden człowiek bydź nie może bez złych skłonności; każdego do złego coś ciągnie; bo życie ludzkie boiowaniem iest na ziemi.

Każdy przeto powinien mieć się na baczeniu, modlić się, zastanawiać nad sobą. —

Pomału, przy cierpliwości i wytrwałym umyśle (za pomocą Boga) wszystkiego dokażesz. —

Niektórzy maią się na straży od wielkich pokus, od wielkich grzechów, a od drobnych i codziennych często zwyciężani bywaią; tak upokorzeni niech że nie ufaią samym sobie, gdy w tak powierzchnych ulegaią słabościach.

Rozdział dziesiąty.

O unikaniu porywczego sądzenia.

Zwróć oczy na samego siebie, a o cudzych sprawach sądzić unikay. W sądzeniu o innych próżno się człowiek trudzi a często błądzi; sądząc zaś i roztrząsając samego siebie zawsze pracuie z pożytkiem. —

Podług tego iak nam rzecz do serca przypada, sądzić o niey zwykliśmy: bo miłość własna zbyt często prawe zdanie przygłusza. —

Gdyby Bóg i cnota byli celem wszystkich żądań naszych, nie tak by nas łatwo poruszało zdanie przeciwne naszemu.

Ale my nie postrzegamy nawet, że często w tem co czyniemy, siebie samych mamy na celu. —

Rozdział iedynasty.

O uczynkach z miłości bliźniego pochodzących.

Dla żadnego w świecie powodu, dla żadnego ku komukolwiek przywiązania, złego dopuszczać się nie należy: ieśli iednak tego dobro czyie wymaga; dobry uczynek wstrzymać, lub na lepszy zamienić można.

Tym bowiem sposobem dobry uczynek nie psuie się, lecz się owszem ulepsza. —

Nayświętnieysze zewnątrz dzieło na nic się nie przyda, skoro nie pochodzi z miłości bliźniego skoro nikomu użyteczne nie iest; co zaś w tym

celu się czyni, iakkolwiek iest drobnem i lichém, w całości staie się pożytecznem.
Więcey bowiem Bóg waży z iakiéy pobudki kto czyni, niż ile czyni.—
Wiele czyni, kto wiele kocha; więcéy czyni, kto rzecz dobrą czyni; naylepiéy czyni, kto raczéy powszechnemu iak swemu dobru służy.—
Często tam się wydaie miłość bliźniego, chęć powszechnego dobra, gdzie tylko miłość własna włada; bo naturalna skłonność, wola własna, nadzieia nagrody, żądza pochwał, rzadko w nas ustaią lub zamilkną.—
Kto przeięty iest prawdziwą i doskonałą miłością bliźniego, ten w niczem siebie na względzie niema; lecz pragnie tylko, aby chwale Boga, uszczęśliwieniu współ-braci stało się zadosyć.
Nikomu też nie zazdrości, bo o własne, o osobiste dobro nie dba tyle; i więcey szczęściem drugich, niżeli własnem zaięty.
Gdy iemu się zaś co dobrego uczynić przytrafi, nie chełpi się, ani wynosi, ale dzięki Bogu, że mu dopomógł, i bydź użytecznym pozwolił.—

Rozdział dwunasty.

O znoszeniu wad cudzych.

Czego człowiek w innych poprawić nie zdoła, cierpliwie to znosić powinien, póki Bóg inaczéy nie rozrządzi.

Myśl, że może to iest lepiey dla doświadczenia i ćwiczenia cierpliwości twoiey, bez któréy nie wieleby ważyły zasługi nasze.

Wśród takich trudności, błagay Boga, aby cię wesprzeć raczył, i dopomógł znosić łagodnie.

Znoszenie wad cudzych nie miéy za tak wielkiéj przykrości i zasługi. masz i ty twoie, które inni znosić muszą.

Jeśli siebie nie możesz uczynić takim iakim chcesz, iakże potrafisz drugich do upodobania twego ukształcić? —

Radzibyśmy widzieć innych doskonałemi, a siebie z wad naszych nie oczyszczamy.

Chcemy, aby się inni ściśle poprawiali, sami zaś poprawiać się nie chcemy.

Nie podoba się nam drugich swobodność i wymagania; a sami upieramy się przy własnem zdaniu, i wiele żądamy.

Chcemy, aby innych krępowały prawa, sami zaś żadnych nie przyimujemy więzów.

Stąd widać iak rzadko ważemy bliźnich na równi z sobą. —

Gdyby wszyscy byli doskonałemi, cóż wtedy mielibyśmy do znoszenia od innych dla miłości Boga?

Teraz zaś tak Bóg rozrządził, abyśmy się uczyli ieden drugiego dźwigać ciężary: nikt nie iest bez wady, nikt bez grzechu; nikt sam sobie nie wystarczy, nikt nie iest mądrym w miarę własnéy potrzeby: trzeba, abyśmy

na wszelkiem siebie znosili, na wszelkiem cieszyli, abyśmy siebie zobopólnie wspiérali, uczyli, napominali.

Rozdział trzynasty.

O ćwiczeniach prawdziwego Chrześcianina.

Życie ucznia Chrystusa wszelkiemi cnotami zalecać się powinno, aby był wewnątrz takim, iakim się zewnątrz ludziom wydaie.

Daleko więcéy nawet powinno bydź wewnątrz, niż się zewnątrz okazuie, bo widzem naszym i świadkiem iest Bóg.

Codzień powinniśmy przypominać sobie, żeśmy uczniami Chrystusa, że Go naśladować winniśmy; codzień odnawiać przedsięwzięcie nasze poświęcenia życia użyteczney cnocie, iak On uczynił.

To nasze przedsięwzięcie winniśmy opiérać na pomocy Boga, i w Nim nayw[i]ększą pokładać ufność, choć trudności i przeszkody spotykamy. Człowiek bowiem zamyśla, a Bóg rozrządza, i nie od człowieka droga iego zależy. —

Jednak na dzień każdy, miey naznaczone prace i ćwiczenia; niech układ godzin i zatrudnień twoich będzie postanowiony; wiedz także zawsze, iakiemu w tym razie podlegam niebezpieczeństwu; z któréy strony czuwać należy."

Z równą baczności[ą] uważać nam, i śledzić trzeba tak zewnętrzne sprawy nasze, iak wewnętrzne uczucia; od iednych bowiem i od drugich postęp nasz w dobrem zależy. —

Wchodź często w siebie samą, a przynaymniey rano i w wieczór.
Z rana urządzay, w wieczór rostrząsay sprawy twoie; iakoż byłaś w słowach, uczynkach i myśli? bo zapewne nie raz obraziłaś Boga i bliźniego.
Nie oddaway się nigdy próżnowaniu; rano niech cię zaymuie praca użyteczna i miła, która iest razem poznaniem, szczęściem i losem twoim, po obiedzie ręczna robota, czytanie, rozmowa. –
Z powodu świąt głównieyszych odnawiay dobre postanowienia twoie. – Zbawienną byłoby rzeczą od święta do święta zakładać sobie, że w tym przeciągu czasu umrzeć możesz. –
Pracuy więc i kończ prace twoie; sprawy pieniężne tak urządzay, żeby w razie nikomu ani krzywdy ani kłopotu przyczyną nie były; z bliźnimi tak się obchodź, żebyś dobrowolnie niczyiego gniewu do grobu nie poniosła; z Bogiem bądź w zgodzie.
Wtedy będziesz iak ów błogosławiony sługa, którego Pan przychodzący czuwaiącego zastał. –

Rozdział czternasty.

O zamiłowaniu samotności.

Szukay sposobnego czasu do zaięcia się sobą, myśl iaką iesteś, czego ci niedostaie, co popra-

wić w tobie trzeba.
Nic chroni od samotności i milczenia, owszem zamiłuy ie; daleko łatwiey z sobą wyżyć, iak z drugiemi, bez obrazy Boga.—
Często nam tego doświadczać się zdarza, kiedy cięsześmy długo w zgiełku, kiedy się dłużey udzielamy zabawie.
Łatwiey ukrywać się w domu, iak za domem złego się ustrzedz.
Łatwiey iest zupełnie milczeć, iak słowem nie wykroczyć.—
Kto zatem dąży do wewnętrznego życia, ten samotności szukać i lubić, ią powinien.
Ten się tylko wyiawia bezpiecznie, kto się chętnie ukrywa.
Ten bezpiecznie mówi, kto chętnie milczy.
Ten bezpiecznie innemi włada, kto chętnie podlega innym.
Ten bezpiecznie rozkazuie, kto się dobrze nauczył bydź posłusznym —
Nikt bezpiecznie wesela nie używa, ieśli niema w sobie świadectwa dobrego sumienia, i dla tego tylko samotność miła, kto w zgodzie z Bogiem i z sobą.
Jednak temu bezpieczeństwu i tey zgodzie zbytecznie ufać nie trzeba, boiaźń i baczność towarzyszyć im zawsze powinny.
Choćbyś naylepszą szła drogą, oględaj się zawsze i pilnuy; i z prawey zboczyć można, upaść nie raz na równey.
Często ci, co byli w wysokim u ludzi szacunku,

w wyższem ieszcze u siebie mniemaniu, zgrze-
szyli ciężko, bo nazbyt zaufali samym sobie.
Chceszli wzbudzić pokorę w głębi serca twego,
weydź do sypialni twoiey, wyrzuć z niey
wszelkie omamienie światowe, obacz się
iakoś iesteś, i przyzwiy ku sobie Boga.-
W pokoiku twoim znaydziesz często coś zgu-
biła w salonach.-
Pokoik własny temu co się z nim dobrze
zaznaiomi, staie się słodki; mało uczęszcza-
ny nudę rodzi i tęskność. Jeśli z młodości
nawykłaś strzedz go, i w nim przebywać,
będzie on na zawsze dla ciebie miłym przy-
iacielem i nayprzyiemnieyszą pociechą.
Gdzie lepiey, spokoyniey bydź może, iak tam
gdzie iest Bóg, ty, i sumienie twoie; gdzie
nikt na przeszkodzie do lubey rozmowy
nie stawa.?
W milczeniu i samotności krzepi się dusza
pobożna, i wewnętrznem życiem żyie.
Wtedy, człowiek naylepiey przekonać się może,
iak znaczna iak wielka iest istota; sam
na pozór, a przecież nie sam, bo z Bogiem
i z sumieniem swoiem.-
Zostawać w niey zawsze nie możesz, przezna-
czeniem twoiem żyć z ludźmi; ale pewno
snadniey by ci udoskonalenie twoie przy-
szło, gdybyś mogła z niey nie wychodzić.

O! iak łatwo będąc wśród ludzi Boga i bliźniego obrazić!
Pragnienia zmysłów twoich ciągną cię ku zabawie lecz gdy przeminie godzina cóż, bardzo często odnosisz do pokoiku swego? Oto ciężar sumienia i roztargnienie serca.
Wyjście radośne rodzi częstokroć smutny powrót; i miła wieczorna zabawa następny zasępia poranek. –
Kiedy iesteś między ludźmi, myśl więc o tém i starayże się, abyś żadnych przykrych wspomnień do samotnego pokoiku nie przyniosła.
A ieśli trudno wyiść bez winy z posrodka ludzi, większą też zasługę mieć będziesz gdy to uczynić potrafisz.

Rozdział piętnasty.

O dobrodzieystwach Boga. i o stosowaniu się do woli Jego. –

Gdzie kolwiek byś przebywała, iaki kolwiek byłby los twóy, nigdybyś doskonale szczęśliwą być nie mogła. – Niema tego, któryby miał wszystko podług woli swoiéy. – Nikt nie iest na świecie bez iakiego utrapienia lub kłopotu. Bądź pewna, że ty masz ich mniéy niż wiele z płci twoiéy; nie pragniy więc żadnéy odmiany.
Tak żyć ciągle iak dotąd żyiesz, tak widzieć przyiemnos pracą wieńczoną – czegóż więcéy

pożądać możesz?" —

„Prawda; mnieyszą iestem nad dobra mi udzielone; znam to i wyznaię, że nigdy Bogu wdzięczności moiéy wypłacić nie potrafię.

On mi dał cnotliwych Rodziców, troskliwych Dobroczyńców, On przez nich przywołał mnie do Siebie; oni we mnie wpoili miłość cnoty i pracy; oni mnie nauczyli iak znać Boga i służyć Mu. —

On wskazał mi piękne powołanie, On codziennie pomaga do wypełnienia iego — On sprawia że ludzie więcey dobre chęci moie niźli ich skutek ważą. On w tkliwéy Matek wdzięczności, w cnotach wzrastaiących dzieci pożądane owoce zrywać pozwala; On uczynił że pracą własną byt utrzymuię wygodny i miły — że będąc sierotą, iż nią iestem, nie czuię...

O Panie! cóż Ci oddam za te tysiące dobrodziéystw

Obym mogła Tobie służyć po wszystkie dni życia moiego! Obym bliźnim tyle była użyteczna ile być nią mogę, i powinnam!

Tak chcę, tak pragnę, a na czém mi zbywa Ty racz to zastąpić.

Niech daleko będą odemnie wszelakie skargi i narzekania, wszelkie większego szczęścia życzenia!

Bylem do końca dni moich Tobie była miłą współbraciom użyteczną, niczego więcey nie żądam, dla szczęścia osobistego. — A ieśliby

Kiedy iakie życzenie to ułomne serce zaiśto,
tak mówić będę:
„Panie! ieśli Tobie się podoba, niech się tak stanie.
Panie! ieśli w tem będzie cześć Twoia, niech się to
stanie dla imienia Twoiego.
Panie! ieśli widzisz, że mi się to przydać i po-
żytecznem być może, spraw, niech tego użyię ku
chwale Twoiey.
lecz ieśli poznaiesz, że to dla mnie lub dla szczęśliwości być się
może szkodliwem, i dla zbawienia duszy moiey
nie będzie przydatnem oddal odemnie to żądanie.
Ty wiesz iak lepiey będzie, niech się więc stanie
to lub owo, podług woli twoiey.
Day co chcesz, wiele chcesz, kiedy chcesz.
Czyń ze mną iak sądzisz, iak się Tobie bar-
dziey podoba, i iak wymaga większa chwała
Twoia. Zostaw mnie gdzie iestem i iak iestem
Postaw ~~mnie~~ gdzie chcesz, i czyń ze mną we
wszystkiem swobodnie.
W ręku Twoich iestem, obracay mną, iak Ci się
podoba.
Oto ia sługa Twoia, na wszystko gotowa, bo nie
dla siebie lecz dla Ciebie: oby! tylko godnie i
użytecznie żyć pragnę.
Udziel mi Łaski twoiey, aby ze mną przebywa-
ła, ze mną pracowała, i dotrwała aż do
końca dni moich, ~~abym była~~ [illegible]
Day, abym zawsze tego chciała i pragnęła, co
Tobie iest przyiemnieyszem, co się Tobie miley
podoba.

Twoia wola, niech stanie się moia, a moia
niech się zawsze do Twoiey stosuie, i z nią
się zgadza nayściśley.

Spraw, abym z Tobą wspólnie i nie oddzielnie
chciała i nie chciała; ani mogła inaczey tylko
tak iak Ty i chcieć i nie chcieć.

Day, abym nad wszystko co pożądanem bydź
może, w Tobie spoczywała i w Tobie uciszała
serce moie.

Ty iesteś prawdziwym pokoiem serca, Ty spo-
czynkiem naypewnieyszym; w Tobie niech
się budzę i usypiam, niech żyię i umie-
ram."

Tak modliłam się do Ciebie, Boże, przez
lat kilka - tak wylewało się przed Tobą utomne
serce taiemnem życzeniem zaięte - Stało się czegom
pragnęła - Panie! niech mam to przekonanie że
stało się z woli Twoiey! Już teraz zmiana
meyo losu zupełna i nieodwołana - iuż teraz
podwoiło się szczęście i życie moie, iuż teraz obo-
wiązkiem moim żyć w drugiey istocie, żyć dla
Męża. O! Panie! błogosław że nas oboie - day
zdrowie i zbawienie!

d. 18 Lutego
1829.

Wyjątek z dzieła: l'Imitation de la Ste Vierge d'après le modèle de l'Imitation de J.C.

Du silence.

Le serviteur:

C'est à vous, reine des vertus, que je m'adresse pour apprendre à me taire et à ne parler qu'à propos.

Vous avez pratiqué la vertu du silence d'une manière si parfaite que vous pouvez mieux que tout autre m'apprendre à la pratiquer moi même.

L'Evangile nous rapporte quelques-unes de vos paroles, et j'y vois que vous ne parlez jamais que par le motif de quelque vertu.

Quel amour pour la pureté! quelle humilité quelle soumission dans les paroles que vous adressâtes à l'ange qui vint vous saluer au nom de l'adorable Trinité.

Vous parlez dans la maison d'Elisabeth pour rendre grâces à Dieu de ses faveurs. Lorsque vous avez retrouvé votre fils Jésus dans le temple vous parlez pour lui exprimer votre tendresse maternelle; et aux noces de Cana pour subvenir à des besoins étrangers, mais que la charité vous rend propres.

D'ailleurs, vous vous taisez dans bien des circonstances qui auraient, ce semble, demandé que vous eussiez fait part de vos sentimens aux personnes qui vous environnaient.

Témoin des merveilles qui arrivèrent à la naissance de Jésus, vous entendiez le récit qu'en faisaient ses premiers adorateurs. Rien de ce qu'ils disaient ne vous échappait, mais vous le recueilliez dans un religieux silence.

Dans le temple où vous présentâtes Jésus enfant, vous restâtes dans un silence d'admiration que l'Evangéliste n'a pas omis, parce qu'il devait servir à notre instruction. Vous montâtes dans la suite avec Jésus au Calvaire; vous

vous tîntes debout au pied de sa croix; vous reçûtes ses derniers soupirs; mais de votre part pendant tout ce tems, silence parfait de patience et de résignation à la volonté de Dieu.

Marie.

Mon silence vous parle, mon fils; toutes les ames pieuses en comprennent très bien le langage.

Celui que je gardais dans toutes les circonstances où la gloire de Dieu et la charité du prochain n'exigeaient point que je parlasse m'était inspiré par l'esprit de recueillement la grace en était le principe.

Il vous apprend que pour être recueilli et intérieur, il faut parler peu; parler avec réflexion; et ne parler en quelque sorte que d'après l'esprit saint, lequel dicte au fond du coeur ce que doit dire celui qui le consulte.

Aimer à parler beaucoup est la marque d'un coeur et d'un esprit dissipé; et cette dissipation est déjà un grand mal.

Les sentimens de piété s'évaporent aisément dans les conversations. Le silence les conserve et les fortifie.

Vous trouverez peu de personnes qui se repentent de s'être tues, beaucoup au contraire d'avoir trop parlé.

Le sage ne parle que lorsqu'il est tems de parler, c'est à dire, que lorsqu'il serait mal ou hors de propos de se taire.

Celui qui ne sait pas garder sa langue est semblable à une ville ouverte de toutes parts, exposée aux surprises et aux incursions de l'ennemi.

Il n'est guère possible qu'on ne commette quelque péché dans de longs entretiens.

Celui là est toujours le plus prudent qui parle le moins.

On a reconnu par une expérience constante que là où il y a plus de silence il y a plus d'innocence.

Retenez bien cette maxime, qu'il est toujours avantageux de se taire, où il n'y a point de nécessité de parler.

C'est un grand art que celui de savoir parler ou se taire à propos. On peut être fort expérimenté dans les autres arts, et ignorer celui là. La grace l'apprend mieux que toutes les leçons des hommes.

Mon fils, moins vous parlerez aux créatures, plus Dieu vous parlera au coeur.

62

Regardez toutes choses vaines qui sont ordinairement le sujet des conversations du monde, comme un obstacle aux saintes communications que Dieu cherche à entretenir avec vous.

Surtout parlez peu aux hommes de vos afflictions et de vos peines. Ils n'y prennent pas toute la part que vous pensez. Parlez-en beaucoup à Dieu, il est toujours prêt à vous consoler. — N'en parlez même jamais aux hommes sans une absolue nécessité, si elles vous viennent de la part du prochain. Souvent vous aurez à vous reprocher d'en avoir trop dit. —

Litania o śmierć dobrą
naśladowane z modlitwy osoby która ~~[illegible]~~ zgasła
w 18stu leciech pełna cnót i dobrych uczynków.

Panie i Stwórco mój, Boże dobroci; Ojcze miłosierdzia, stawam w obliczu twoim przejęta pokorą, & żalem, trwogą i nadzieją, i polecam ci ostatnią godzinę moją, i to co po niej nastąpi. —

Z tego wszystkiego co mi przyszłość przynieść może, z tego wszystkiego czego lękam się lub oczekuję to jedno jest pewnem, że umrę. Nie wiem gdzie, kiedy, z jakiej przyczyny, ale wiem niezawodnie że to nastąpi. Boże dobroci ~~[illegible]~~ spraw aby ~~to~~ pamięć śmierci obecna mi była, do cnoty i pracy mnie wiodła, przykrości życia słodziła. A gdy nadejdzie ta chwila Ojcze miłosierdzia zmiłuj się nademną.

Kiedy nogi moje zdrętwiałe oznaymią pospiech rychłego zgonu, Ojcze miłosierdzia zmiłuj się nademną.

Kiedy oczy moje zasute cieniami nadchodzącej śmierci, już nic koło siebie widzieć nie będą ~~Ty, Boże dobroci [illegible] się [illegible] duszy mojej~~ Ojcze miłosierdzia
& zmiłuj się nademną.

Kiedy usta moie zimne i drżące zaledwie imiona naydroższych osób, i twoie o Boże bełkotać będą mogły, Oycze miłosierdzia zmiłuy się nademną.

Kiedy twarz moia blada i sinieiąca obudzać będzie w przytomnych litość i postrach, Oycze miłosierdzia zmiłuy się nademną.

Kiedy uszy moie iuż otoczone zaporami śmierci przestaną słyszeć głosu drogich osób, Oycze miłosierdzia, zmiłuy się nademną.

Kiedy umysł móy miotany będzie widmami przeraźaiącemi, stwożony okropnościa grobu — Oycze miłosierdzia, zmiłuy się nademną.

Kiedy mnie dręczyć będą niespokoyności konania, tey walki ostateczney duszy z ciałem Oycze miłosierdzia zmiłuy się nademną.

Kiedy trzy ostatnie poptyną z gasnących oczu i ustawać zacznie praca śmierci, Oycze miłosierdzia zmiłuy się nademną.

Kiedy iuż zamknie się mowa we mnie i tylko orzeźwiącym głosem śmierci przemawiać będę, Oycze miłosierdzia, zmiłuy się nademną.

Kiedy duch móy iak lekka para wyydzie na zawsze z ust moich, kiedy wszystko umilknie, owo i zostanie ciało bez życia, przyymiy zniszczenie tey ziemskiey powłoki, i Oycze miłosierdzia zmiłuy się nademną.

Kiedy duch móy uwolniony z więzów ciała uleci do Ciebie i stanie się przed Tobą, ~~przyymiy~~ ~~go~~ ~~[illegible]~~ ~~przyymiy~~ Oycze miłosierdzia, zmiłuy się nademną.

A Tych wszystkich zaś którzy przy śmierci moiey będą, przyymiy Oycze miłosierdzia pobożnemi uzruczeni.

a Nad temi ~~zaś~~ których śmierć moia zasmuci i orzeźwi —

Ojcze miłosierdzia, zmiłuj się i bądź im ~~sam~~ po-
ciechą i opieką. —

Modlitwa do zbawiciela za osobę chorą niebezpie-cznie ze słów Ewangelii

Panie! ten którego zawsze po tobie miłuje cho-
ry jest! Uczyń w miłosierdziu twoiem, aby
ta choroba jego nie była na śmierć, ale na
chwałę twoją i na dobro duszy jego. Wierzę że
jesteś Chrystusem, synem Boga żywego, któ-
ry na świat przyszedłeś. Wierzę żeś jest
zmartwychwstaniem i żywotem, i że kto-
kolwiek wierzy w ciebie, choćby umrze ~~umarł~~
dzieli że umarł żyć będzie
~~ojcze~~ Wierzę że w tylko chcesz uczynisz
wiem że ~~ja~~ nie jestem godna zmiłowania
Rzeknij ~~tylko~~, słowo a uleczonym będzie
twojego ale o niech że i ta powrócim ~~tobie~~
~~zdrów się ...~~
tak jakoś ty nad grobem Łazarza powiedział
„Ojcze, dzięki się tobie żeś mnie wysłu-
chał."

Modlitwa o zachowanie osoby drogiéy.

O Boże! który sam ieden dni nasze przedłużyć możesz zachoway życie i zdrowie temu którego kocham z własnego rozkazu twego, nad życie i nad zdrowie moie. Niech życie nie tylko dla ~~[illegible]~~ moiéy szczęścia pociechy ale dla pożytku bliźnich i dla własnego zbawienia. Ty co obiecałeś słuchać modlitw upokorzonych i ubogich, wysłuchay téy moiéy prośby – zabrałeś mi iuż o Panie tyle drogich osób uniżam się przed wolą twoią – ale zachoway mi naydroższy i nie iedyny skarb mój, zachoway mi tego... Niech każdy cios wymierzony na niego na mnie spada; przyday mu dni życia, z tych które mnie są przeznaczone błogosław prawym! Wzmacniay siły ~~[illegible]~~ iego i dopomagay w trudnych koleiach... oddalay od niego wszelkie choroby zmartwienia Nieodstępuy wszelkie błędy, pokusy i winy, strzeż go od zmartwień z tych ludzi i od wszelkiey potwarzy i miłosierny Boże téy pokorney prośby moiéy. – Ofiaruię Ci ią tak iak sam przykazał przez Pana naszego J.C. syna twego, który z tobą i z duchem S. życie i króluie po wszystkie ~~[illegible]~~. – Amen. –

[Pozwól też wszystkim o wszechmocny Panie aby razem przed tronem twoim stanęli

Za przyiaciółkę.

Czucie przyiaźni tobiem winna, Boże,
żadnemu szczęściu wyrównać nie może.
Za nie dziękuiąc, uklękłe [?] modły wznoszę,
byś weyrzał na tę, za którą cię proszę.
oddalay od niéy zmartwienia, kłopoty,
i wszystkie ludziom umnieyszay zgryzoty;
day życie pędzić szczęśliwe, spokoynie,
błogosławieństwa zlewaj na nią hoynie.
Niechay nie schodzi nigdy z prawey drogi;
niech ią omiia choroby cios srogi
Niechay we wszystkie powody [?] opływa
a twoich darów roskosznie używa.
Wszelkie iéy winy łaskawie przebaczay.
i miłosierdziem swoiém ię otaczay.
zważay i na to że spełnione błędy.
słabość zrodziła – nie złości zapędy.
Jeśli w czem wolę Twoią przestąpiła
a tyś iéy za to przeznaczył kar siła [?]
niech ręka, która na nią iest wzniesiona
raczey iéy sama będę obciążona.

Modlitwa w zmartwieniu.

W wszelakiem serca mego udręczeniu
zawsze się Boże do ciebie udaię
bo twoia dobroć każdemu stworzeniu
dzielną pomocą i wsparciem się staie.
Nigdy nie było też oko spłoszone [?]
Do ciebie w niebo na próżno wzniesione
Ty skruszonemu co przed tobą stanie
zmnieyszysz boleści albo dodasz siły
pokorne iego przyymuiąc błaganie
by przeciwności zbyt go nie zgnębiły

by ich czasem nie został zwalony,
ty mu szczególnej udzielan obrony.
Przeto do ciebie ia pełna ufności
Gorące wznoszę i tkliwe westchnienia
u nóg twych składam me dolegliwości
żebrzę pomocy twoiego ramienia
wyznaiąc szczerze że za moie winy
Słuszne karania masz Boże przyczyny
bom się niewdzięczną tak często ci stała
za twoie łaski dla mnie niepojęte
bom cię niedbalstwem zbytnie obrażała
w złości życie trawiłam zaięte;
a ty mój Boże iak oyciec łaskawy
wstrzymujesz zemstę, czekaiąc poprawy
nawet na przyszłe nie upamiętanie
zsyłasz zysyroty i troski kolei
lecz pomnąc zawsze żem obiedny cel kanie
słodkiej się cieszyć pozwalasz nadziei
i dowód twoiej miłosierdzia dasz
choć się nayb[illegible] zaymowany zdasz.

Modlitwa przed podróżą.

Wszechmocny Boże! zamim przedsięwezmę tę podróż pozwól że się polecę twoiej opiece i błagać cię będę aby błogosławieństwo twoie towarzyszyło mi ~~w mojej~~ w tej całej drodze moiej. Ty jeden ratować mnie możesz kiedy niebezpieczeństwa zagrożą, ty jeden oddalać choroby, nieszczęścia odwracać, w potrzebie pomagać. Z zupełnem zaufaniem w twoiej Opatrzności, oddaię ci się cała w opiekę. Wzmacniaj siły moie, szczęść pilności moiej, ucz sam natchnieniem twoiem iak mam postępować i doświadczy szczęśliwego podróży całej skutku i końca.

Polecam twoiey świętey opiece tych których odiechać muszę; niechay ich w niebytności moiey żadna choroba, żadne nieszczęście nie spotka; dozwól nam iak nayrychley ziechać się znowu, w zdrowiu i wszczęściu. ______

Modlitwa za męża.

O Ty którego dobroć nieograniczona
pragnie by każda istność przez ciebie stworzona
znaleść mogła na ziemi swe uszczęśliwienie
racz wysłuchać gorące do ciebie westchnienie
i litościwem okiem chciey spoyrzyć na tego
któremu powierzyłam losy szczęścia mego;
a przez dowód swey łaski dla mego iednaki,
okażesz mi szczególne miłosierdzia znaki
Niechcę ia skarbów posiadać obficie
tylko mi męża zachowaj i zdrowie i życie.
Nie dla mnie ani też nawet szczodroty
tylko przez wzgląd łaskawy na biedne sieroty
które nam dobroć twoia udzieliła Panie
by wspólnie łożyć prace na ich wychowanie
a kiedy zechcesz spełnić wyrok twey opieki
ieden moment niech nasze zawrze powieki
Jeśli nie da Opatrzność na równe kłaść żale
dni nasze, niechże memi ia iego ocale
Tem chętniey są one przez mnie poświęcone
że ie na iego szczęście chcę mieć obrócone.
A dopóki nam życia twa łaska udzieła
zawsze za mego będę błagać przyiaciela
miey go w swoiey opiece moy Boże iedyny
przebaczaiąc z słabości popełnione winy
szczodrobliwie nagradzay wszelkie iego cnoty
dopełniay chęci, przykre oddalay zgryzoty
pokaż błogosławieństwem obdarzaiąc iego
żeś dobrotliwym wsparciem iest nieszczęśliwego

Amen

L'homme est si pauvre o mon Dieu! qu'il ne peut vous offrir que ce que vous lui avez donné et cependant la plus sublime preuve de cette bonté, qui n'a point de nom sur la terre, n'est-ce donc pas que le néant puisse s'elever jusqu'à vous par la reconnaissance et par l'amour. —

Hymn Veni Creator

Duchu święty! promienie
spuść na te ziemskie cienie
A przyjdź na osieroceńie.
Przyjdź, o Ojcze ubogich!
przyjdź dawco darów drogich
światło serc w ciemniach mnogich
Ty serc pocieszycielu
dusz nawiedzicielu
słodki ochłodzicielu
Tyś w pracy odpocznienie
w upałach ochłodzenie
i w płaczu utulenie.
Najszczęśliwsza światłości;
napełnij z twej hojności
wiernych twoich wnętrzności.
Bo bez twojej jasności
nie ścierpię mej gorzkości
nie znam mej ciemności
Oczyść co jest szpetnego
odwilż w co jest suchego
uzdrów, co jest rannego.
skrusz co jest twardego
zagrzej co jest zimnego.
Sprostuj co jest błędnego.
Opatrz w niebie wierzących
I w tobie ufających
Dary siedmioraklemi
zasługę w pobożności
koniec w doskonałości
zapłatę daj w wieczności.

Modlitwa

O wielki Boże Stwórco Nieba i
Ziemi; pozwalasz Ogniem nazywać
siebie. Przyjm łaskawie dzięki które
ci niosę za nieprzebrane Dobrodziejstwa
Twoje: pozwoliłeszże pokładać na=
:dzieję w Miłosierdziu twoim; o Boże
nieporównany w twej wielkości:
nie ograniczony w twej dobroci:
odrzucasz żądania Pychy i złości:
a wyniosły ginie przed Tobą jak
dym lekki. Bo jem wszystko władają=
cy. Świat i Wieczność są to dzieła
Twoje, a w twej wielkości słuchasz
głosu cierpiącego, i prośby nieszczę=
:śliwego nie giną przed Tobą. Twoja
to ręka opatrzna, udziela łaski
obfite dla całego przyrodzenia.
Hojnie bogacisz Nieba i Ziemię na
uszczęśliwienie Dzieci Twoich.

A tworząc Nadzieją chwile przytomne z wiecznością, zbliżasz Człowieka do Stwórcy swego. Nie opuszczaj mnie nigdy Boże pełen dobroci, niech miłosierdzie twe będzie prawidłem wyroków Twoich, a rzuć okiem dobrotliwym na mnie, aby serce moie stało się godnem łask Twoich ——

Modlitwa w ciężkiem utrapieniu.

Nie dopuść Panie aby ciężkie boleści moie nie miały być użyteczne zbawieniu memu a jeżeli cięższe cierpieć z radością nie umiem dopomóż abym znosiła cierpliwie. Dobrze mi dla duszy mojej aby niedolą doświadczaną była ale jakież by to było nieszczęście dla mnie gdybym i w tym ja na tamtym świecie karaną być miała – niech więc to co dziś znoszę będzie zadatkiem przyszłego szczęścia i zbawienia. —

Oraz Panie opiekować się temi których kocham a ja o nich troskać się przestanę

Zdania z Pisma Swiętego.
(z Ewanielii)

Jeśli ofiarujesz dar twóy przed ołtarzem, a tam wspomnisz że brat twóy ma co przeciw tobie Zostaw tam dar twóy przed ołtarzem, a idź pierwey pojednać się z bratem twoim; wróciwszy będziesz ofiarować dar twóy. Mat. V, 23,4.

Miłuycie nieprzyiacioł waszych, czyńcie dobrze tym, którzy was maią w nienawiści – a staniecie się podobni Bogu, który słońcu swemu dopuszcza wschodzić na złych i na dobrych. Mat. V,44 s.

Nie czyń sprawiedliwości ~~twoiey~~ przed ludźmi, abyś od nich widzianą była, bo nie inney zapłaty nie weźmiesz. VI, 1.

Nie skarb sobie skarbów na ziemi, gdzie rdza i mól psuie, gdzie złodzieie wykopuią i kradną, ale skarb sobie skarby w niebie, gdzie ani rdza ani mól nie psuie, gdzie złodzieie nie wykopuią ani kradną. 19-20.

Nie troszcz się o iutro iutrzeyszy dzień o swoie potrzeby troskać się będzie. Dosyć ma dzień każdy na trudach swoich. 34.

Nie sądź, abyś nie była sądzona. Jaką miarką mierzemy, taką nam odmierzą. VII, 1.

Proście a będzie wam dano; szukaycie a znaydziecie, kołaczcie a będzie wam otworzono; (pamiętna

na te prawdy starcy się o cnotę - pracą nad sobą; o chleb - pracą ciągłą, o szczęście - cnotą, pracą i miłością.) 7.

Wszystko cobyś chciała aby ci ludzie czynili - czyń im. 12-

Wchodź przez ciasną bramę - (idź drogą którą niewielu idzie) szeroka, i przestronna wiedzie na zatracenie. - 13.

Wszelkie dobre drzewo owoce dobre rodzi, a złe drzewo złe - z owoców ich poznać cię można. (Podobnie i ludzi nie sądź po niczem innem tylko po sprawach ich i czynnościach, po obyczajach i postępkach.) 17-18.

Wszelki który słucha słów mądrości i czyni ie iest podobny mężowi mądremu, który zbudował dom swój na opoce, i spadł deszcz, i przyszły rzeki i wiały wiatry i uderzył na on dom, a nie upadł, bo był na opoce ugruntowany. 24-7.

Pan chce miłosierdzia nie ofiary; (woli dobre uczynki od czczych pobożności oznaków.) VIII 13.

Kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawionym." (Nie dosyć dobrze zacząć dobrze skończyć trzeba.) X, 22.

(I drobne uczynki mają wartość swoię) Ktoby kolwiek dał się napić iednemu z tych małych kubek wody w imię Boga nie straci zapłaty swoiey. — 42.

„Weźmiy iarzmo moie na się (iarzmo cnoty i użytecznej pracy) ucz się odemnie żem iest cichy i pokornego serca, a znaydziesz uspokojenie duszy

twoiey- albowiem iarzmo moie słodkie iest, a brzemię
moie lekkie. XI. 29, 30.

Z obfitości serca usta mówią. Dobry człowiek z do-
brego skarbu przynosi słowa dobre; zły człowiek
ze złego skarbu wynosi złe. XII, 34, 5.

(Kto chwali Boga ustami, a serce daleko ma
od niego- ten darmo go chwali.) XV, 8, 9.

Nie to co wchodzi w usta pokala człowieka, ale to
co wychodzi z ust to go pokala. 11.

(Nie gorsz nikogo ani uczynkiem ani słowem, bo
powiedziano iest": Ktoby zgorszył iednego z tych ma-
tych, którzy we Mnie wierzą lepiey by mu było
aby go zatopiono w głębokościach morskich."
XVIII - 6.,,

Kiedy brat twóy zgrzeszy przeciwko tobie odpuść
mu nie tylko do siedmiukroć ale do siedmni- 21.
dziesiąt siedmiu kroć.

"Przebaczay i odpuszczay ieżeli chcesz żeby tobie prze-
baczonem i odpuszczonem było."

Ten, Który stworzył mężczyznę i niewiastę, rzekł:
Opuści człowiek oyca i matkę a przyłączy się do
żony swoiey i będą dwoie w iednem ciele. Bo
iuż nie są dwoie ale iedno ciało. Co tedy Bóg
złączył, człowiek niech nie rozłącza. XIX. 4-6.

Jeśli chcesz żyć wiecznie, chowaj przykazania.-
17.

Zdania z Pisma S^{go}
W czasie rewolucji 1830 r. zbierane.

Wspomnij, proszę cię, kto kiedy niewinny zginął, albo kiedy prości zgładzeni są? Y owszem widziałem tych, którzy czynią nieprawość, sieją boleści i żną ie, że za dmuchnieniem Bożem zginęli i duchem gniewu iego zniszczeli. Iob. IV, 7-9.

Nic się na ziemi bez przyczyny nie dzieie. V, 6.

Ja będę prosił Pana, a u Boga położę mowę moię; który czyni wielkie rzeczy i nie wybadane i dziwne bez liczby - który pokorne kładzie wysoko, a smętne wywyższa zdrowiem - który rozprasza myśli złośliwych, aby ręce ich nie mogły dokonać co były poczęły - który chwyta mędrych w ich chytrości, a radę przewrotnych rozsypuie. We dnie wpadną w ciemności, a iakoby w nocy tak będą macać w południe. Ale zachowa ubogiego od miecza ust ich, a z ręki gwałtownika niedostatecznego. Y będzie nadzieia ubogiemu, a nieprawość stuli gębę swoię. V - 8 - 16.

Bóg zrani i uleczy, uderzy i ręce iego uzdrowią. - 18.

Bóg wybawi ufaiącego mu od śmierci czasu głodu, a na woynie z ręki miecza. Od obliczca języka zakryty będziesz i nie ulękniesz się nieszczęścia gdy przyydzie. - 20 - 21.

Boiowanie iest żywot człowieczy na ziemi.
VII, 1.

Jeśli rano wstaniesz do Boga a będziesz się modlił Wszechmocnemu, iesli czystym i prostym będziesz chodził, zaraz ocuci się Bóg ku tobie, i spokoyne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twoiey. –
VIII, 5. 6

Jeśli początki twoie były małe, ostatki twoie rozmnożą się wielce.
VIII. 7. –

Pytay się starego wieku, i dowiaduy się pilnie pamięci oyców .. a oni cię nauczą .. A za się może zielenić sitowie bez wilgotności, abo rogoże urość bez wody? (może dobro być bez ofiar?)
– 8, 10, 11.

Drogi wszystkich, którzy zapominaią Boga i nadzieia obłudnika zginie.
– 14.

Bóg nieodrzuci prostego, ani poda ręki złośnikom.
20. –

U Boga iest moc i mądrość; on zna i zwodzące go, i tego, którego zwodzą .. wylewa wzgardę na xiążęta, tym którzy byli potłumieni, ulżey czyniąc.
XII, 16, 21.

Bóg rozmnaża narody i traci ie, a wywrócone wcale zaś postanawia – Odmienia serce xiążąt ziemi i zwodzi ie, że próżno chodzą gdzie niemasz drogi. Macać będą iako w ciemności, a nie w światłości, i uczyni że błądzić będą iako piiani.
– 23 – 25.

By mnie też zabił – w nim ufać będę – On będzie zbawicielem moim, a nie przyydzie przed oblicze iego żaden obłudnik.
XIII. 15. 16.

Mądrzy wyznawaią i nie taią oyców swych, którym

samym dana iest ziemia, a obcy nie przeszedł
przez nią. — XV. 18, 19.

Po wszystkie dni niezbożnik się pyszni, a latom okru-
cieństwa iego nie iest pewna liczba. Szum stra-
chu zawodzą w uszach iego, a choć iest pokój,
on się zawsze zdrady obawia.. Nie zbogaci się
ani będzie trwała majętność iego.. niźli się dni
iego wypełnią zginie, i ręce iego uschną.. Bo
zgromadzenie obłudnika niepłodne i ogień pożrze
domy tych, którzy radzi biorą dary.
— 20, 21, 29, 32. 34.

Swiatłość złego zaćmi się w przybytku iego;. Ści-
śnione będą kroki siły iego, a obali go rada
iego. Uwikłał bowiem w sieci nogi swoie a
w okach iey chodził. XVIII, 5', 8.

To wiem od początku, od tąd iako człowiek osadzon iest na ziemi
że Chwała złych krótka iest, a wesele obłudnika
iako mgnienie oka. Jeśli wstąpi aż do nieba
pycha iego, a głowa iego tykać się będzie
obłoków: iako gnóy na końcu zginie, a któ-
rzy nań patrzyli, rzeką: Gdzież iest? Jako
sen odlatujący znaleziony nie będzie, przeminie
iako widzenie nocne. Oko które go widziało,
nie ujrzy; ani nań więcey patrzyć będzie miej-
sce iego.. Kości iego będą napełnione występka-
mi młodości iego, i z nim w prochu spać będą.
Chleb iego w żywocie iego obróci się w żółć
żmijową. Bogactwa które pożarł zwróci.. Bę-
dzie karan za wszystko co zdziałał.. bo łamiąc
obnażył ubogie, dom wydarł.. ani się nasycił

70

brzuch iego.. Nie zostało nic z iadła iego, przeto nic
nie zostanie z dóbr iego.. Odkryią niebiosa
nieprawości iego, a ziemia powstanie przeciw
iemu. XX. 4. 5, 6, 7, 8, 9, 11, 14, 15
18, 19, 21, 27.

Błogosławiony mąż, który nie chodził w radzie nie
zbożnych i na drodze grzesznych nie stał, i na
stolicy zaraźliwości nie siedział. Ale w zakonie
wola iego. Ps. 1. 1, 2.

Teraz królowie, rozumieyacie, ćwiczcie się, którzy są
dzicie ziemię, służcie Panu w boiaźni, chwyćcie się
nauki. II 10, 11.

Nie będę się bał tysięcy ludu około mnie leżącego,
bo ty Panie powstaniesz i wybawisz mnie. III, 7. 8.

Do ciebie modlić się będę Panie, rano wysłuchasz głos
mój; albowiem nie Bóg chcący nieprawości ty
iesteś; ani mieszkać będzie przy tobie złośnik,
ani się ostoią niesprawiedliwi przed oczyma twemi.
Nienawidzisz wszystkich, którzy broią nieprawość,
zatracisz wszystkich którzy mówią kłamstwo. V. 4-7.

Niech się zawstydzą i wielce zatrwożą nieprzyiaciele
nasi i niech się nawrócą. VI, 11.

Nie do końca będzie zapomniany ubogi; cierpliwość
ubogich nie zginie do końca.-

Powstań Panie, niech się nie zmacnia człowiek, niech
będą sądzone narody przed oblicznością twoią; po
staw Panie zakonodawcę nad niemi, aby wiedziały
narody że są ludźmi. IX, 19-21.

Niech zatraci Pan wszelkie usta zdradliwe. XI, 4.

Popsowali się i obrzydłemi się stali w zabawach swych.. Wszyscy odstąpili, pospołu stali się nieużytecznemi.- XIII, 1.

Którzy mnie trapią będą radzi ieśli się zachwieię - ale ia ufam w miłosierdziu twoiem. XII, 6. 6.

Panie! Któż będzie mieszkał w przybytku twym świętym? Ten który chodzi bez zmazy i czyni sprawiedliwość, który mówi prawdę w sercu swoiem, który nie czyni zdrady ięzykiem swym, ani uczynił bliźniemu swemu złego.. który przysięga bliźniemu, a nie zdradza, pieniędzy nie daie na lichwę i darów na niewinnego nie przyymuie. XIV. 1-5.

Ty Boże, lud uniżony zbawisz, a pysznych poniżysz. XVII, 28.

Bóg obrońcą iest wszystkich maiących w nim nadzieię. Bo któż Bogiem oprócz Niego. =32

Rozweselimy się w zbawieniu twoiem - a w imię Boga naszego wielmożnemi się staniemy XIX - 6.

Oni powiązani są i polegli, a myśmy powstali i podniesieni iesteśmy.. Owoc ich z ziemi wygubisz, albowiem obrócili na cię złości; myślili rady których utwierdzić nie mogli. XIX 9 - XX, 11, 12.

W Tobie nadzieię mieli oycowie nasi, nadzieię mieli i wybawiłeś ie. XXI, 5.

Choćbym też chodził wpośród cienia śmierci, nie będę się bał złego; bowiemeś Ty iest ze mną. XXII. 4.

Niewinnych rąk a czystego serca (który nie wziął na marność duszy swey, ani przysięgał na zdradzie

bliźniemu swemu, ten weźmie błogosławieństwo od Pana. — XXIII, 5-6.

Niech będą zawstydzeni wszyscy nieprawość czyniący. XXIV, 4.

Wybaw Boże, lud moy ze wszystkich ucisków jego — 22.

Nie zatracay z bezbożnemi duszy moiey, u których w ręku są niepravości, a prawica ich pełna jest podarków. XXV, 9, 10.

Choćby stanęły przeciwko mnie woyska, nie będzie się bało serce moie. Choćby powstała przeciwko mnie bitwa, w Bogu nadzieię pokładać ia będę. XXVI. 2 3.

Mężnie czyń, niech się zmocni serce twoie i czekay na Pana. — 14.

Nie pociągay mnie pospołu z grzeszniki i czyniącemi nieprawość nie zatracay mię, który mówią pokóy z bliźnim a złość w sercach ich. Day im według uczynków ich, i według złości wynysłów ich; według spraw ręku ich odday im zapłatę. XXVII, 3-4.

Zbaw lud twóy Panie, a błogosław dziedzictwu twoiemu. Pan mocą ludu swego. — 8-9

Wywyższać cię Panie będę, żeś nie dał pociechy nie przyiaciołom moim nademną. XXIX, 2.

Tyś iest Bogiem moim — w ręku twoiem losy moie. XXX 15, 16.

Niech zaniemieią usta zdradliwe, które mówią nieprawość przeciw sprawiedliwemu. — 19.

Nie bądźcież iako koń i muł, które niemaią rozumu. XXXI, 9.

Prawym przystoi chwała. XXXII, 1.

Pan wniwecz obraca myśli ludzkie i odmiata rady

xiążęce a rada Pańska trwa na wieki. 10, 11.

Błogosławiony naród, którego jest Pan, Bóg jego. — 12.

Nie bywa wybawiony król przez wielkie moc. 16.

Bójcie się Boga, bo niemasz niedostatku bojącym się go. Bogacze niedostatek cierpieli i łaknęli, lecz szukającym Pana na żadnem dobrem nie będzie schodziło. XXXIII, 10, 11.

Twarz Pańska nad czyniącemi złe, aby wygładził z ziemi pamiątkę ich. Wołali sprawiedliwi a Pan ich wysłuchał, i ze wszech ucisków ich wyswobodził. 17 – 18.

Śmierć grzeszników najgorsza. 22.

Niech się wstydzą nieprzyjaciele nasi i niech będą zelżeni; niech będą jako proch przed wiatrem. XXXIV 4, 5.

Niech się radują i weselą którzy chcą sprawiedliwości. — 24.

Upadli, którzy czynią nieprawość, wygnani są, ani się mogli ostać. XXXV. 13.

Będzie podstrzegał złośnik sprawiedliwego, i będzie nań zgrzytał zębami swemi — ale Pan będzie się śmiał z niego, albowiem upatruje że przyjdzie dzień jego. XXXVI, 12, 13.

Lepsza jest trocha sprawiedliwego, niźli wielkie bogactwa grzesznych, albowiem ramiona grzeszników połamią się, a sprawiedliwe Pan potwierdzi. — 16, 17.

Widziałem niezbożnika wyniosłego i podniesionego jako cedry libańskie, i minąłem — alić go nie niemasz, i szukałem go a nie nal[illegible]

się mieysce jego.

Panie, uszyma naszemi słyszeliśmy, oycowie nasi nam powiadali sprawę którąś uczynił we dnie ich i we dnie starodawne. Ręka twoia niesprzyiaciół wytraciła... Przez ciebie i teraz nieprzyiacioły nasze rozrzucemy. XLIII, 2-6.

Pan zastępów z nami - Bóg obrońca naszym - pyydź cie a oglądayciè sprawy Jego, iakie uczynił cuda. XLV, 8, 9.

Wszyscy narodowie klaskayciè rękoma, wykrzykuyciè Bogu głosem wesela. Albowiem król wielki nade wszystkiemi ziemiami podbił ludzi pod nas, i narody pod nogi nasze. - Proroctwa:

Ujrzą narody sprawiedliwego twego, i wszyscy królowie zacnego twego i nazwą cię imieniem nowém i będzież koroną chwały w ręce [illegible]. Nie będą cię więcej zwać opuszczoną i ziemi twoiey spustoszoną ale cię będą zwać: Wola moia w niej. Iza. LXII. 2,3.

Jako gdy dziecię matka pieści tak Ja was pieścić będę i w mieście waszem cieszeni będziecie. Izai LXVI. 13.

Nie bóy się oblicza ich, bom ia z tobą ceż abym cię wybawił... Będą walczyć na cię a nie przemogą bom Ja z tobą ceż abym cię wybawił Jerem. I, 8. - 19.

Wróć się do mnie a ia ciebie przyymę. III, 1.

Położę cię za syny, dam ci ziemię pożądaną, dziedzictwo zacne, woyska narodów - będziesz mnie zwać oycem i za mną chodzić nie przestaniesz. - 19.

Mieszkać będę z wami na tém mieyscu; w ziemi którąm dał oycom waszym, od wieku i aż do wieku VII. 7.

Niech się nie chlubi mądry w mądrości swéy, niech się nie chlubi mężny w mężstwie swém, niech się nie chlubi bogaty w bogactwie swém ale niech się w tém chlubi że zna mnie, żem ia ceż Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi. IX, 23, 4.

Nauki żywot dające.

Miłuy Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszy twoiey, i ze wszystkiey myśli twoiey. To iest naywiększe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne iest temu: Miłuy bliźniego twego iako samego siebie. Na tem dwoygu przykazaniu S. Mat. XXII - 37 - 9.
wszystek zakon i prorocy zawiśli. —

Wy wszyscy iesteście bracia. XXIII, 8.

Biada wam obłudni, wyiadacie domy wdów, długie czyniąc modlitwy. 14.

Proroctwa

To mówię [illegible] przeciwo wszem sąsiadom twoim naygorszym, którzy się dotykaią dziedzictwa którem wydzielił tobie: Oto ie wyrwę z ziemi twoiey; A gdy ie wyrwę zlituię się nad niemi, nawrócę i wrócę męża do dziedzictwa swego, i męża do ziemi swoiey. — XII 14 - 15.

Prière du soir.

Cette journée va bientôt finir, ô mon Dieu vous me l'aviez donnée pour votre gloire et mon salut daignez me pardonner si je n'ai pas rempli dignement cette noble destination, oublier toutes les fautes que j'ai pû commettre en faveur de mon sincère repentir et donner moi la grace de vivre et de mourir de dormir et de veiller toujours pour votre amour. —

. [illegible] ....

Do zdrowia i szanowania ciała swego.

Szanujcie siebie; albowiem jesteście kupieni zapłatą wielką. Chwalcie i noście Boga w ciele waszém.

Paweł ś. do Koryn. I, VI, 20.

Dla Matek Instruis le jeune enfant à l'entrée de sa voie; lors même qu'il sera devenu vieux il ne s'en éloignera pas. Proverbes XXII, 5.

Pange, lingua gloriosi
Corporis mysterium
Sanguinisque pretiosi
Quem in mundi pretium
Fructus ventris generosi
Rex effudit gentium.

Nobis datus, nobis natus
Ex intacta Virgine
Et in mundo conversatus
Sparso Verbi semine
Sui moras incolatus
Miro clausit ordine.

In suprema nocte coenae
Recumbens cum fratribus
Observata lege plene
Cibis in legalibus
Cibum turbae duodenae
Se dat suis manibus.

Verbum caro, panem verum
Verbo carnem efficit
Fitque sanguis Christi merum
Et si sensus deficit
Ad firmandum cor sincerum
Sola fides sufficit

Tantum ergo Sacramentum
Veneremur cernui;
Et antiquum documentum
Novo cedat ritui
Praestet fides supplementum
Sensuum defectui.

Wyjątki z dzieł S. Franciszka Salezego. –

Pobożność w umartwieniu przykrości, w pociechach szkodliwey nie przypuszcza wyniosłości, w ubogich frasunek, w bogatych chciwość zbytnią uśmierza, w uniżonych ckliwość, w szczęściu opływających hardości zabrania; w osobności zostającym smutku, w społeczeństwie rozpusty nie dopuszcza; umie pobożność i rządzić się w obfitości i ubóstwo znosić, jednaki pożytek tak z uczczenia jako i z wzgardzenia odnosi; roskosze i uciski jednostaynym niemal przyymuje umysłem. –

Jeden pacierz z uwagą zmówiony więcej jest ceny niż kilkadziesiąt nieuważnie i skwapliwie odprawionych. –

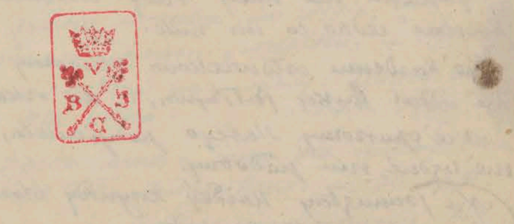
Genitori, genitoque
Laus et jubilatio
Salus, honor, virtus quoque
Sit et benedictio;
Procedenti ab utroque
Compar sit laudatio.
Amen.

Modlitewka przed Komunią (Księżny de Craon)

O Mon Sauveur J.C. avant que j'ose vous recevoir dans mon coeur, je déclare que je demande pardon de toutes les fautes que j'ai pû commettre, et que je pardonne à tous ceux qui m'ont offensé, à tous ceux, sans exception, qui m'ont affligée persécutée et trahie; je les aime, je vous prie de les bénir en toutes choses, et je vous demande que nous vous voyions tous ensemble dans la vie éternelle.

Modlitwa za Dziecię które kochasz.

Błogosław, Panie, dzieciątku temu, aby rosło w mądrości i w przyjaźni u Boga i u ludzi, aby mu na łasce Twojéy i na żadnéy do dobrego wychowania potrzebie nigdy nie schodziło. Amen (Skarga)



Do części drugiey. dla Mędrości.

Wybaw tego który krzywdę cierpi z ręki pysznego. Ekkl. IV, 9.

Synu pilnuy czasu — nie wstydź się mówić prawdy —

Tesz sprawiedliwość woyny — bij się o prawdę aż do śmierci a Bóg za cię zwalczy nieprzyiacioły twoie. — 23, 4, 33.

Nie bądź niepożytecznym i niedbałym w uczynkach twoich.

Nie omieszkaway nawrócić się do Pana i nie odkładay odednia do dnia. V. 8.

Nie chwiey się od każdego wiatru. — 11.

Niechay cię nie zowią obmowcą, a ięzykiem twoym nie day się porywać i zawstydzać. — 16.

Miey wiele życzliwych, a od porady miey iednego z tysiąca. VI, 6.

Stawaj w gromadzie starców rostropnych, a przytaczay się z serca do ich mądrości. — 35.

Nie bądź boiaźliwym na umyśle twoym. VII. 9.

Nie licz się w gromady niekarnych. — — 17.

Nie puszczay mimo się powieści starszych, bo oni się nauczyli od oyców swoich — bo od nich nauczysz się rozumu i iak dawać odpowiedzi czasu potrzeby. VIII. 12.

Z głupiemi nie miey rady: albowiem nie może się im podobać iedno co im miło. — 20.

Nie każdemu człowiekowi otwieray serce twoie, by snadź nie oddał łaski fałszywey, i nie szkalował cię. — 22.

Nie opuszczay starego przyiaciela, bowiem nowy nie będzie mu podobny. IX 14.

Nie pamiętay każdey krzywdy bliźniego, a nie czyń nic w sprawach krzywdy. — X. 6.

Nic nie iest złośliwszego iako miłować pieniądze — bo ten i duszę swoię ma przedayną. — 10.

Między bracią rządca ich we czci. — 24.

Ubogi dla swey nauki wsławion będzie. 33.

Nie gardź człowiekiem dla osoby iego. XI. 2.

Nie gań nikogo pierwey aż się dobrze wywiesz. . 7.

Pierwey niż wysłuchasz nie dopowiaday słowa, a...

w porodku mów nie wtrącay się. — 8.
Nie trway w uczynkach grzeszników. 22. Trway w po-
stanowieniu twoiém, rozmawiay o niém, i staray się
w uczynku przykazeń tobie danych. — 21 —

W dzień dobrego nie zapominay złego, a w dzień złe-
go nie zapominay dobrego. — 24.

Błogosławiony mąż który się nie potknął w słowie
ust swoich. — XIV. 1.

Nie mów: Bóg mnie w błąd wprawił, Bóg od pocz-
ątku stworzył człowieka, i ostawił go w ręce rady jego — przy-
dał mandaty i przykazania.. położył przed się wodę i
ogień do czego chcesz ściągniy rękę twoię. Przed czło-
wiekiem iest żywot i śmierć, dobre i złe; co się mu po-
doba będzie mu dano XV. 12-18.

Bóg nikomu nie roskazał źle czynić i nie dał żadnemu
czasu dla grzeszenia; abowiem nie pragnie mnóstwa
synów niewiernych i niepożytecznych. — 22.

Drogi Boga kto rozumem poymie - iest to wicher
którego oko ludzkie nie doyrzy. — XVI. 21.

Usłyszałeś słowo przeciw bratu twemu, niech zaraz um-
rze w tobie. — XIX. 10.

Pohamuy się od zwady a umnieyszysz grzechów. XXVIII. 10

Ogrodź cierniem uszy twoie nie słuchay języka złośliwe-
go, a ustom twoim uczyń drzwi i zamki. — 28.

Wesele serca toć iest żywot człowieczy. XXX. 23.

Odpędzay frasunek daleko od siebie, bo wiele ludzi
smutek pobił a niemasz w nim pożytku. — 24, 5.

Kto miłuie złoto, nie będzie bez winy. Wiele ludzi
dani są na upadek dla złota. XXI. 5, 6.

Dosyć człowiekowi trocha wina — wino dla wesela
stworzone iest a nie dla pijaństwa. — 27-35.

Gdzie niemasz słuchania nie wyleway mowy, nie
wydaway się z mądrością twoią gdy czas nie potemu. XXXII, 6.

Synu, nic czyń bez rady a po uczynku nie będziesz ża-
łował. — 24 —

Kto pytanie objaśnia, nagotuie słowo, a tak będąc
proszony będzie słuchan, i zachowa naukę, i dopiero
odpowie. — XXXIII, 4.

We wszystkich sprawach twoich miey sam zwierzchność.
Nie czyń zmazy sławie twoiey. 23, 4.

Wielkiey złości nauczyło próżnowanie. 29.
Izali łzy wdowy nie spływaią na twarz, a krzyk
iey nie idzie przeciw temu który ie wywodzi. Albo-
wiem z twarzy wstępuią aż do Nieba. XXXV, 18, 19
Kto wykrętnie mówi obrzydły iest. 37. 23.
Sprawuyście dzieło wasze przed czasem a da wam
zapłatę waszą Bóg czasu swego LI. 38
Blisko iest że przyydzie czas twóy. Zlituie się Pan nad
tobą, i da ci odpocząć w ziemi twoiey.. od pracy two-
iey i od drżenia twego i od niewoli ciężkiey, w którey
eś był przed tem. Izai XIV 1-3.
Złamie Pan kiy bezbożnych.. biiącego ludzi w za-
gniewaniu plagą nieuzdrowioną, podbiiaiącego na-
rody w zapalczywości, prześladuiącego okrutnie.. Star-
gniona będzie do piekła pycha iego, upadnie trup
iego - pod nim posłane będą mola, a przykryciem iego
będą robaki.. I owże to mąż - rzekną - który trwo-
żył ziemię, który zatrzęsnął królestwy, który obrócił
kraie w pustynię, miasta rozwalał, więźniom nie
otworzył ciemnicy? Wszyscy królowie narodów zasnę-
li w sławie, każdy w domu swoim a tyś wyrzucony
z grobu twego .. — 5-19.
~~Odeymie Bóg też z każdego ob~~
Biada temu, który się ~~z~~piera z twórcą swoim. Izali
rzecze glina garncarzowi ~~swemu~~: Co czynisz? XLV. 9. które
Naród którego ś nie znał powołasz: a narody
cię nie znały pobieżą do ciebie. LV. 5.
Nieprawości wasze odwróciły Boga od was, grzechy
wasze zahamowały dobro od was. Bo się naleźli
między wami niezbożnicy, dybiący iako ptasznicy
zastawiaiący powiki i sidła na poymanie ludzi..
Serce ludu stało się niewierne i drażniące - mędrzy
scy aby źle czynili, a dobrze czynić nie umieli.
Jerem. V, IV, 25 23, 22.
Ufanie sobie w mowach kłamstwa, które wam
nie pomogą. VII, 8.
~~[illegible]~~
Pióro kłamliwe pisarzów czyniło kłamstwo. VIII, 8.
Naciągnęli ięzyk swóy iako łuk kłamstwa. IX. 3

Myśli do przepędzenia
dobrze dnia.—

Niema pewniejszego sposobu do spędzenia dobrze życia jak dzień każdy przepędzać użytecznie. Zaczynay myśleć o tém wielkiém dziele skoro się obudzisz, pierwszą chwilę przytomną poświęć Bogu. ~~[illegible]~~ godzinę naznaczoną do wstania i trzymay się jéy ściśle—z łatwością ci to przyjdzie bo człowiek skłonny do nałogów równie do złych jak i do dobrych— kilka razy ciągle wstając o téj że godzinie, budziemy się potém mimowolnie o téj samej. Tę godzinę naznacz sobie iak możesz nayweześniéy i zaraz obudziwszy się wstawaj albo iéśli ci tego zdrowie nie pozwala zaymiy się czém—źle iest pozwalać sobie leżyć długo w łóżku bez żadnego zaięcia; naypięknieysze dnia chwile marnują się tym sposobem.—

Wiele osób zwłaszcza gdy iuż pierwsza młodość minie, wiele i młodych kobiet przy cierpieniach swoich—w nocy spać nie może—wielu pomaga przyzwyczaić się dobrze, i oddalając wszelkie myśli przykre mówić pacierze z pamięci. nie były one mogły zapewne być mówione z przyzwoitą uwagą nie sądzę ~~[illegible]~~ żeby obrażać miały Boga.— Na ten koniec dobrze iest umieć niektóre pacierze na pamięć

Nauki z Ewanielii
na każdą Niedzielę i znacznieysze święta
na rok 1834
którego day Boże w zdrowiu doczekać.

Na nowy rok E. ~~artuka 2~~ o obrzezaniu. "Jako dziecię Jezus pierwey było mianowane od ämiota niżeli się poczęło tak i ten rok niech będzie mianowany przez ciebie rokiem poprawy i doskonalenia.

12 Na 1ą Niedzielę. Łuk. 2-42.52. O ucieczce do Egiptu. "Jest dla każdego czas prześladowania ale koniec swoy wziąść musi..

19 Na d. 3ch Króli Mat. 2,1.12 "Gwiazdą Kobiet wiara.

Na 1ą N. p. 3. Kr. ~~Łuk~~ 2, 1, 11. o Chrystusie w 12. latach. "Matko." "Prowadź tak dziatki twoie aby pomnażały się razem w mądrości i wzroście w łasce u Boga i u ludzi - a nie chwal ich z dowcipu, ale iak Marya choway ich słowa w sercu twoiem.

Na 2. N. p. 3. K. ~~Janka~~ O godach w Kan. Gal. - Świętym i godziwym stanem iest małżeństwo, ale trzeba żeby Bóg był między małżonkami, to iest żeby zgoda, wierność i pokoy panowały między niemi. -

Na 3. N. p. 3 Kr. 26. Starozapustna. O trędowatym i setniku. Wiara uzdrawia i zbawia.

Na 4tą N. po 3 Kr. międzypustna i dzień Oczyszcz. M. B. - Przepisów Kościelnych nie zaniedbuy, zwłaszcza gdzie idzie o dziatki - wzór pobożności Matki błogosławieństwo ściąga na dzieci. -

Na 5. N. p. 3. Kr. 9. Lut. Zapustna. O nasieniu wielorakim. - Przykład gospodyni iest dobrem ziarnem lub kąkolem dla iey domu.

Na Nied. wstępną 16 Lut. O Kuszeniu P. Jezusa. "Nie samym chlebem żyie człowiek" Staray się zatem aby dziatki i czeladka twoia obok opatrzonych potrzeb ciała i dla duszy pokarm pożywny mieli."

Na N. Suchą 23 Lut. O przemienieniu Jezusa. Sprawuy tak dom twóy, aby każdy wnedłszy rzec mógł: "Tu Bóg upodobał sobie.

Na N. Głuchą 2 Marca. O wyrzuc. złego ducha: "Wychoway tak dziatki aby gdy wyrosną mówiono w naro-

77

dzie: „Błogosławiony żywot który ich nosił i piersi z których żywot ssały."

Na N. Środopostna. 9 Marca. O nakarmieniu 5 t. ludzi: „Nie leni się w zachodach koło gospodarstwa, miey baczne oko na wszystko, doglądaj aby się nie tarzał naymnieyszy kawałek chleba, pamiętna na te słowa Chrystusa: „Zbierzcie zbywające ułomki, aby nie zmarniały."

Na N. białą 16 Marca. Żydzi chcą ukam. Jezusa. „Jeżeli chcesz dowieść że znasz i chwalisz Boga, strzeż słów jego."

Na N. Kwietnią 23 Marca. O wieź. Jez. do Jeroz. Błogosławiony który idzie w Imię Pańskie! błogosławiona która idzie drogą którą iey Bóg wyznaczył.

Na dzień Zw. N. Pan. 25 Mar. W zmartwieniach i dolegliwościach twoich nie tracąc nadziei pamiętay zawsze że niema nic niepodobnego Bogu.

Na nied. Wielkanocną 30 Mar. —
Jakoś Ty powstał, tak w Twe imie Panie
Kto legł w twey prawdzie w koey świętości wstanie. —

Na N. przewodnią 6 Kw. O pokazaniu się Jezusa uczniom. „Kiedy myślisz że Bóg daleko, on blisko ciebie; Marya Magdalena płakała, że wzięto Pana, a nie widziała że koło niey stoi. —

Na N. 2 po W. n. 13 Kw. o Chr. i o dobr. past. Jak pasterzom owce, tak Matkom Bóg dzieci pod opiekę oddaie; ~~[illegible]~~ a potem poznać dobro, kiedy dzień głosu iey słuchają i wolą iść za nią iak za cudzemi. —

Na N. 3. 20 Kw. O odeyściu J. Chr. „Jak wymowne dla Matek ~~[illegible]~~ to porównanie użyte przez Chrystusa wdowód że smutek często w radość się obraca: „Niewiasta gdy rodzi smutek ma, iż przyszła iey godzina; lecz gdy porodzi dzieciątko, iuż nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek narodził."

4 N. - 27 Kw. O przyczynie odejścia Chr. „Nie raz złorzeczysz zdarzeniom a tym czasem" pożyteczne jest, aby się stały.

5 N. 4 maia O skutku prośby w Imię Chr. „Proście a weźmiecie."

W Niebowstąpienie 8 Maia Wszystkie lecz twa miłości godn. mem twojej ziemi zawsze I ... wdan na ten świat. [interlinear, partly illegible]

W N. po W.-w - 11 Maia „Idź drogą prawdy jedna prawda ~~o Świecie~~ wypełniaj powinności twoje, a świadczyć będziesz że Bóg z tobą."

W N. Z. S. 18 Maia: Niechaj umysł mój przeważa
Darów Boskich ducha strzeże
Niechaj niebios nie przygasza
Z światem trzyma swe przymierze."

W 1. N. p. Z S. 26 Maia: ~~[illegible]~~ Nie żądaj żeby dzieci twoje czeladka lepsze od ciebie były, bo według słów Zbawiciela: „Nie jest uczeń nad mistrza.

W 2. N. 1 Czerwca. O wez. na wieczerzę. Bądź skromną, bo kto się uniża wywyższonym będzie.

W 3 N. 8 Czer. O zgub. owcy. „Miej politowanie dla błądzących i nie wynoś się że idziesz dobrą drogą."

W 4 N. 15 Czer. O ponowie ryb Wpraw którą użyteczną wieś a która ci się nie wiedzie nie trać serca; gdy się najmniej spodziewasz uda się.

W 5 N. 22 Cz. O pojednaniu się z br. „Nie gniewaj się na nikogo - nie miłe Bogu ofiary od zagniewanego serca.

W 6 N. 29 Cz. O uleczeniu Sługi Set. W chorobie pamiętaj pełna wiary i ufności na te słowa Zbaw. „Przyjdę i uleczę cię. -

W 7 N. 6 Lip. O fałsz. pror. Matki przez samą miłość własną starać się powinny o dobry wychów dzieci bo Chrystus wyrzekł: z owoców poznać drzewo.

W 8. N. 13 Lip. ~~Życie~~ O niespr. Szafarzu. Życie kobiety z drobnostek złożone, które nam często nie godne się zdają uwagi, ale pamiętajmy, że kto wiernym jest w małem, okaże się i w wielkiem wiernym być [illegible]. -

W 9 N. 20 Ożbur. Jerozol. Wolno i trzeba kochać kray swóy — Chrystus płakał nad Jerozolimą. —

W 10 N. 21 Lipca. Chr. w domu Marty. „Zbyteczne są często gospodyń frasunki i ~~zachody~~; wszystko należy czynić ochoczo ale spokojnie.

W 11. 3 Sierp. O uzdrow. głuch. n. „Kiedy ci się wydaie że źle na świecie się dzieie myśl sobie: „Bóg wszystko dobrze uczynił.

W 12 N. 10 Sier. O Samarytanie „Miłuy Boga i bliźniego, a żyć będziesz!" —

W 13 N. 17 Sier. O uzdr. trędowatych. Dziesięciu było uzdrowionych, a ieden tylko ~~drugi~~ wrócił się żeby podziękować! Nie dziwmy się niewdzięce — ludzkość iey doznasz i ~~czyń~~ i zawsze dobrze czyń!

W 14 N. 24 Sier. O służeniu dw. panom. „Czyń co do ciebie należy, nie próżnuy ale nie troszcz się zbytecznie ani o strój ani o ~~bliskich~~ bliskich tobie utrzymanie. Szukay chwały Boga a to wszystko przydane ci będzie.

W 15. N. 31 Sier. O wsk. syna wdowy. — ~~[illegible]~~ Pełna zasług w oczach Boga ~~[illegible]~~ tości macierzyńskiej, Ka— Zbawiciel ieden z nayw. cudów ~~wskrzeszony na prośby~~ przy Matki uczynił.

W 16. 7 Wrz. O uzdrow. opuch. w Sabat. ~~[illegible]~~ „Dobrze czynić zawsze wolno."

W 17. 14 Wr. O mił. B. i bl. ~~[illegible]~~ ~~Żadnym prawem~~ Żadnym prawem ~~[illegible]~~ wydaie się: ~~[illegible]~~ kochay bliźniego iak siebie samego — ~~[illegible]~~ żadnym żednak się okazuie ewtarzora w drobnych i w codziennych rzeczach.

W 18. 21 Wr. O uzdr. paralit. „Ulecz serce twoie a zdrowie wróci —

W 19. 28 Wr. O wezw. na gody. Strojem twoim niech będzie skromność i czystość!"

W 20. 5 Paź. O synu krol. „Szczęśliwi którzy wierzą słowu, nie potrzebując ani ~~[illegible]~~ cudów ani znaków."

W 21. 12. Paź. O dłuż. i słu. złoś. „Chcesz żeby Bóg dobrym był dla ciebie, bądź ~~[illegible]~~ dobrą dla bliźnich twoich.

W 22. 19 Paź. O oddaw. czyn. monety. — „Każdemu oddaway co winna."

W 23. – 26 Paź. O wskrz. córk. Jair: „Ufajmy, a wiara nas uzdrowi."
W 24. 2 List. ~~O zbawieniu duszy~~ O znakach na Niebie. „Niebo i ziemia przeminą, słowa Boga nie przeminą. Przekładajmyż obietnicę jego nad świetne...
W 25tą 9 List. O ziarnku gorczycy. Drobne i małe wydają się zachody niewiasty, postronne czy powołania przecież od ich spełnienia wiele w społeczeństwie ludzkiém zależy. –
W 26tą 16 List. (Brak –
Na 1ą Niedz. Adw. O sądzie ostatecznym. Nie lękając się śmierci, żyj pamiętając na nię, „bo przypadnie ona jako sidło na wszystkich mieszkających na ziemi.
Na 2gą N. Adw. O posels. Jana, do Chr.. „Tak żyj, aby gdy się pytać kto będzie: czyś chrześcianka? odpowiedź była w sprawach twoich.
Na 3. O posel. Żyd. do Jana „Spełniaj wszelkie dobro do którego pora ci się nadarzy."
Na 4. O Ja. opow. Chrzest. „Drogi najniepodobniejsze do prawdy spełniają się i spełniają rychło. ufaj więc w nadziejach twoich."
Na dz. B. N. – W kłopotach twoich, w niedostatkach nie waż się narzekać na niewygody, pomnij że dla Pana świata całego, i dla jego Matki, nie było miejsca w gospodzie" a żłób był Boskiego dzieciątka kolebką. —

Na Boże Ciało -

Przed tak wielkim sakramentem
upadaymy na twarzy
niech ustąpia z testamentem
nowym sprawom już stary
wiara będzie suplementem
co się oczom nie zdarzy.

Oycu z synem niech to sprawi
by mu dzięka zabrzmiała
niech Duch święty błogosławi
by się iego moc stała.

Niech nas nasza wiara stawi
gdzie ciż wierna cześć chwała. Amen.

Gdy Kapłan N. Sakramentem cięgna, śpiewacie:

Salvum fac. -

Zbaw Panie, lud twoy w pogaństwie, żydostwie, mahometanizmie i w iakiey kolwiek ślepocie zostaiący; wzrokci na to przyzwodt, abyśmy wszyscy żywot mieli; wszakże wszyscy ludzie w ciebie uwierzą, ciebie poznaią i miłują z całego serca.

II

Zbaw Panie lud twoy po całey ziemi zostaiący a trwaiący w błędach i nieprawościach; day wszystkim także skuteczne do prawdziwey pokuty przyczyny tych marnotrawnych synów i wszystkich grzeszników do łaski, aby przebłagawszy gniew twoy już więcey nigdy od ciebie nie odstępowali:

III

Zbaw Panie lud twoy tey godziny tego momentu po całey ziemi strapionych ~~wszystkim~~; ~~wę~~drowców chorych cierpiący, ponieważ uspokoy trwożliwych, day nadzieię rozpaczaiącym zbaw konaiących; pobłogosław im tę chwilę na której zawisła wieczność! A nam którzyśmy się tu teraz na chwałę twoią zgromadzili, day w łasce twoiey żyć i umierać.

Hymn za umarłych.

Ty, co światem rządzisz ręką wszechmocną,
litość dla wszystkich równą dzielisz miarą
wysłuchaj Boże! mą prośbę gorącą
za tych co śmierci stali się ofiarą.
Znasz Panie, jakiż z temi miałem związek
których dziś ziemi grobowej przywala
i wiesz że ścisły nader obowiązek
do tkliwych modłów me usta zniewala
Są to rodzice, przyjaciele, krewni
słudzy, uczciwi albo dobrodzieje;
Komuż ta pamięć serca nie rozrzewni?
Któż też wzruszenia lub żalu nie czuje?
Lecz jakże można w tym płaczu padole
z martwym przyjaźni dawać upominki
lub zmniejszać smutnej ich niedolę?
O to przez modły i dobre uczynki:
Bo ich nie wskrzeszą żadne łez potoki
próżno łez sączyć na głazy grobowe;
nic im nie nada nawet żal głęboki
gdyś Panie przeciął ich życia osnowę.
Jednak jeżeli uczucie tkliwości
cięższe z mych oczów łzy gorzkie wyciska
nie jest to zbrodnią u Boga miłości.
i łatwo ono przebaczenie zyska.
Sam Bóg zaszczepić raczył przywiązanie
które się [illegible] w mem sercu zawiera
ganić nie może me dotąd kochanie
prawdziwa miłość z życiem nie umiera.
Że ich nie ujrzę więcej na tym świecie
nie szemrzę Panie na twoje wyroki
nie chcę dla żalu co serce me gniecie
abyś na nowo wskrzesił onych zwłoki
Ach! tę stratę cóż nagrodzić może

I kto pocieszy mnie utrapione!
Ty tylko ieden potrafisz móy Boże!
osłodzić wieczne z niemi rozłączenie.
Ach nie na zawsze dla mnie zaginęły
osoby tyle odemnie kochane.
w obliczu oyca wraz stwórcy stanęły
na czas tylko zostały wezwane
Dla czegoż się mam poddawać rozpaczy?
i nad ich stratą ma żałość rozkładać;
Tam gdzie nikt śladu śmierci nie zobaczy
będę ich znowu na wieki posiadać!
Ale nim przyydą te błogie godziny
w których swey chwały udzielisz nam Panie
muszemy wprzódy w miarę naszey winy
słuszne czas iakiś ponosić karanie;
racz dla nich skrócić takowe wygnanie
chciey się łaskawie do mey prośby skłonić
niech miłosierdzie twe ramie ogarnie
żeby od słuszney twey kary ochronić.
Nie sądź ich Panie, iak sędzia surowy
który roztrząsa ściśle każde czyny
ale iak oyciec co zawsze gotowy
przebaczyć wszystkie dzieci swoich winy
nagrodzić cnoty i dobre postępki
przez nich spełniane za życia na ziemi
a ieśli iakie odkryłeś występki
pamiętay na to że byli słabemi:
Niech twey litości dowód się zaczyna
racz im udzielić grzechów przebaczenie:
Wszakże móy Boże, krew twoiego syna
przelana była na ich odkupienie
Niech powtarzanie tey świętey ofiary
i modły które zanoszę do ciebie
winne za grzechy zastępując kary
przyymiesz dla nich wieczny wstęp w Niebie.

Dzieci dla Rodziców

Eklezjastyk III. VII.

Staremu poniżay duszę twoją — przełożonemu na-
kłoń głowę. — IV – 7.

O przyjaźni VI. Nie gardź człowiekiem w starości jego
bo i ty się zestarzejesz. Ekl. VIII. 7.

Obowiązki miłosierdzia.

Nie zaniechywaj płaczących się szyć — nie leń się
nawiedzieć chorego, bo stąd w miłości będziesz utwier-
dzony.

Młodzieńcze mów zaledwie w rzeczy twojej — jeśli cię zapy-
tają niech będzie krótka odpowiedź twoja. W wielu
rzeczach bądź jakobyś nie wiedział a słuchaj mil-
cząc twoich i pytając. Między Pany nie
bądź śmiały, a gdzie są starzy nie wiele mów.
Ekles. 32, 10–13.

W godzinę wstania nie baw się. 15.

Córka ojcu tajemna czujności ~~[illegible]~~ matki, a staranie o niej 42 9.
spać ~~[illegible]~~ nie dopuszcza.

Kto statecznie z żywota schodzi okazuje się być
godnym starości. Mach. VI 24.

Podczas chrztu Dziecięcia —

Wpisujesz w księgę żołnierza bożego
wyrzekł się czarta i wszystkich sprawców jego
wiecznie pod znakiem Boga i Zbawiciela
przez całe życie wojować przyrzekła.

Nie płacz niemowlę! cieszyć się potrzeba
uzyskałeś już prawo na dziedzictwo nieba
i choć na troski przyszedł na tę ziemię
nagroda trudów twoich przeważy brzemię

Chwal Pana twojego każda dusza żywa
że z łaski jego na ziemi przybywa
syn matce, rodak ojczyźnie potrzebny
rodzicom, Dzieciom i Boga służebny.

Niewiasta głupia świegotliwa iest; prostaczka, nic nie umieiąca. Przyp. IX. 13.

Niewiasta uczciwa dostępuie sławy.
Przyp. XI. 16.

Niewiasta piękna a głupia iest iako kołce złote wpyszczku u świni XI, 22.

Żona stateczna koroną iest męża swego, ale która go do hańby przywodzi, iest iako zgniłość w kościach iego. XIII, 4.

Matka która powściąga rózgi swey ma w nienawiści dziecię swoie, a która ie miłuie wczas karze. XIII. 24.

Mądra niewiasta buduie dom swoy; głupia rękami swemi go rozwala.
XIV, 1.

Kto znalazł dobrą żonę znalazł rzecz dobrą, i dostąpił łaski od Pana.
XVIII 22.

Żona swarliwa iest iako ustawiczne przez dach kapanie. XIX, 13.

Dom i majętność dziedzictwem przypada po rodzicach, ale żona roztropna iest od Pana.
XIX 14.

Karz syna swego póki o nim nadzieia a zabiegaiąc zginieniu iego, niech mu nie folguie dusza twoia. XIX. 18.

Syn wstyd i hańbę zadawaiący, oyca gubi i matkę wygania. XIX. 26.

Sprawiedliwy chodzi w szczelności swoiey; błogosławione dzieci iego po nim. XX, 7.

Lepiey iest mieszkać w kącie pod dachem niżeli z żoną swarliwą w domu przestronym. XXI, 9.

Niech niewiasta ubiorem przystoynym, wstydem i skromnością się zdobi; lecz nie samym trefionym włosem, złotem, perłami, kosztownemi szatami, ale iako przystoi niewieście która się pobudza do pobożności dobremi uczynkami. Do Tymot. II, 9.–

Niewiasta niech się uczy w milczeniu ze wszystkiem poddaństwem, nie pozwalam iey władzy mieć nad mężem, bo Adam pierwey stworzony iest a potem Ewa, Adam pierwszy nie był zwiedziony tylko Ewa; lecz każda zbawiona będzie przez rodzenie dziatek, ieśliby przytem została w wierze, w miłości, w świątobliwości z miernością. II– 15.

+ Chcę aby młode niewiasty szły za mąż, dzieci rodziły gospodyniami były, przeciwnikowi żadney przyczyny nie dawały ku obmowisku. V. 14.

Niewiasta próżnuiąca uczy się chodzić od domu do domu; a nie tylko iest próżnuiąca, ale i świegotliwa, niepotrzebnemi rzeczami się bawiąca

mówiąc co nie przystoi... chcą tedy...

Stare niewiasty niech chodzą w ubiorze przystoynym niech nie będą swarliwe, kochające się w winie, poczciwych rzeczy niech nauczaią. Niech przestrzegaią młode, rozumnie uczą, iakby mężów swoich i dziatki miłować miały, a były rostropne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom poddane.

Żony bądźcie dobre dla mężów swoich, aby i ci którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa byli pozyskani; obaczywszy czyste w boiaźni Bożey ~~obcow~~ życie wasze.

Ochędóstwo wasze niech nie będzie zwierzchne w spleceniu włosów i obłożeniu się złotem, ale w owym serdecznym człowieku, w owym stroiu zależącym w nieskażeniu cichego i spokoynego ducha, który iest w obliczu Boga kosztowny.

Radował się Apostoł Jan widząc dziatki iedney Matki pobożney chodzące w prawdzie błogosławił iey za to łaską, miłosierdziem i pokoiem. Niech o takie błogosławieństwo każda Matka się stara.

Z tymże Apostołem każda dobra Matka rzec może: większey nad tę radości nie mam iako gdy słyszę, iż dziatki moie chodzą w prawdzie. 3 list Jana S. I, 4.

Zdania moralne z Pisma Św.

Zachowaycie przykazania i wypełniaycie ie wszystkiem - to bowiem iest wasza mądrość i rozum.
Deut. IV, 6.

Strzeż sam siebie, i duszy swoiey pilnie.
— 9.

Nie samym chlebem żyie człowiek, ale wszelkiem słowem, które wychodzi z ust Boskich. — VIII 3.

Przeklęty który nie czci oyca swego i matki
Deut. XXVII, 16—

Przeklęty kto nie trwa w słowach zakonu ani ich skutkiem pełni— — 26—

O dwie rzeczy proszę cię Panie; nie odmawiay mi ich póki żyię: żebractwa i bogactwa nie dawaj mi; day tylko potrzeba do utrzymania mego - żebym nasycony nie przyszedł do pychy i nie rzekł: któż iest Bóg - albo ubóstwem przyciśniony nie począł źle czynić. —
Przypow. 7 - 9—

Modlitwa w czasie kropienia wodą.

Day nam, prosiemy cię Panie tą wodą skropionym zdrowie ciała, całość myśli, opiekę zbawienia, pewność nadziei, wsparcie wiary, owoc miłosierdzia przez J. C. Pana naszego. Amen

Przestrogi dla Małżonków
S. Franciszka Salezego.

Wielką iest tajemnicą małżeństwo, godne poszanowania u wszystkich, we wszystkich: i we wszystkiem. Tać to iest latorośl cnotliwych i pobożnych na ziemi rozkrzewiaiąca, tać to przyiaźń dożywotnia i naylepsza. – Upominam nadewszystko małżonków, aby w wzaiemney miłości którą im pismo święte tak często zaleca zawsze zostawali – ale nie dosyć miłować się przyrodzoną miłością gdyż to i para synogarlic umie, ale kochać się sercem i duszą. Sam Bóg przyprowadził Ewę przed Adama, Tenże skoiarzył węzeł małżeński który was oboie łączy, dał was iednych drugim, chciał abyście wzaiemnie dla siebie żyli, słodzili sobie ten żywot, iedno dla drugiego obrał i przeznaczył; miłość więc wasza nie tylko cielesną ale duchowną być powinna, nie chwilową ale wieczną. Serca wasze tak ściśle spoione być maią, ciała tak złączone, że dopiero gdy dusza iednego z was odbiegnie, rozdział może nastąpić. Wierność wasza wzaiemna ma być nienaruszona; na stałą o niey pamięć kapłan pierścionki wam włożył. Staranie koło dziatek ieśli ie wam mieć Bóg pozwoli, staranie koło uczciwego chleba także wspólne wam być winno. – Mężowie, miéycie ku żonom waszym serdeczną, stateczną i pieszczoną miłość. Słabości i niedoskonałości ich ciała i umysłu, niech was do szemrania i gniewu nie przywodzą; owszem niech będą powodem do łagodnieyszego i wyrozumialszego z niemi obeyścia iako i do usilnieyszego nad ich dobrem czuwania, boć to sam Bóg taką niewiastę stworzył

ażeby potrzebuiąc pomocy, opieki, rady męża,
więcey ieszcze go poważała i szanowała.
Żony, zachowuycież tedy i wy serdeczną nieskończoną
ku mężom waszym miłość, ale niech będzie oraz
pełną poszanowania; gdyż dla tego Bóg dał
mężczyźnie więcey siły, sposobności, aby on był
głową i wodzem - dla tego Ewę z boku Adama
wyprowadził, żeby okazał iż żony pod ręką i
władzą mężów zostawać powinny. Wystrzegay-
cie się nie tylko niewierności ale samych iey po-
zorów, nie dopuszczcie nigdy aby kto wam miał
nadsługować, pochwałami sypać a męża ga-
nić; nie dopuszczaycie się płonney zazdrości, a
skoro wiecie że przyiaźń mężów waszych na cno-
cie ugruntowana, ufaycie iey zupełnie. Wszelkich
używaycie sposobów dla zachowania serca mał-
żonka, w takim stopniu iakeście go raz pozyska-
ły - słodycz, uległość, zachody koło wygód i przy-
iemności męża, umysł swobodny i wesoły, zami-
łowanie domu, czystość i ochędóstwo koło ciała i
ubioru, nayskutecznieysze ku temu środki - wolno
także i przyiemnie pieścić się z mężem, ale pie-
szczotami z miłości szczerey i czystey pochodzącemi
bo te acz gdy iedyne, serc nie wiążą, skoro z i-
nemi wzruszeniami i staraniami złączone trzyma-
ią ie w iedności, ozdobą są i słodyczą małżeńskie-
go pożycia. - Pobożność waszą pielęgnuycie staran-
nie, bo pożytecznieysza ieszcze iest w domu gospody-
ni niżeli gospodarz pobożny; ta albowiem prawie
zawsze w domu będąc przykładem wiele może, wrę-

szcie według słów Pawła Apostoła, mąż niewierny przez żonę wierną pozyskany Bogu być może, skoro ona dobry wzór dla niego, bo w tak ścisłym związku łatwo ieden drugiego przyciągnąć może do cnoty. Jednak iakże nierównie większe błogosławieństwo i szczęście tam gdzie oboie małżonkowie tak w pobożności iak we wszystkiem są zgodni, i razem Boga za siebie proszą i powodzenie małżeństwa swego Jemu zalecaią; takim podobnie iak Izaakowi i Rebece, gdy spólnie się modlili, Bóg nic nie odmówi, da im szczęsny i długi żywot, i wszelkich powiła udzieli, wszystkim zaradzi potrzebom. —

Lepiey dwoim bydź społem niż iednemu, albowiem maią pożytek z swego towarzystwa: ieśli ieden upadnie drugi go podeprze. Biada samemu! bo ieśli upadnie niema ktoby go podniósł. Ekl. IV, 9-10.

Signalement de N. S.
Jésus Christ

Envoyé au sénat romain par Publius Lentulus, gouverneur de la Judée dans le tems que la réputation de Jésus commençait à se répandre.

On voit à présent en Judée un homme d'une vertu singulière, qu'on appelle Jésus-Christ. Les Juifs croient que c'est un prophète, mais ses sectateurs l'adorent comme étant descendu des Dieux immortels. Il ressuscite les morts et guérit toutes sortes de maladie par la parole ou par l'attouchement. Sa taille est grande et bien formée, son air est doux et vénérable, ses cheveux sont d'une couleur qu'on ne saurait guère comparer; ils tombent par boucles jusqu'au dessous des oreilles, d'où ils se répandent sur ses épaules avec beaucoup de grace et sont partagés sur le sommet de la tete à la manière des Nazaréens. Il a le front uni et large et ses joues ne sont marquées que d'une legère rougeur; son nez et sa bouche sont formées avec une admirable symétrie. Sa barbe est épaisse et d'une couleur qui répond à celle de ses cheveux, elle descend un pouce au dessus du menton et se divise par le milieu. Ses yeux sont brillans, clairs et sereins. Il censure avec majesté, exhorte avec douceur. Soit qu'il parle ou qu'il agisse il le fait avec grace et gravité; jamais on ne l'a vû rire, mais on l'a vu pleurer souvent. Il est fort tempéré, fort modeste, fort sage. Enfin c'est un homme qui par son excellente beauté et ses divines perfections, surpasse les enfans des hommes.

Modlitwa dla ubogich.

Panie Jezu który z miłości rodu ludzkiego ubogim
zostać sobie się podobało i mnie niegdyś ubogie-
mi umieścić - ledwie wyżyć mogę i często niedosta-
tek pierwszych potrzeb życia czuć mi się daje. Prze-
konany jednak jestem że ten stan do prawdziwego
szczęścia mojego potrzebnym być musi, że jest zrzą-
dzeniem Twojej Opatrzności. Zgadzam się na
ten wyrok z pokorą. Uchowaj mnie Panie, abym
przez grzech, podłość lub cudzą krzywdę starała się
o polepszenie bytu mojego, ale bez ustanku pracy,
i broń mnie od zbytniej potrzeby i dokuczliwej
biedy ażebym nie straciła serca, i narzekaniem
nie była na szemranie. Jeżeli moja pilność
największa, praca rąk moich nie wystarczy
na opatrzenie mnie i moich chlebem daj
abym znalazła litościwych ludzi którzyby mnie
poratowali. Wzbudź w nich miłość bliźniego chęć
naśladowania Ciebie, który jesteś opatrznym wszy-
stkich ludzi Ojcem - Poddaję się zupełnie Twojej
Świętej woli. Proszę się udziel mi łaski, abym
bez narzekania znosiła moje ubóstwo i prowa-
dziła takie życie które by mnie kiedyś dopro-
wadziło do wynagrodzenia wszelkiego niedosta-
tku. —

Modlitwa dla pracujących
ciężko.

Boże! dobroczynny Ojcze! Twoja wola wskazała mi
stan, w którym do utrzymania mego życia nie-
przykrzonej całodzienną pracą w pocie czoła znosić
muszę. Poddaję się z zupełnem posłuszeństwem
~~stwem~~ wyrokowi. Utrzymuj siły moje, abym nie
ustawała, zachowaj w trzeźwości i czynności ażeby

niech się praca nie naprzykrzyła, pobłogosław pracy abym starczyła na wyżywienie mnie i moich- Naucz mnie nie zazdrościć próżniakowi, który życie w bezczynności lenistwie pędzi, i często więcej pod ciężarem nudów cierpi i narzeka, niż wyrobnik pod swoją pracą. Ofiaruję Ci na chwałę Twoją wszelką pracę moję razem z trudami które Pan nasz i Zbawiciel dla zbawienia naszego poniósł, na dziękczynienie za wszystkie odebrane dobrodziejstwa, na zadosyćuczynienie za moje grzechy, na otrzymanie życia wiecznego w którym tego nad wielu rzeczami postawisz który w małych był wierny."

Zdania moralne
z Naśladowania Chrystusa.

Próżnością – żądać długiego życia, a o dobrem życiu mało myśleć. –

Część druga - Przedstawiania. — Nauki.

Chwiejących się umacniały twe mowy, a kolana drżące posilałeś. A teraz przyszła na cię plaga i ustałeś: dotknęła cię i strwożyłeś się. Gdzież iest ~~[illegible]~~ twoja, cierpliwość twoja i doskonałość dróg twoich? Wspomnij proszę cię kto kiedy niewinny zginął, albo kiedy prości zgładzeni są? I owszem widziałem tych którzy czynią nieprawość i sieją boleści i żną je - że za dmuchnieniem Bożem zginęli: i duchem gniewu jego zniszczeli.

Nic się na ziemi bez przyczy- Job. IV. 4-9.
ny nie dzieje a z ziemi nie wschodzi boleść! V. 6

Człowiek rodzi się na pracę iak ptak na latanie.

Błogosławiony człowiek którego Bóg karze; karania tedy Pańskiego nie odrzucay. Bo on rani i leczy; uderza i ręce jego uzdrowią. Wybawi cię od śmierci czasu głodu, a na woynie z ręki miecza. V. 17.

Boiowanie iest żywot człowieczy na ziemi, a iako dni na-iemnicze dni jego. VII. 1.

Jeśli rano wstaniesz do Boga, a będziesz się modlił wszechmocnemu; ieśli czystym i prostym będziesz chodził ocuci się ku tobie i spokoyne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twojej. VIII, 5, 6.

Pytay się starego wieku i dowiaduy się pilnie pamięci oyców a oni cię nauczą... Aza się może zielenić, sitowie bez wilgotności: albo rogocze rość bez wody. 8. 11.

Day Boże, aby z tobą Bóg mówił i otworzył usta twe tobie. Aby ci okazał taiemnice mądrości, iż rozmaity iest zakon jego, abyś zrozumiał że cię daleko mniejsze rzeczy wyciąga, niźli zasługuie nieprawość twoja. XI. 5. 6.

Jeśli nieprawość która iest w ręce twojey, oddalisz od

siebie a nie zostanie niesprawiedliwość w przybytku
twoim - wtedy będziesz mógł podnieść oblicze twoje bez
zmazy. 14. 15. 87

Mów do ziemi i odpowie tobie, i będą powiadać ry-
by morskie - Któż nie wie że to wszystko ręka Boga
uczyniła... U niego jest mądrość i moc, on ma radę
i rozumienie. On zna i zwodzącego i tego którego
zwodzą - pas królewski rozwiązuje a powrozem ich
przepasze - wylewa wzgardę na xiążęta tym który
byli pokrzywdzeni, lżey czyniąc. XII, 7. 21

On rozmnaża narody i traci je, a wywrócone wasze
zaś postanowi. 23.

Człowiek urodzony z niewiasty, żyjąc przez czas krótki
napełniony bywa wiele nędz. Wychodzi jako kwiat
i skruszony bywa, ucieka jako dzień i nigdy
nie trwa w tym że stanie. XIV, 1-2.

Drzewo ma nadzieję - choć wycięte będzie, gałązki
jego puszczać się. Choć się zstarzeje w ziemi korzeń
jego i w prochu obumrze pień jego, na zapach
wody puści i trzyda gałęzie jako gdy najpierwey
było wsadzone. 7-9.

A za wielka jest rzecz żeby cię Bóg pocieszył?
ale słowa twoje przewrotne tego bronią. Czemuż
cię podnosi serce twoje, a jakoby wielkie rzeczy my-
śląc zdumiałe masz oczy? Czemu się nadyma prze-
ciw Bogu duch twój, że wypuszczasz z ust twoich ta-
kowe mowy? Cóż jest człowiek żeby miał być ni-
pokalanym. XV- 11. 14.

To wiem od początku odtąd jako osadzon jest człowiek
na ziemi: że chwała niezbożnych krótka jest, a wesele
obłudnika jako mgnienie oka. Jeśli wstąpi aż do nie-
ba pycha jego, a głowa jego tykać się będzie obłoków,
jako gnój na końcu zginie, a który nań patrzyli rze-
kną: Gdzież jest? Jako sen odlatający znalezion nie bę-
dzie, przeminie jako widzenie nocne. Synowie jego będą

starci ubóstwem, a ręce jego oddadzą mu boleść jego..
Bogactwa które pożarł zwróci - nie oglądnie zrzódeł rzeki, strumieniów miodu i mleka.. będzie karan za wszystko co zdziałał; bo łamiąc obnażył ubogie dom wydarł a nie budował go.. odkryją niebiosa nieprawości jego, a ziemia powstanie przeciw niemu..
XX 4 - 27.

Wszakże choć nie są w ręce twoey dobra ich, rada niezbożnych niechay będzie daleko od siebie.
XXI. 16.

Aza Boga będzie kto uczył rozumu? 22.

Ten umiera duży i zdrowy, bogaty i szczęśliwy - a drugi umiera w gorzkości duszy bez żadnéy majętności; A przecię wespół w prochu spać będą i robaki okryją ich. - 23, 25, 26.

Izali człowiek może być przyrównany Bogu choćby był nauki doskonałéy? XXII, 2.

Izali ciężkich wieków dróg strzedz, kiedy deptali mężowie złośliwi; którzy mówili Bogu: "Idź precz od nas" a iakoby nie mógł nic uczynić Wszechmogący, ważyli go.
— 15, 17.

Przyymij z ust jego zakon, połóż mowy jego w sercu twoiem - i będzie Wszechmogący przeciwko nieprzyjaciołom twoim. Będziesz go prosił i wysłucha cię - bo kto spuści oczy ten zbawiony będzie. 22 - 25. 27 29.

Bóg wie drogę twoją, doświadcza cię iako złota, które przez ogień przechodzi. XXIII, 10.

Choćby rzeczy nagromadził iako błota, i nanosił srebra iako ziemi, sprawiedliwy obłoczy się w nie będzie, niewinny srebro podzieli. XXVII 16, 17.

Bogaty gdy zaśnie nic z sobą nie weźmie. 19.

Bezbożnika uymie niedostatek iako woda, w nocy padnie nań burza. Porwie go wiatr i zginie. 20 - 21

(Na początek) Słuchay tedy wyrzeczeń moich, i przyymiy do ucha wszystkie słowa moie - z szczerego serca mego mowy moie, czyste zdania wargi moie mówić będą - bo natchnienie Wszechmocnego daie mądrość. XXXIII, 2-3.

Większy iest Bóg niżeli człowiek. — 12.

88

Bóg otwiera uszy więźniów, a ćwicząc ie naucza karności - aby odwiódł człowieka od złego i wybawił go od pychy. 16 - 17.

Jeśli masz rozum słuchay co ci mówię, a przyymiy uwszy głos wymowy moiey. 34 16.

Bóg nie ma względu na osoby xiążąt, ani zna tyrana, gdy się prawuie z ubogim: bo wszyscy są dziełem ręku iego — 19.

Niemasz ciemności i niemasz cienia śmierci, aby się tam skryli którzy broią złości. — 22.

~~Strzeż~~ Niechay cię gniew nie zwycięża, abyś kogo uciśnął, ani mnóstwo darów niech cię nie nachyla. 36. 18.

Gniewaycie się ~~a~~ nie grzeszcie. Ps. IV. 5.

Bóg nienawidzi wszystkich, którzy broią nieprawość; zatraci wszystkich którzy mówią kłamstwo - męża krwawego i zdradliwego się brzydzi - grób otwarty gardło takiego a językiem swym zdradliwie poczyna. V. 7, 8. 11.

Pan zgromi narody i zginie niezbożny, wygładzi imie iego na wieki wieków - nieprzyiacielskie miecze ustaną na koniec - zburzy ich miasta i zginie z trzaskiem ich pamiątka. (IX. 6 - 7.) (do piosnki)

Nie do końca będzie zapomnian ubogi - cierpliwość ubogich nie zginie do końca. — 19.

Kto miłuie nieprawość ma w nienawiści duszę swoię. X - 6.

Pan zatraci wszelkie usta zdradliwe i ięzyk hardzie mówiący. — XI - 4

Któż Bogiem oprócz Pana? XVII. 32.

Mężnie czyń, niech się zmocni serce twoie i oczekiway na Pana. XXVI, 14.

Pan wniwecz obraca myśli ludzkie i odrzuca rady xiążęce. XXXII, 10.

Przystąpcie do Pana a oświecaycie się, a oblicza wasze nie będą zawstydzone. Ten ubogi wołał i Pan go wysłuchał i ze wszystkich ucisków wybawił go. — XXXIII 6, 7.

Bogacze niedostatek cierpieli i łaknęli lecz szukaiącym Pana na żadnem dobrem nie będzie schodziło — 11.

Który iest człowiek który chce żywota a pragnie
widzieć dnie dobre? niech strzeże języka od zdrady
niech się odwróci od złego a czyni dobrze - niech szuka
pokoiu i ściga go. — 13-15.

Bliski iest Pan tych, którzy są strapionego serca
i wybawi ie. - Śmierć grzeszników nayg orsza.
19. 22.

Nie obruszay się dla złośliwych ani zayrzyy czynią-
cym nieprawość - albowiem iako trawa prędko pose-
ną - miey nadzieię w Panu a czyń dobrze a będziesz
się karmił bogactwy ziemi. Kochay się w Panu on
da tobie prośby serca twego. Obiaw Panu drogę twa-
ię, miey nadzieię w nim a on uczyni. Wywiedzie
iako światłość sprawiedliwość twoię a sąd twóy
iako południe. -

Byłem młody i zestarzałem się a nie widziałem spra-
wiedliwego opuszczonego, ani potomstwa iego szuka-
iącego chleba.

Czekay Pana i strzeż drogi iego a wywyższy cię i
odziedziczysz ziemię. 36

Widziałem niezbożnika wyniosłego i podniesionego iako
cedry libańskie i minąłem - alić go iuż niemasz.
35, 6.

Uszyma naszemi słyszeliśmy, oycowie nasi nam
powiadali sprawę którą uczynił Bóg we dnie
ich, we dnie starodawne. Ręka iego pogany wy-
traciła a wszczepiła oyców naszych. Ani bowiem
mieczem swoim posiedli ziemię, ale prawica Bo-
ga to uczyniła. Przez Niego i ty nieprzyiacioły
twoie rozrzucisz. XLIII, 2-6.

Słuchaycie wszyscy synowie ziemi, pospołu w iedno,
bogaty i ubogi - usta moie będą mówiły mądrość.
XLVIII. 2-3.

Wzywaj Boga w dzień utrapienia - wyrwę cię a ty
czcić go będziesz. XLIX - 15.

Usta twoie są pełne złości, język plecie zdrady, sie-
dząc mówisz przeciw bratu, dajesz zgorszenie
przeciw synowi matki twoiey - to czynisz - a Bóg
milczy. — 19. 21.

Ofiara Boga duch strapiony sercem skruszonem i

uniżonem Bóg nie wzgardzi L. 19.
Zdaj na Pana staranie twoie, a on cię wychowa, nie
dopuści na wieki zachwiania sprawiedliwego.
Mężowie krwawi i zdradliwi nie doydą do połowicy
dni swoich. LIV. 23, 24.

~~B~~óg pomsty wolno poczyna.

Wiedzcie iż Pan sam est Bóg — On XCIII 1.
nas uczynił a nie my siebie. — XCIX 8.

Litościwy i miłosierny Pan, długo czekaiący i wielce
miłosierny — nie na wieki gniewać się będzie, ani gro-
zić wiecznie.. Jako lituie się oyciec synów swoich
tak Bóg zlituie się nad temi, którzy go się boią.
CII, 8 – 13.

Niech powiedzą, którzy iuż są od Boga odkupieni z ręki
nieprzyiacielskiey, z kraiów zgromadził cię ze wschodu słoń-
ca i z zachodu z północy i od morza. Nawiódł cię na
drogę prostą, aby szli do miasta swego. Nasycił du-
szę głodną, duszę łaknącą dobrami napełnił; siedzące
w ciemnościach i w cieniu śmierci, więźnie w niedostatku
i w żelazie. Uniżone było w pracy serce ich [upadli
[a nie było ktoby ich ratował. Wołali do Pana i wy-
bawił cię z ich potrzeb. Wywiódł cię z ciemności i z cie-
nia śmierci i okowy ich potargał. Skruszył drzwi ×
[wszelakim pokarmem brzydziła się dusza ich, przy-
bliżyli się aż do bram śmierci [
× miedziane, potargał zapory żelazne i wyrwał cię od
ich zginienia. Niech że wyznawaią Pana bo dobry
iest; bo na wieki miłosierdzie iego. CVI. —

Miłosierdzia Pana pełna iest ziemia, naucz się sprawie-
dliwości iego. CXVIII 64

Którzy sieią ze łzami będą żąć z radością — widziałem
niektórych: Idące szli i płakali rozsiewaiąc ziarno
swoie ale wracaiąc szli z weselem niosąc snopy
swoie. CXXV, 5, 6.

Błogosławieni wszyscy którzy się boią Pana którzy cho-
dzą drogami iego. Prace rąk twoich pożywać cię
będziesz — żona twoia iako winna macica płodna będzie
synowie twoi iako latorostki koło stołu twego. — Bóg
tak ubłogosławiony, kto się boi Pana. CXXVII.

Jako dobra jako wdzięczna rzecz mieszkać braciéy społem. CXXXII, 1.

Wysoki Pan - lecz na niskie patrzy. — VII, 6.

Słodki Pan wszystkim a litości jego nad wszystkie uczynki jego. CXLIV. 9.

Podnosi Pan wszystkich którzy upadaią, podnosi wszystkie powalone. — 14.

Pan rozwięzuje spętane, Pan oświeca ślepe, Pan wzwodzi upadłe, Pan miłuje sprawiedliwe. Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomoże a drogi grzeszników zagubi. CXLV. 7-9.

Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczaią, obwiń je około szyie twoiéy i napisz na tablicach serca. A znaydziesz łaskę i rozum dobry u Boga i u ludzi. Miéy ufność w Panu ze wszystkiego serca swego, a nie polegay na roztropności twoiéy. Nie bądź sam u siebie mądrym - bóy się Boga a odstąp od złego. ✗ Przyp. III 3-7.

Karania nie odrzucay ani ustaway gdy karan bywasz bo kogo Pan miłuje karze a iako ojciec w synie kocha się. — 11. 12.

✗ Nie wadź się z człowiekiem bez przyczyny. - Obrzydłym jest Panu każdy naśmiewca, z prostemi rozmowa jego. 30 - 31.

✗ Trzymay się nauki, nie puszczay się iéy, strzeż iéy, bo ona iest żywotem twoim. IV. 13.

Uciekay od złośników - nie śpią aż co złego zbroią i nie mogą spać aż kogo podeydą. 15, 16

✗ Wszelaką strażą strzeż serca twego, bo z niego żywot pochodzi. — 23

Nie ustępuy ani na prawo ani na lewo a Bóg proste uczyni drogi twoie i do końca cię doprowadzi. 27

Nie słuchay chytrości niewieściéy. V. 2

Synu mój słuchay mię.. abyś nie wzdychał na ostatku i nie rzekł: Czemużem się ja brzydził nauką a serce moie nie przystało na karania? Anim słuchał głosu uczących mnie - a nauczycielom nie nachyliłem ucha mego. 7. 11 13.

✗ Nie daway zbytnie snu oczom twoim, niech nie drzymią powieki twoie. Idź do mrówki, o leniwcze, a przypatruy się drogom iéy a ucz się mądrości. Ona nie mając

wodza, ani nauczyciela, ani przełożonego, gotuie w lecie pokarm
sobie i zgromadza we żniwa coby iadła. A dokądże leniwcze
spać będziesz? - Przyidzie na cię iako podróżny niedostatek
a ubóstwo iako mąż zbroyny. Lecz ieśli będziesz nie leni-
wym niedostatek daleko uciekać od ciebie.
VI. 4 – 11
Sześć rzeczy iest których nienawidzi Pan, a siódmey brzydzi się
dusza iego: Oczu wyniosłych, ięzyka kłamliwego, ręku prze-
lewaiących krew niewinną, serca wymyślaiącego myśli
złośliwe, nóg prędkich na bieżenie ku złemu, świadka
fałszywego, i tego który sieie rozterki między braćmi.
VI. 16, 19.
Przykazanie pochodnią iest, zakon światłością, a drogą
do żywota karność ćwiczenia. — 23.
Umiejętność raczey niż złoto obieray. VIII, 10.
Pychą, hardością i usty dwoiężycznemi brzydzi się Pan.
13.
Kto się wspiera na kłamstwach, ten wiatry pasie - ten
ściga lataiące ptaki. - Przyp. X, 4.
Kto chodzi w prostości bezpiecznie chodzi. — 9.
Kiy na grzbiecie tego, któremu nie staie serca. — 13.
Kto mówi potwarz, głupi iest. — 18.
W wielomówności nie będzie bez grzechu, lecz kto miarkuie
wargi swe roztropny iest. — 19
Głupi iakoby śmiechem czyni niecnotę. 23.
Iako chmura przechodząca przeminie bezbożny. - 25.
Kto zdradliwie chodzi, obiawia taiemnice, ale kto
wiernego serca tai tego czego mu się przyiaciel zwierzył.
XI. 13.
Gdzie niemasz rządce lud upadnie. 14.
Iedni udzielaią własnych, a bogatszemi się stawaią;
drudzy wydzieraią nie swoie, a zawsze są w niedosta-
tku. — 24.
Kto miesza dom swóy odziedziczy wiatry. 29.
Z nauki swoiey mąż będzie poznany - ale kto iest
nikczemny a głupi ten wzgardzie ulegnie. XII. 8.
Kto się próżnowaniem bawi nayglupszy iest. — 11.
Kto mądry iest słucha porady. - 15.
Nie zasmuci sprawiedliwego cokolwiek nań przypadnie. — 21.
Ręka leniwa pod hołdem będzie.
24.

Kto niewazy szkody dla przyiaciela sprawiedliwy iest. — 26.
Droga zdrożna wiedzie do śmierci. — 28.
Kto strzeże ust swoich, strzeże duszy swoiey. XIII. 3.
Chce i niechce leniwiec, a dusza pracuiących utyie. — 4.
Mądry iest iako bogaty, choć nic niema; głupi iest iakoby ubogi, choć ma wiele bogactw. — 7.
Prostak wierzy każdemu słowu. — XIV. 15.
Ze wszelkiey roboty będzie dostatek. ale gdzie słów wiele tam niedostatek. — 23.
Kto iest cierpliwy, wielką mądrością się rządzi. — 29.
Żywot ciała zdrowie serca. — 30
Odpowiedź łagodna uśmierza gniew, mowa przykra pobudza. XV. 1.
Zdróy żywota nauka. XVI. 22.
Lepszy iest cierpliwy mąż niźli mocny, a który panuie sercu swemu, niż ten co miast dobywa. — 32.
Wieńcem starych są synowie ich synów, a chwałą synów oycowie ich. XVII. 6.
Zły człowiek zawsze swaru szuka. — 11.
Cóż pomoże głupiemu że ma bogactwa, kiedy mądrości kupić nie może. — 16.
Kto się chroni nauki we złe wpadnie. —
Serce wesołe czyni wiek kwitnący: duch smutny wysusza kości. — 22
Kto niedbały iest i leniwy w robocie swoiey, bratem iest rozpraszaiącego roboty swoie. XVIII. 9.
Kto pierwey odpowiada niźli wysłucha, okazuie się być głupim. — 13.
Brat który bywa wspomagan od brata, iako miasto mocne. — 19.
Gdzie niemasz umieiętności niemasz dobra. XIX. 2.
Rozpustna rzecz wino i zwadliwe piaństwo; ktokolwiek się w nich kocha nie będzie mądry. XX, 1.
Któż może mówić: czyste iest serce moie, iestem prożen grzechu. — 9.
Po zabawach iego poznać dziecię. — 11.
Myśli poradami się utwierdzaią. 18.
Konia gotuią na dzień bitwy, ale Pan daie wybawienie. XXI. 31.
Nakłoń ucha twego, a słuchay słów mądrych; i serce

swoie przyłóż do nauki moiey. XXII. 17.

Ieśli wątpisz sprawowany w dzień ucisku, umnieyszy się siła twoia. XXIII. 10

Wybawiay te które na śmierć wiodą, a które ciągną na stracenie wyzwalać nie przestaway. 11.

Iako mól odzieniu, a robak drewu, tak smutek szkodzi sercu. — XXV. 20.

Nie odpowiaday głupiemu według głupstwa iego, abyś nie był iemu podobny. — VI. 5.

Gdy niestanie drew zgaśnie ogień; gdzie niemasz podszczuwacza ustanie zwady. — 20.

Kto pokrywa nienawiść zdradliwie, tego złość będzie odkryta przed radą. — 26.

Kto kopie dół weń wpadnie, a kto toczy kamień, obróci się nań. 24.

Lepszy iest sąsiad bliski, niżli brat daleki. — VII.. 10;

Nic niemasz lepszego iako weselić się i czynić dobrze za żywota swego. — Ekk. III. 12.

Nie mów: Niemasz opatrzności, by snać Bóg nie rozgniewawszy się na mowę twoię nie rozproszył wszystkich spraw rąk twoich. — V. 5.

Cokolwiek czynić może ręka twoia ustawicznie czyń. IX. 10.

Kto się na wiatr ogląda nigdy siać nie będzie, a kto się przypatruie obłokom nigdy żąć nie będzie. XI. 4.

Strzeż się szemrania bo to nic nie pomaga. Ks. Mądr. 1, 11.

Dobrych prac chwalebny iest pożytek. III. 15.

Złośliwego narodu srogie są dokonczenia. — 19

Wkrótce staną sprawiedliwi z wielką stałością przeciw tym którzy ie uciśnęli i którzy odięli ich prace. Ci powiedzą sami w sobie. Ciż to są, któreśmy mieli za pośmiech i za przysłowie urągania. My głupi mieliśmy żywot ich za szaleństwo i za sromotne ich dokonczenie. V. 1–4.

Pycha i chluba bogactw przeminie iako cień iako poseł przebiegaiący, iako okręt który przechodzi przez burzącą się wodę; gdy przeydzie ślad iego znaleść się nie może, ani ścieżka dna iego między nawałnościami. Abo iako ptak przez powietrze leciący; drogi iego

znaku niema tylko (słyszeć) szumi skrzydeł bijący w wiatr lekki;
albo iako strzała wypuszczona do celu; rozbite powie-
trze wnet się zaś zbieżało tak iż nie znać cey prze-
ścia. — — 8–12

Nadzieia bezbożnego iest iako piórko które wiatr porywa, iako cienka piana którą wiatr rozpędza, iako dym który wiatr rozwiewa i iako pamiątka iednodniowego gościa. — 15.

Ale sprawiedliwi na wieki żyć będą — dostąpią króle-stwa zacnego i korony pięknej z ręki Pańskiej. 16–17

Mały otrzyma miłosierdzie, ale mocarze mocne męki cierpieć będą. VI. 7.

Początek mądrości iest prawdziwe pożądanie umieję-tności. — 18.

Mnóstwo mądrych iest zdrowie okręgu ziemi. 26.

Ciało które się kazi obciąża duszę, a ziemskie mieszka-nie tłumi umysł wiele myślący. IX 15.

Któryż człowiek będzie mógł wiedzieć radę Bożą, albo kto się domyślić będzie mógł czego chciał Bóg?. 13.

Z trudnością się domyślamy rzeczy które są na ziemi i co mamy przed oczyma z pracą znaydujemy. A te które w Niebie są któż doścignie. 16.

Mądrość otworzyła usta niemych, a języki niemowląt wymowne uczyniła. — X – 21 –

Jako naymnieysze ziarko na wadze tak iest przed Bogiem okrąg ziemi, albo iako kropelka rosy poran-nej która upada na trawę. XI. 23

Bóg ma litość nad wszystkiemi, gdyż wszystko może. 24.

Niewdzięcznego nadzieia roztopi się iako lód z zimy i rozpłynie się iako zbytnia woda. XVI. 29.

Poniż serce twoie i cierp — znoś oczekiwania Boże... Wszy-stko co na cię przyydzie przyymuy: w boleści trway i w uniżeniu twoiem miey cierpliwość. Bo złoto i srebro w ogniu bywa probowane a ludzie utrapieniem. EKKl. II 2–5

Przypatrz się narodom i wiedz, że żaden nie był zawsty-dzony, który w Panu nadzieię miał. 11.

Serce które chodzi dwiema drogami nie będzie miało szczęścia. — III, 28.

Zawcanie.

Wysłuchał Pan prośbę moię, Pan modlitwę moię przyiął.
Niech się zawstydzą i zatrwożą wszyscy nieprzyiaciele
moi. B. VI. 10. 11.
Pomoc moia od Pana który zbawia prawych sercem.
Pan oświecenie moie i zbawienie VII 11. kogoż się będę bał?
Choćby stanęły przeciw mnie woyska nie będzie się
lękało serce moie. Choćby powstała przeciwko
mnie bitwa w Nim ia nadzieię pokładać będę.
XXVI, 1, 2, 3.
Dusza moia będź Bogu poddana, od niego cierpli-
wość. W Bogu zbawienie moie i chwała. Nadzieia
moia iest w Bogu. Miejcie nadzieię w nim wszyst-
kie zgromadzenie ludzi, wylewaycie przed Nim
serca wasze; Bóg pomocnik nasz na wieki.
LXI, 6. 9
Pan wyrwie duszę moię od ~~śmierci~~ śmierci, oczy od płaczu, no-
gi od upadku. Pan potęga pieśń moie.
CXIV, v. 8, 4.
Pan pomocnikiem moim nie będę się bał coby mi uczy-
nił człowiek. CXVII, 6.
Nie umrę ale będę żył i będę opowiadał sprawy
Pańskie. 17.
Kamień który odrzucili budujący, stanie się głową wę-
gła. 22.
od Pana się to stanie, a będzie dziwno w oczach naszych. 23.
Kaźniami będą mi ustawy twoie na mieyscu pielgrzymo-
wania mego. pamiętać będę we dnie i w nocy na imię
Twoie i strzedz zakonu twego. CXVIII, 54, 55
od wszelakiey złey drogi będę hamował kroki moie
pochodnia nogom moim będzie światło twoie 101, 105.
Napełniły się weselem usta moie a ięzyk móy rado-
ścią wnet mówić będą między narody: Wielmożnie ze-
cry uczynił Pan z niemi. CXXV, 2-3.
Jeśli cię zapomnę Oyczyzno niech zapomniana będzie
prawica moia. Niechay przyschnie ięzyk móy do pod-
niebienia ieślibym na cię nie pomniał, ieślibym cię
nie pokładał za początku wesela mego. VI 5. 6.
Duch twóy dobry poprowadzi mnie do ziemi prawey i
wyzwolisz nieprzyiacioły moie. CXLII 10, 12.

oto Bóg zbawiciel mój, śmiele czynić będę, a nie zlę-
knę się, bo moc moia i chwała moia Pan, on stanie
mi się zbawieniem. Izai. XII. 2.
chwalić ciebie będę Panie; zamiast narodów mocnych
ciebie bać się będę; ty będziesz nadzieią moią od wi-
chru, chłodnikiem od gorąca. Izai. XXV. 3,4.

Dania z pisma ś— na wieczór

Kto do Boga ~~słucha~~ się modli bez boiaźni odpoczywać będzie
przyp.

Strzeż przykazań zakonu i rady, i modl się (a ~~kiedy~~ chor zaśniesz nie zlękniesz się
będziesz odpoczywać mile i będzie wdzięczny sen twóy
nie ulękniesz się strachu nagłego, ani przypadku
na cię bezbożnicy —
Nie dawaj zbyt snu oczom twoim, a późno w dzień
niech nie drzymią powieki twoie
Nim uśniesz odday się Panu — a gdy się ocucisz roz-
mawiay z nim —
Nie bądź z tych którzy nie śpią aż co złego zbroią
i nie usną aż kogo podeyda — ty nie day słońcu
zapaść na gniew twóy. —
Spij i zaśniy twardo, Pan obrońcą twoim będzie.
psalm
Modl się, abyś kiedy nie zasnął w śmierci
We dnie Pan wskazał miłosierdzie swoie a wieczór
pieśń Jego —

~~Do [illegible] i odnowienia~~

Pod twoią obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko! naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód, racz nas zawsze wybawić; Panno chwalebna i błogosławiona. Pani nasza Orędowniczka nasza, pośredniczko nasza. Z synem twoim nas poiednay, Synowi Twojemu nas oddaway, Synowi twemu nas zalecay. Módl się za nami święta Boża rodzicielko, abyśmy się stali godnemi obietnic Chrystusowych. — Łaskę twoię, prosiemy cię Panie racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem anielskiem, wcielenie Chrystusa syna twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli przyprowadzeni, przez Chrystusa Pana naszego Amen. — Obroń prosiemy cię, Panie za przyczyną błogosławioney zawsze Panny Maryi, ten lud od wszelkiey przeciwności, stwarzania kłótni i wszelkiego głodu; a z zupełnego serca przed tobą upadających, od wszelakiey choroby, morowego powietrza i od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała łaskawie zachoway. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

Przez święte i niepokalane poczęcie i nayczystsze dziewictwo twoie utrzymuy mnie i wszystkie niewiasty w zewnętrzney i wewnętrzney czystości; broń od zmazy duszę i ciało moie. O nayukochańsza Matko Boga i zawsze Panno! Twemu Kochanemu Synowi oddaway nas o Opiekunko grzesznych! Twemu Synowi polecay nas, teraz i aż do śmierci naszey. Amen.

Widząc i słysząc z daleka
~~może~~ zabawy drugich. —
Niech świat ~~prze~~ minia z szelestem
Inne z swéy drogi wymaże,
Szczęśliwam cześli tak jestem
Jak twoia wola być każe. —

Modlitwa Xięcia A. C.

Que suis-je ô mon Dieu, pour oser m'élever jusqu'à vous? Puis-je avoir la présomption d'imaginer que l'ordre prescrit par votre divine providence variera selon mon aveugle prière. Hélas! ô mon Dieu! prenez pitié de ma faiblesse. Où porter le tribut de ma reconnaissance, pour les biens que j'éprouve où chercher dans les peines du soulagement, dans les revers de la force, dans les dangers du courage, si ce n'est auprès de vous, ô mon père source de toutes choses à qui tout est connu, tout est possible. Ne m'abandonnez pas à mes penchans qui soutiennent tout aussi peu la prospérité que le malheur. Vous m'avez donné des moyens nécessaires pour combattre mes défauts, pour soumettre mes faiblesses et je m'avoue inexcusable quand je ne les emploie pas. Cependant, ô mon Dieu je ne les saurais si vous me délaissez. Je ne me reconnais quelque mérite qu'avec vous. Dès que je veux me fier à mes forces, je tombe honteusement je faillis à chaque pas et la malveillance même des hommes me juge moins que je ne parais devant moi-même, et devant votre oeil devant qui rien n'est caché! oui, c'est vous qui m'avez donné de l'énergie pour bien faire quelquefois, et pour sortir heureusement du maux que je m'étais attirés. que votre miséricorde a été grande! Etais-je digne de tant de bontés. J'ai été ingrat quand vous m'avez comblé de bienfaits, et j'ai perdu sa

me corriger la leçon des maux passagers que vous m'avez envoyés. Le malheur n'était pas plutôt passé que j'oubliais la main protectrice qui m'en avait délivré. Ô mon Dieu, ne me traitez pas selon mes mérites. Daignez soutenir mes résolutions, éclairez mes raisonnements, épurez mes principes. Que je bannisse de mon âme la tiédeur et l'insouciance et que je l'allume à la flamme ardente du devoir et de la charité. Puissé-je n'être jamais tranquille et satisfait qu'après avoir rempli tout ce qui est dû, qu'après avoir fait tout le bien possible. Je vous implore accordez moi de toutes les grâces la plus précieuse, celle d'un véritable repentir, donnez moi la faculté d'une prière qui sanctifie mon cœur et qui ne soit pas toute intéressée et personnelle. C'est pour mes parents que je me prosterne, pour mes bienfaiteurs, pour ceux que la mort m'a enlevés, pour mes fidèles amis, pour mes ennemis même, pour tous les faibles, les malheureux, les indigens, pour ceux qui peut-être dans ce moment meurent et vont comparaître devant vous. — Faible unité jetée au milieu des siècles que je sache m'identifier avec cette immensité infinie pour laquelle J.C. a ~~[illegible]~~ expiré sur la croix. Ne souffrez pas que nous fassions en vain ce signe céleste et que l'exemple de votre Fils divin qui par ses préceptes et son sacrifice nous a apporté la lumière et la vie soit perdu pour nous. Et vous exaucez nos efforts pour nous rendre meilleurs que nous sommes et faites nous mourir sans regret, sans crainte, sans douleurs s'il se peut. — Que notre dernier soupir ne soit que force et humilité que foi, qu'amour et espérance. Ô notre père commun, sois notre miséricorde dans ce monde et dans celui qui suivra mais cependant que votre volonté soit faite il n'y a qu'elle qui arrive et ses décrets sont l'immuable justice quelqu'ils soyent je les invoque, je les reçois en les adorant avec la soumission sans bornes et volontaire d'un atome qui se sent en présence du Créateur. Que votre nom, votre règne soient bénis, ô mon Dieu. ayez pitié de vos créatures maintenant et dans les siècles des siècles, par J.C. N.S.

W iakich Kościołach rozmaitych zdarzyło mi się być (po raz pierwszy) od d. 12 Czerwca 1833.

1. d. 12 Czerwca 1833 w Katedrze, w Abbeville piękny gotycki starodawny kościół.

2. d. 20. w Parafialnym Kościele w Boulogne sur mer nie osobliwy, ale dosyć obszerny – nabożeństwo w nim przykładne – ofiarek neywięcey rybackich. – iako to łodki, okręta, ryby ....

3. d. 26 w sławney Katedrze w Amiens.

4. d. 30 w Kościele St. Louis w Paryżu, mojey obecney parafii

5. d. 21 Lipca w Koś. S. Rocha w Paryżu.

6. d. 6 Sierpnia w Kościele w Passy.

7. d. 22 Września w Kościele Wniebowzięcia w Paryżu.

8. d. 29 Września w Kościele S. Philippe du Roule, moiey teraźnieyszey parafii.

9. d. 8 Czerwca 1834 w Kościołku des missions etrangères rue du Bac, w Paryżu. –

10. d. 24 Lipca 1834 w St Cloud, w kaplicy szpitalney załozoney przez Maryą Antoninę.

